

Przyłączcie się do akcji

„Alkohol kradnie wolność”

Ostatnie badania alarmują - polska młodzież pije coraz wcześniej i coraz więcej.
Czytaj na stronie 10



Skrzydła dla VIP-ów



Kiedy pilotuje się samolot z prezydentem lub papieżem na pokładzie, nawet w środku burzowej nawałnicy ręka nie może drgnąć na sterach.

Czytaj na stronie 9

Skarby Świętego Mikołaja



Kochane dzieci!

Już po raz siódmy wybieram się do Was z dalekiej Północy! Zaprzyjaźniona ze mną redakcja „Słowa Ludu” zaprosiła mnie do Kielc w Waszym imieniu. Moi pomocnicy szukają wory z prezentami. Przybywam w grudniu. Listy do mnie kierujcie na adres: „Skarby Świętego Mikołaja” „Słowo Ludu”, 25-363 Kielce, ul. Wesoła 47/49, lub: 26-600 Radom, ul. Żeromskiego 51.

Daniel Olbrychski:



Bywam sentymentalny

Czytaj w kolorowym Magazynie

Kombatanci obawiają się, że umrą zanim urzędy potwierdzą ich prawa

Weryfikacja bez końca

„Związkowi Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych chce się przyklepić łatkę organizacji komunistycznej”.

Czytaj na stronie 6

Kontratak z kuchni

Pracodawcy poszukują osób młodych, wykształconych, z doświadczeniem i najlepiej gdyby to byli mężczyźni.

Czytaj na stronie 5

WSU Wyższa Szkoła Ubezpieczeń w Kielcach

ogłasza nabór na kursy doskonalące z matematyki, przygotowujące do matury oraz egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

Zapewniamy: ♦ Prowadzenie zajęć przez pracowników naszej uczelni oraz zaproszonych wykładowców z SGH w Warszawie oraz AE w Krakowie. ♦ Wysoki poziom kursu. ♦ Przyjacielską atmosferę. ♦ Doskonałe warunki lokalowe - zajęcia odbywają się w budynku WSU przy ul. Wesołej 52. ♦ Zajęcia od poniedziałku do czwartku w godzinach popołudniowych. ♦ Dla osób spoza Kielc istnieje możliwość zorganizowania zajęć w systemie sobotnio-niedzielnym.

Bliższe informacje pod tel. (041) 344-99-33. 2033/kh



Kielce Moto-Sar

ul. Warszawska 422, tel. 362-75-75

TYLKO U NAS FOCUS

z prezentem do wyboru

- GWARANCJA 4 LATA
- UBEZPIECZENIOWY PAKIET
- 4 OPONY ZIMOWE
- RABAT

760/KJ

BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE

OKNA DACHOWE SYSTEMY RYNNOWE PŁYTY BITUMICZNE

FAKRO S. MARLEY HUNTER gulfonit

Kielce, ul. Ściegiennego 257, tel. (041) 362-05-70
Radom, ul. Tartaczna 16/18, tel. (048) 362-31-89 1064/dn

W kolorowym Magazynie

- ♦ Kocie sprawy
- ♦ Każdy pilot jest żeglarzem
- ♦ Horoskop
- ♦ Ogień brylantów
- ♦ Wędrowcy czasu
- ♦ Program TV

Wyniki konkursu „Pracuj bezpiecznie” na stronie 3



W wyniku potrójnej kumulacji w zakładach

DUŻEGO LOTKA

na dzień 6.XI.1999 r.

pula wygranych I stopnia może osiągnąć równowartość!!!

1 miliona dolarów

Nie przegap szansy!
Przyjdź i wygraj!!!

2460/ga

Dziś od godz. 11¹⁵

RADIOSTRADA

Słowo Ludu KONKURS „SŁOWA LUDU” I RADIA TAK

Do wygrania telewizor

Szczegóły na str. 8

Lukas Bank Świętokrzyski chce zmienić nazwę i „wyemigrować” z Kielc do Wrocławia

Bank to jest nasz ostatni

KIELCE. Podczas zaplanowanego na 10 listopada Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Lukas Banku Świętokrzyskiego będzie głosowana uchwała w sprawie zmiany nazwy banku na Lukas Bank i przeniesienia jego centrali do Wrocławia. **LBŚ jest obecnie jedynym, nie licząc Banku Spółdzielczego, bankiem z centralą w Kielcach.**

Informację o planowanej uchwale potwierdziła nam wiceprezes LBŚ Elżbieta Chrzanowska-Kasprzak. Niektórzy mniejszościowi akcjonariusze, którzy o projekcie uchwały dowiadywali się od nas, byli zdziwieni i zaskoczeni. - Wcześniej czy później musiało do tego dojść - komentują inni. Zmiana siedziby banku oznaczałaby dla Kielc i regionu konkretne straty: gmina dostaje 5 proc. od podatku, odprowadzonego przez bank, sejmik wojewódzki - 0,5 proc.

Bank Świętokrzyski powstał w 1991 r. jako spółka skarbu państwa, miasta Kielce, Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i gminy Sitkówka-Nowiny. W kolejnych latach liczba akcjonariuszy zwiększała się, m. in. o miasto Ostrowiec Świętokrzyski, Cementownię „Ożarów”, Cementow-

nię „Małogoszcz”, gminę Skarżysko-Kamienna, gminę Końskie, gminę Starachowice. Wiosną 1998 r. większościami akcjonariuszem banku została wrocławska firma, zajmująca się głównie obsługą sprzedaży ratalnej - „Lukas” SA.

Interes był obustronny, bowiem bank potrzebował pieniędzy na dokapitalizowanie (do poziomu 20 mln zł, wymaganego przez prawo bankowe), a „Lukas” - licencji bankowej, koniecznej do dalszego funkcjonowania na rynku usług finansowych.

W momencie przejmowania banku zarząd „Lukas” obiecywał, także publicznie, że nazwa banku zostanie zachowana, a jego siedziba pozostanie w Kielcach. - Mimo to liczyliśmy się z możliwością przeniesienia banku do Wrocławia - przyznaje prezydent Ostrowca Jan Szostak, dodając, że wiadomość o planowanej uchwale NWZA jest dla niego zaskoczeniem. J. Szostak zapowiada, że przedstawiciel Ostrowca będzie głosował przeciwko uchwale. - Bank powstał jako instytucja wspomagająca rozwój regionu, po przeniesieniu centrali straciłby tę funkcję - uzasadnia.

Jak nas poinformował prezydent Kielc Włodzimierz Stępień, podobnie jak delegat z Ostrowca zachowa się

podczas głosowania przedstawiciel Kielc. - Bierzemy jednak pod uwagę możliwość przeniesienia siedziby banku z Kielc do Wrocławia - przyznaje przewodniczący Rady Miasta Stanisław Rupniewski. Przewodniczący przypomina jednocześnie, że Rada Miasta upoważniła zarząd do sprzedania posiadanych przez miasto akcji Lukas Banku Świętokrzyskiego. Czy do tego rzeczywiście dojdzie, jeszcze nie wiadomo.

„Lukas” SA jest właścicielem 91 proc. akcji Lukas Banku Świętokrzyskiego, ale ma tylko 76 proc. głosów na WZA. Drugim co do wielkości akcjonariuszem jest skarbu państwa, posiadający 13,4 proc. głosów. Wymóg uzyskania czterech piątych większości w głosowaniu nad uchwale o zmianie nazwy i siedziby powoduje, że „Lukas” nie jest w stanie samodzielnie przeformować uchwały. O tym, czy do zmian dojdzie zdecyduje więc w praktyce przedstawiciel skarbu państwa. Nie jest nim już jednak wojewoda świętokrzyski, a minister skarbu państwa.

Wojewoda Wojciech Lubawski, wystosował pismo do ministra Emila Wąsacza z apelem o niepopieranie uchwały proponowanej przez „Lukas” SA.

ARTUR POTACZAŁA

Morawica i Sitkówka-Nowiny Nasze gminy w Sejmie

ŚWIĘTOKRZYSKIE. 10 -letnia Ewa Kurdeś z Brzezin w stroju ludowym, z przewieszoną przez ramię szarfą z napisem „Morawica - 10 lat samorządu terytorialnego”, paradowała wczoraj po Sejmie wzbudzając ogromne zainteresowanie fotoreporterów i uczestników zorganizowanej pod patronatem marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego konferencji „Gospodarny samorząd - najlepsze gminy III Rzeczypospolitej”.

- Ewa symbolizuje 10 lat samorządności lokalnej w naszym kraju - powiedział nam wczoraj wójt Morawicy Marian Buras.

Na spotkanie w sali kolumnowej Sejmu marszałek M. Płażyński i przewodnicząca sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Irena Lipowicz, zaprosili przewodniczących rad i wójtów z 30 gmin w kraju, uznanych za najbardziej gospodarne. Wypowiedzieli się przedstawiciele ogólnopolskich organizacji samorządowych, tygodnika „Wspólnota”, dziennika „Rzeczpospolita” i amerykańskiego programu LGPP „Partnerstwo dla samorządu terytorialnego”. Z naszego regionu wyróż-

nione zostały dwie gminy: Morawica i Sitkówka-Nowiny.

Wójtowie wyróżnionych gmin otrzymali z rąk marszałka dyplomy uznania za „istotny wkład w rozwój samorządności lokalnej”. Każdy z samorządów miał też kilka minut na prezentację swoich osiągnięć. - Mówiliśmy o tym, co zmieniło się w naszej gminie w ciągu ostatnich 10 lat. Podkreślaliśmy współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i starania o zachowanie folkloru i tradycji naszego terenu - stwierdził Marian Buras.

Przedstawiciele Morawicy wzbudzali w Sejmie ogromne zainteresowanie nie tylko dzięki 10-letniej Ewie. Do Warszawy zabrali z sobą glinianą wazę (autorstwa garncarki Elżbiety Klimek), na której autografy i dedykacje złożyli parlamentarzyści znani z pierwszych stron gazet oraz marmurową tablicę „10 lat samorządu terytorialnego, Morawica 1990 - 2000”, na której specjalnym tuszem odciśnili swoje palce marszałek Płażyński, posłanka Lipowicz i przewodniczący AWS Marian Krzaklewski. - Wszyscy troje przyłożyli „swoją palec” do budowy samorządu w Polsce - komentował wójt Morawicy. (sin)

Podwójny debiut w CTK

KIELCE. - Jesteśmy w trakcie dostosowywania naszego systemu ochrony pracy do dyrektyw Unii Europejskiej, dlatego pomysł zorganizowania targów, poświęconych tej między innymi problematyce, uważam za celny - mówiła wczoraj, podczas otwarcia debiutujących w Centrum Targowym Kielce imprez „BeHaPe” i „Alarm” Teresa Horodecka z centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Targi Zabezpieczenia Osób i Mienia „Alarm” oraz Targi Bezpieczeństwa, Higieny Pracy i Ochrony Przeciwpowodzi

„BeHaPe” zgromadziły podczas swojej pierwszej edycji niewielu, bo około sześćdziesięciu wystawców i podwystawców. - Myślę jednak, że impreza będzie miała swój ciąg dalszy; świadczy o tym choćby duże zainteresowanie towarzyszącą targom konferencją „Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy w przedsiębiorstwie” - powiedziała T. Horodecka.

Targi można zwiedzać jeszcze dziś i jutro. W programie zaplanowane są m. in. pokazy ratownictwa drogowego i zorganizowana przez „Sanepid” konferencja na temat ochrony pracy. (pot)

Debata o śmierci

KIELCE. Śmierć w kulturze polskiej była tematem dyskusji zorganizowanej wczoraj w Domu Środowisk Twórczych.

Zorganizowała ją Kieleckie Towarzystwo Naukowe oraz kielecki oddział Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. - Ludzie często mnie pytają, czy nie męczą mnie wieczne pamiętanie o śmierci. Odpowiadam, że nie. Nie tylko u schyłku życia warto spoglądać za siebie, by stwierdzić, czy przeży-

ło się na tyle dobrze, by być z siebie zadowolonym - rozpoczęła swój referat na temat sztuki nagrobnej w kościele i na cmentarzu dr Urszula Oettingen. O śmierci w teologii chrześcijańskiej mówił ks. prof. dr Roman Kuligowski, o śmierci w epoce wczesnonowożytnej - dr Waldemar Kowalski, a o motywach śmierci w literaturze polskiej - prof. Stanisław Żak. Debacie przysłuchiwali się uczniowie kieleckich liceów. (elza)

Duńskie biuro w Kielcach

KIELCE. Jeżeli hrabstwo Aarhus i samorząd województwa znajdą pieniądze na sfinansowanie wspólnego przedstawicielstwa, 1 kwietnia 2000 r. rozpocznie działalność duńskie biuro w Kielcach - poinformował wczoraj K.E. Mortensen, dyrektor Departamentu Rozwoju Przemysłowego Aarhus Amt.

Biuro, w którym na początku pracować będą dwie osoby (jedna ze strony polskiej, druga - duńskiej), zajmie się monitorowaniem umowy o współpracy między naszym województwem i duńskim hrabstwem oraz rozwijaniem bezpośrednich kontaktów między przedsiębiorstwami. Obie strony kalkulują koszty funkcjonowania takiego przedstawicielstwa i zgodnie ze wstępną umową podzielić się nimi po połowie. - Zakładamy, że w ciągu 3 lat będzie ono samowystarczalne - mówił wczoraj Marek Lifsches, ko-

ordynator projektów współpracy z woj. świętokrzyskim. - Firmy korzystające z pośrednictwa naszego biura będą za te usługi płacić.

Chociaż oficjalna umowa o współpracy i przyjaźni między województwem świętokrzyskim a Aarhus Amt podpisana zostanie 16 grudnia, już teraz pojawiają się jej pierwsze wymierne efekty. Od pół roku prowadzone są rozmowy dotyczące utworzenia w Ostrowcu Świętokrzyskim nowej fabryki duńskiej firmy IBF, zajmującej się produkcją betonowej dachówki i kostki chodnikowej.

- W Ostrowcu możliwe są dwie lokalizacje: w gotowych obiektach na terenach Huty „Ostrowiec” lub budowa zakładu od podstaw - powiedział wczoraj Marek Lifsches. - W ciągu dwóch lat fabryka zatrudniłaby 180 osób.

Trwają też rozmowy o stworzeniu w Ostrowcu inkubatora przedsiębiorczości, na wzór działającego w Aarhus. (sin)

Buska umierałnia z ksylamitem

Busko Zdrój. Przyczyną zgonu siedmiu lokatorów Domu Nauczyciela przy ulicy Korczaka był nowotwór złośliwy. Walczą z rakiem kolejne dwie osoby.

Powodem rozgrywania się tu tragedii jest, zdaniem lokatorów, Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego i lekarzy opiekujących się chorymi - ksylamit, użyty przez wykonawcę w stropach budynku - mówi lokatorka feralnego budynku Wanda T. - Sprawa nie dotyczy wyłącznie naszego domu, w którym mieszka w tej chwili 6 rodzin, lecz także stojącej obok Szkoły Podstawowej nr 2 im. Hanki Sawickiej, wybudowanej w tym samym okresie.

- Problemem tym zainteresowaliśmy wszystkich, ale reakcji jak dotąd nie ma. Jeśli chodzi o szkołę, to też nie można dojść do dokumentów potwierdzających ten fakt. One były, lecz „wsiały” jak ksylamit w stropy szkoły i Domu Nauczyciela - twierdzi ta sama lokatorka. - Mamy ekspertyzę wojewódzkiego inspektora sanitarnego z sierpnia tego roku. Mam również opinie „mojego” spe-

cialisty z Centrum Onkologii z Krakowa jednoznacznie stwierdzającą, że muszę przebywać w innych, odpowiednich dla mnie warunkach mieszkaniowych - dodaje zrozpaczona.

- W sierpniu bieżącego roku istotnie wykonywaliśmy ekspertyzę w tym obiekcie - mówi zastępca wojewódzkiego świętokrzyskiego inspektora sanitarnego w Kielcach Irenusz Senderski. - Badań dotyczących obecności ksylamitu w budynkach wykonujemy rocznie około 300, ale na szczęście ubywa zleceń w tej materii. Jeśli chodzi o preparaty grzybobójcze do drewna z grupy ksylamitów, jest ich około 70. W 1974 roku wydany został zakaz używania ich przy wznoszeniu obiektów użyteczności publicznej oraz obiektów mieszkalnych. Początki używania ksylamitów to rok 1924. Od 1974 roku nie powinno ich się używać w ogóle przy budowie pomieszczeń zamkniętych, więc stosowano ksylamity do zabezpieczania przed grzybami słupów telegraficznych czy podkładów kolejowych. Jeśli chodzi o Dom Nauczyciela w Busku Zdro-

ju, to nasza rola jako instytucji kontrolnej jest skończona. Zalecenie może być i było tylko jedno: natychmiastowe wykonanie remontu, który pozwoli usunąć źródło emisji, czyli w tym przypadku dotyczy to miękkich płyt pilśniowych zastosowanych w stropach budynku. O ile pamiętam nie ma go we wszystkich pomieszczeniach tego domu.

Obiektem administruje buski Zespół Obsługi Przedszkoli i Szkół podległy Urzędowi Miasta i Gminy. W lutym br. wszyscy lokatorzy Domu Nauczyciela wystąpili do burmistrza z prośbą o podjęcie odpowiednich decyzji w sprawie remontu i usunięcia rakotwórczego preparatu zarówno z Domu Nauczyciela jak i SP nr 2.

Niezależnie od tego, lokatorzy indywidualnie stali pisma do ZOPIS i innych instytucji. Odpowiedzi były wymijające, a argumentem brak pieniędzy.

Wczoraj na interwencję redakcji otrzymaliśmy z ZOPIS informację podpisaną przez dyrektora Stanisława Juszcza: „Zespół przystąpił do opracowania dokumen-

tacji kosztorysowej na wymianę posadzek w mieszkaniach. Ustalono, że koszt wymiany posadzek wyniesie około 20 tysięcy złotych. Z uwagi na: - brak w br. środków finansowych na wymianę posadzek; - konieczność opróżnienia mieszkań na czas remontu, co w okresie jesienno - zimowym nie jest możliwe, a co jest niezbędne z uwagi na bardzo duże stężenie substancji szkodliwych w czasie rozbiórki oraz ze względów technologicznych wykonanie ww. robót wprowadzono do planu na rok 2000(...)”.

Informacja z ZOPIS zawiera także odrębny dopisek: „W latach 80-tych na podstawie badań WIS dokonano wymiany posadzek w 4 pomieszczeniach w SP nr 2 w Busku” - podpisał szef nadzoru budowlanego ZOPIS - Andrzej Kukiel.

- Od lat, ta sama „śpiwka” - mówi pani Wanda. Obawiam się, że wielu z nas może nie doczekać chwili, gdy spełnią się kolejne obietnice. (imi)

Personalia lokatorki zmieniono.



8.35 Porannym gościem w Radiu „Tak” będzie Andrzej Łach, prezes Tymczasowego Zarządu Grodzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kielcach. Rozmowę poprowadzi Krzysztof Omelaniuk.

18.00 Najbardziej aktualne tematy - regionalny przegląd wydarzeń dnia.

20.00 - 22.00 Lista Tak - dzwonicie i głosujcie na swoje ulubione utwory, które w liście przebojów układa Sławek Grodziński.

Do usłyszenia na 89,7 FM w Końskich, 101,1 FM we Włoszczowie, a wszędzie na 106,5 FM.

**Wyrazy
szczerego
współczucia
z powodu tragicznej
śmierci
MARIUSZA
DUDZICA
Rodzinie
zmarłego**

składają
Dyrekcja
i pracownicy firmy HOSSA
2055/kh
Kielce

**Koleżance
AGNIESZCE
KOTWICY
wyrazy głębokiego
i szczerego
współczucia
z powodu śmierci
MEŻA**

składają
Rada, Zarząd, Koleżanki
i Koledzy Spółdzielni Pracy
Robót Kolejowych
i Budowlanych w Kielcach
3453/r

Jerzy Osiatyński
nie był agentem

Posel Jerzy Osiatyński (UW) nie był agentem służb specjalnych PRL - uznał wczoraj sąd łustracyjny. Osiatyński, który w 1992 r. znalazł się na tzw. liście Macierewicza, sam wystąpił do sądu o oczyszczenie z zarzutu współpracy z SB. Wczoraj sąd uznał, że „nie można dopatrzeć się żadnych podstaw do stwierdzenia, aby kiedykolwiek nawiązał on współpracę z organami bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy łustracyjnej”. Sąd podkreślił, że dwukrotnie SB usiłowała skłonić Osiatyńskiego do współpracy, ale odmówił on tego w 1975 i 1982 roku, co zostało „bardzo wyraźnie odnotowane w aktach”.

Emancypacja
na Wiejskiej

Sejm będzie dzisiaj głosował nad powołaniem Komisji Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Wczoraj po raz kolejny sprawa ta wywołała żywiołową dyskusję posłów; towarzyszyły jej żarty i śmiech. Projekt uchwały powołującej komisję zgłosiła grupa 28 posłanek i 27 posłów w większości z SLD oraz UW i PSL. Komisja miałaby się zajmować kwestią przestrzegania równych szans kobiet i mężczyzn w przepisach prawnych, na rynku pracy, w edukacji i dostępie do stanowisk publicznych.

Fałszywe dolary

20 tys. fałszywych dolarów amerykańskich przechwycili policjanci z Wydziału ds. Walki z Przestępczością zorganizowaną Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim. Zatrzymano 4 osoby. Banknoty znaleziono w jednym z mieszkań w centrum Gorzowa. Zatrzymano cztery osoby podejrzane o posiadanie i rozprowadzanie fałszywych pieniędzy. W przygotowaną przez policję zasadzkę wpadło dwóch kolejnych młodych mężczyzn, którzy mieli przy sobie 100 sztuk studolatorów banknotów.

ZE SWIATA

Samolot - rekordzista

Prędkość do 10 machów (ok. 11 tys. kilometrów na godzinę) będzie rozwijać samolot X-43, zbudowany w zakładach Micro Craft w Tullahoma w stanie Tennessee dla amerykańskiej agencji kosmicznej NASA. X-43 ma długość trzech metrów. Jest wyposażony w silnik strumieniowy, który pobiera z atmosfery tlen niezbędny do spalania paliwa. Dotychczasowy najszybszy samolot rakietowy agencji NASA, X-15, rozwija prędkość 6,7 macha. (PAP)

Kąpiel w oleju



Kąpiel w gotującym się oleju wyznawcy chińskiej bogini miłosierdzia podczas uroczystości w świątyni Tien Sien Tua w Singapurze. Kąpiel ma zapewnić błogostawieństwo bogini. Osoba biorąca udział w tym jakże ryzykownym rytuale nie doznaje żadnych obrażeń dzięki stanowi transu w którym znajduje się podczas kąpieli. fot. (PAP/AP Ed Wray)

Milenijny
biustonosz

„Triumph”, znana niemiecka firma specjalizująca się w produkcji bielizny zaprezentowała wczoraj w Tokio „milenijny biustonosz” o wartości 200 mln jenów (1,8 miliona dolarów). Koronkowy biustonosz o wadze 421 gramów - ośmiokrotnie więcej niż normalny, został wydziergany ręcznie z nici z 24-karatowego złota. Na koronce - w XV-wiecznym stylu - umieszczono 15-karatowy brylant. Osoba, która chciałaby nabyć ten unikatowy biustonosz musi się pośpieszyć ponieważ został wyprodukowany tylko w jednym egzemplarzu fot. PAP/EPA - T. Yamanaka

Siostry syjamskie
już rozdzielone

Po przeprowadzonej w środę kilkunastogodzinnej operacji stan zdrowia sióstr syjamskich ze Stalowej Woli jest krytyczny - powiedziała PAP wczoraj nad rannem czasem polskiego rzeczniczka szpitala w Filadelfii.

Pięć godzin później, o 10.30 czasu polskiego, podała, że należy oczekiwać, iż stan krytyczny utrzyma się przez następnych kilka dni.

Siostry syjamskie Weronikę i Wiktorię poddano skomplikowanej operacji rozdzielania w Szpitalu Dziecięcym w Filadelfii w stanie Pensylwania.

- Występują zakłócenia w funkcjonowaniu podstawowych funkcji organizmu - poinformowała rzeczniczka. Oznacza to, że pooperacyjne funkcjonowanie rozłączonych bliźniąt „nie przebiega w sposób normalny”. - Bliźniaczki odzyskały już przytomność, ale ich wskaźniki zdrowotne są niepewne - dodała rzeczniczka filadelfijskiego szpitala.

Bliźniaczki urodziły się 26 maja tego roku w lubelskiej Klinice Położnictwa i Perinatologii zrosnięte dolnymi partiami klatki piersiowej i brzuskami. (PAP)

Zmiany w projekcie muszą być gotowe do poniedziałku
Weekend z budżetem

Wczoraj rozpoczęły się prace roboczego zespołu AWS-UW, który ma opracować propozycje zmian w rządowych projektach ustaw podatkowych.

W skład zespołu wchodzi ze strony AWS: Paweł Arndt i Andrzej Woźnicki, ze strony UW: Helena Góralska i Andrzej Wielowieyski.

Członkowie zespołu nie potrafili powiedzieć, kiedy zakończą prace. Według Wielowieyskiego, zespół będzie pracować „nad zakresem niezbędnego pakietu, który musi być

uchwalony przez najbliższe kilka dni”.

- Będzie to prawdopodobnie pakiet ograniczony. Dlatego, że nie wszystkie propozycje zostaną objęte tym pakietem, a jedynie te, które bezwzględnie muszą być - powiedział poseł unii. Jego zdaniem, jeżeli zespół uzna, że będą jakieś sprawy, które nie muszą bezwzględnie znaleźć się w tym pierwszym pakiecie, to nie będą brane pod uwagę. - Komisja Finansów Publicznych da własną propozycję zakresu zmiany systemu podatkowego - dodał. - To znaczy, że komisja przedstawi sprawozdanie z prac nad rządowymi projektami - dodał Wielowieyski. Powiedział, że „robotę” musi być skończona najpóźniej do poniedziałku.

Zdaniem Armdta, zespół „przygotuje prace dla całej Komisji Finansów publicznych”. - Chodzi o to, by ta praca była prowadzona najsprawniej, najkrócej jak to tylko jest możliwe. Czasu mamy bardzo mało. W związku z tym chcemy zaproponować takie rozwiązania, które będą w miarę możliwości najmniej kontrowersyjne i najłatwiejsze do przyjęcia - powiedział poseł AWS. (PAP)

Wyniki konkursu
„Pracuj bezpiecznie”

Wśród czytelników, którzy udzielili prawidłowych odpowiedzi na pytania w konkursie zorganizowanym (4-8.X.) przez redakcję „Słowa Ludu” i PHT „Supon”, rozlosowane zostały nagrody pieniężne. Dzisiaj podajemy nazwiska zwycięzców.

I nagrodę - 1.000 zł odbierze Zbigniew Tarach z Jędrzejowa, 500 zł otrzyma Dariusz Kozubek z Kielc.

Nagrody po 200 zł wygrali:

Andrzej Michalski z Polańca, Wiesława Jaskólska z Małogoszcza, Lucyna Osuch z Szydłowca, Marian Gałczyński z Kielc, Marian Tomczyk z Jędrzejowa.

Po nagrody zapraszamy do redakcji „SL” w Kielcach - ul. Wesola 47/49 - od wtorku (9. XI.) do piątku w godz. 9 - 15.

Jeździmy bezpiecznie

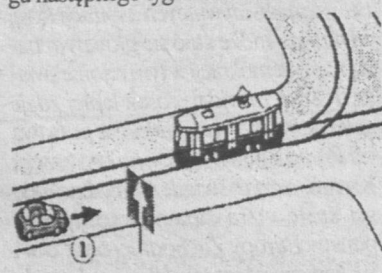
Wspólnie ze Szkołą Jazdy „Enigma” S.C. proponujemy państwu udział w zabawie, w której nagrodami są zniżki na kursy prawa jazdy organizowane przez naszego sponsora. Przez cały tydzień drukujemy pytania testowe. Każdy, kto zbierze wszystkie, naklei na karcie pocztowej i zakreśli prawidłową odpowiedź - otrzyma nagrodę.

Karty pocztowe należy przesłać w ciągu następnego tygodnia na adres: Szkoła

Jazdy „Enigma”, 25-001 Kielce, ul. Paderewskiego 14.

Pytanie 56: W tej sytuacji kierujący pojazdem I widząc stojący tramwaj, który zamierza skręcić w lewo: a) może ominąć tramwaj z lewej strony, b) powinien zachować bezpieczny odstęp przy omijaniu, c) powinien ominąć tramwaj z prawej strony.

SZKOŁA JAZDY ENIGMA ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
ROZPOCZĘCIE 15.11.99r., godz. 16
• w Kielcach, ul. Paderewskiego 14, tel. 366-11-80
• w Skarżysku, ul. Zielna 16, tel. 2-515-212
• w Starachowicach, ul. Radomska 29, tel. 273-42-09
• w Busku, ul. Batorego 1, tel. 378-13-71
• w Jędrzejowie, ul. 11 Listopada 80A, tel. 386-19-52
• w Końskich, ul. Piłsudskiego 23
• w Ostrowcu, ul. 3 Maja 6, tel. 247-90-47
http://www.enigma.kielce.com.pl
Każdy kto przysłał z tym ogłoszeniem otrzyma 10% zniżki (tj. 60 zł) na kurs.

Komisja sejmowa oceni nowy system awansu nauczycieli
Postawili na kartę

Sejm skierował wczoraj do komisji projekt Karty Nauczyciela przedstawiony przez ministra edukacji. Projekt przewiduje wprowadzenie nowego systemu awansu nauczycieli.

Nie zyskał poparcia wniosek SLD i PSL o odrzucenie projektu Karty Nauczyciela. Za wnioskiem głosowało 172 posłów, 219 było przeciw, a 9 wstrzymało się od głosu.

Projekt Karty Nauczyciela zakłada wprowadzenie 4-stopniowej ścieżki awansu: stażu dla początkujących nauczycieli, kontraktu, mianowania i dyplomu. Ministerstwo Edukacji przewiduje też tytuł honorowego profesora oświaty dla szczególnie zasłużonych nauczycieli.

Zgodnie z projektem, z kolejnymi szczeblami awansu mają wiązać się kolejne podwyżki. Nauczyciel kontrak-

towy ma dostać o 25 proc. więcej od stażysty, mianowany - o 75 proc., a dyplomowany - o 125 proc. Średnie wynagrodzenie stażysty ma wynosić 82 proc. przeciętnego wynagrodzenia w sferze budżetowej, czyli w 2000 roku - ok. 1200 zł. W następnych dwóch latach pensje nauczycielskie mają rosnać tak, by w 2002 roku osiągnęły 16-procentowy wzrost w stosunku do 1999 roku. (PAP)

Czeczenia
Rosjanie
okrażają

Oddziały rosyjskie całkowicie okrażyły wczoraj drugie co do wielkości miasto Czeczenii, Gudermes - podała agencja ITAR-TASS. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, wojska federalne nie wkroczyły do miasta.

Rosyjskie dowództwo utrzymuje, że ludność Gudermesu chce pokonać znajdujących się w mieście „bandytów” swoimi siłami. Według agencji ITAR-TASS, ma to uchronić Gudermes przed zniszczeniem, a mieszkańców przed ofiarami, z jakimi wiązałyby się ofensywy wojsk federalnych.

Mieszkańcy miasta tworzą, podobno, oddziały samoobrony, które mają walczyć z oddziałami bojowników czeczeńskich, których liczbę ocenia się na ok. 200 osób.

W ostatnich dwóch tygodniach agencja ITAR-TASS kilkakrotnie informowała o okrażeniu Gudermesu. Ostatnio taką informację podało w niedzielę dowództwo rosyjskich sił zbrojnych. Już w zeszłym tygodniu źródła rosyjskie donosiły, że oddziały rosyjskich wojsk desantowych i piechoty morskiej wkroczyły do miasta i „oczyszczają” dzielnice mieszkalne na jego przedmieściach. Informacja ta okazała się później fałszywa.

Gudermes będący drugim co do wielkości miastem Czeczenii leży 30 kilometrów na wschód od stolicy republiki Groznego. (PAP)

INVEST BANK SA
www.investbank.com.pl

WIELKA PROMOCJA
DLA KLIENTÓW INVEST-BANK SA

TELEFON
z aktywacją

2 zł

Aby otrzymać nowoczesny telefon wraz z aktywacją za 2 zł (netto) wystarczy skorzystać z jednego z najnowszych produktów Banku:

lokaty
Invest 2000

- lokata 6-miesięczna
- stałe, wysokie oprocentowanie 11,5%
- do lokaty certyfikat dokumentujący wysokość wkładu z którym wchodzisz w 2000 rok
- minimalna wpłata 1000 zł
- teraz także lokata 3-miesięczna

Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy
Invest-Konto

- kredyt już po pierwszej wpłacie
- karta płatnicza
- prowadzenie ROR bez opłat
- minimalna wpłata 500 zł

KREDYT
POD KLUCZ

- nawet do 100% kosztów zakupu mieszkania lub domu

Zadzwoń! Bezpłatna infolinia: 0 800 16-90-43 4348/kel

Zapraszamy do naszej placówki:

Kielce, ul. Piotrkowska 12, tel. 368-04-30; Ostrowiec Św., ul. Siennicka 12, tel. 265-42-74; Radom, ul. 25 Czerwca 60, tel. 363-09-45

Gra w grzeczność

Z profesor MAŁGORZATĄ MARCJANIK-DĄBKOWSKĄ, językownicą z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, rozmawia LIDIA CICHOCKA



Profesor Małgorzata Marcjanik-Dąbkowska fot. Dariusz Gacek

♦ Zajmuje się pani badaniem zwrotów grzecznościowych, celem tych wypowiedzi. Czy z tych badań wynika, że Polacy są uprzejmi?

- Grzeczności jest bardzo dużo w naszym życiu. Jest nią zapytanie o godzinę, powitanie, pożegnanie, kondolencje, toasty, ale także pytania „Co słyhać?”, „Jak leci?”. Przybiera ona bardzo różne formy zależnie od tego kto to mówi, do kogo i w jakiej sytuacji. Czasami ludzie wypowiadają się nie wprost; kiedy ktoś pyta: „Przepraszam czy ma pani zegarek?”, to na ogół nie ustala czy osoba pytana jest posiadaczem zegarka, ale chce wiedzieć, która jest godzina. Zbierając materiał do książki „Polska grzeczność językowa”, która stała się podstawą mojej profesury zanotowałam 15 tys. aktów grzeczności.

♦ Obserwując ludzkie zachowania?

- Głównie słuchając i notując odezwania się w najróżniejszych sytuacjach. Część pochodzi z literatury i to tej niższego lotu. Język na przykład kryminałów jest bardziej zbliżony do języka potocznego niż język „wysokiej” literatury. Dzięki temu zanotowałam zwroty używane przez młodzież, ludzi dojrzałych oraz starsze pokolenie.

♦ Czy pojawiają się nowe formy grzeczności?

- Młodzi me tendencje do skracania wypowiedzi. Zaczyna obowiązywać model komputerowy: wystarczy kliknięcie, by coś spowodować. Stąd te wszystkie wyrażenia skrótowe: „Hej!”, „Siema”, „Dzięki”. W wypowiedziach grzecznościowych wszyscy jesteśmy bardzo schematyczni, ponieważ powielamy zakodowane w naszej kulturze wzory zachowań. W ogóle grzeczność jest pewnego rodzaju grą, w którą wszyscy zgadzamy się grać. Kiedy spotykają się dwaj znajomi nie wystarczy pozdrowić się za pomocą formuły: „Cześć” czy „Dzień dobry”. Wypada jeszcze zapytać o cokolwiek, bo inni będą uważać nas za gbura. Kiedy widzimy sąsiadkę robiącą porządkę, mówimy z pozoru bezsensownie: „Robimy porządkę?” Albo dodajemy coś o wyglądzie, słowem - staramy się wytworzyć miłą atmosferę i podtrzymać nawet bląhą rozmowę, to jest właśnie grzeczność. Nie jest ona spontaniczna, ale wszyscy to akceptują. Chcemy przecież, żeby nas lubiano, żeby się nami interesowano. Stąd tak mile widziane pytanie o dzieci, o zdrowie. Jednak to bardziej kobietom zależy na takim podtrzymaniu więzi, dowartościowaniu drugiej osoby. Mężczyźni mówią co innego i w inny sposób. Nigdy nie komentują nowej fryzury koleżanki, nie dostrzegają zmian w garderobie.

♦ Młodzi ludzie odrzucają jednak te schematy, a Polacy przegrywają w prawieniu sobie grzeczności z cudzoziemcami.

- Młode pokolenie buntuje się, kontestuje, tworzy własne wzory zachowań. Ale w końcu wraca do ogólnie przyjętych konwencji obyczajowych. Na Zachodzie z grzecznością jest rzeczywiście inaczej. U nas nie ma zwyczaju uśmiechania się do obcych czy pozdrawiania ich w miejscach publicznych. A takie zachowania są bardzo ujmujące. W Bawarii bardzo mi się podobało, kiedy starsza pani przed kościołem powitała mnie, zupełnie obcą, słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. U nas, mimo wielu stosowanych na co dzień form grzeczności, charakterystyczne jest dystansowanie się wobec drugiego człowieka, tak jakby każdy chciał udowodnić, że jest bardzo ważny. Takich zachowań doświadczymy niejednokrotnie w urzędach, gdzie petenta traktuje się jak intruza.

♦ Gdzie uczymy się bycia grzeczny: w domu, szkole, pracy?

- Najważniejszy jest dom. Jeśli rodzice nie uczą tego na przykład, że po przebudzeniu domownicy mówią do siebie „dzień dobry”, a przed pójściem spać „dobranoc” to ich dzieci, jako dorosłe osoby, nigdy tego robić nie będą.

♦ I nie można tego zmienić?

- Jest to prawie niemożliwe. Zasady dobrego wychowania, również te werbalne nabywamy w dzieciństwie wraz z nauką języka. Oczywiście, można wyćwiczyć pewne zachowania, ale w sytuacjach krytycznych wracamy do tego, co siedzi w nas najgłębiej (tak, jak pod wpływem działania alkoholu, kiedy przestają działać obyczajowe nakazy, odsłania się prawdziwa natura człowieka). Z pewnością nowych zachowań łatwiej uczą się kobiety. Są bardziej wrażliwe, lepiej obserwują świat, chętniej przystosowują się do niego. Przykładem jest małżeństwo Wałęsów, mimo wspólnych korzeni, pani Wałęsowa sprawniej posługuje się literacką polszczyzną, a pan Wałęsa do dziś przynajmniej ma „złą dykcję”.

♦ Ale, z drugiej strony, coraz więcej młodych kobiet posługuje się językiem, od którego wędzną uszy.

- Sama słyszałam jak dziewczyna idąc z chłopakiem w objęcia - mówiła do niego: „No, ku... kocham cię, ku... czy ty tego nie widzisz?”. Wynika to chyba z tego, że dziewczyny chcą być tak samo silne jak chłopcy. W przekonaniu chłopców grzeczność jest oznaką słabości, a oni nie chcą być mięczakami. Dlatego używają wulgarnych słów, mówią podniesionym głosem, bo to, jak sądzą, budzi respekt.

♦ Niejednokrotnie wulgarnym językiem posługują się także nauczyciele i to przynosi chyba jeszcze gorsze skutki. To oznacza przyzwolenie na takie, a nie inne zachowanie.

- Na konferencji naukowej w Łublinie, w której uczestniczyłam niedawno, przedstawiano wyniki badań nad kulturą bycia nauczycieli. Określenia typu: „ty bawole” czy „ty downie” używane w stosunku do uczniów były w porównaniu z innymi, także używanymi w szkołach, elegancją. Większości słuchaczy trudno było uwierzyć, że to jest możliwe. Okazuje się jednak, że tak, chociaż trzeba mieć świadomość, że to jest margines zachowań. Nauczyciele mają świadomość, że będą szanowani tylko wtedy, kiedy sami będą szanować uczniów. W programie zreformowanej szkoły jest hasło „etykieta językowa”, czyli mówiąc wprost grzeczność językowa. W gimnazjach i liceach są prowadzone specjalne zajęcia z tego zakresu, a w szkołach podstawowych uczniowie są oceniani także za grzeczne zachowanie. Bardzo pożyteczną metodą dydaktyczną jest aranżowanie scenek, w których ćwiczy się określone zachowania grzecznościowe w określonych sytuacjach.

♦ A jak ocenia pani poziom grzeczności naszych elit?

- Nie obserwuję ich wnikliwie, nie lubię takich gremiów, bo widzę tam dużo działań pozornych. A kiedy oglądam telewizję, odnoszę wrażenie, że wielu przedstawicieli establishmentu koncentruje się wyłącznie na sobie, dając do zrozumienia jacy są piękni i ważni.

♦ Nowi biznesmeni i politycy doceniają jednak rolę dobrego wychowania i coraz częściej korzystają ze

specjalistycznych szkoleń, które mają ich tego nauczyć.

- Tak dzieje się w dużych ośrodkach miejskich. Szczegółowych zasad dobrego wychowania uczeni są na przykład pracownicy placówek dyplomatycznych. W Kielcach z cyklem wykładów gościł niegdyś ambasador Edward Pietkiewicz, ale, o ile wiem, były to spotkania zamknięte. Przeciwny Polak, jeśli nie pozna zasad dobrego wychowania w rodzinie, praktycznie nie ma się na kim wzorować. Przed I wojną światową, ale także i przed II, były elity, często wywodzące się z arystokracji, które narzucały swój styl życia, ale po II wojnie światowej dobre maniere były wręcz tępożone, uznawane za przejaw poprzedniego ustroju. Dzisiaj, po tylu latach zaniebań w tej dziedzinie, wrócić do nich jest trudno. O grzeczności powiedział pięknie niemiecki hrabia: „Jest ona jak nadmuchana poduszka, nic w niej nie ma, niemniej łagodzi upadki”.

♦ Pani książka „Polska grzeczność językowa” służyć będzie językownikom i studentom. A nad czym pani teraz pracuje?

- Nad czymś, co jest wręcz odwrotnością grzeczności - nad tym jak między sobą mówimy o nieobecnych osobach trzecich. To jest trudno podłuchać, bo takie uwagi wymieniamy w wąskim gronie, ale z materiału, jaki zebrałam do tej pory, wynika, że jeśli mówimy o osobach trzecich, to prawie wyłącznie negatywnie. Lubimy każdemu przypisać jakąś wadę i jeśli nawet wymieniamy jakieś zalety, to zaraz uzupełniamy je wadami. Co gorsza, te negatywne uwagi bardzo często dotyczą naszych najbliższych. Najprawdopodobniej w ten sposób leczymy własne kompleksy, ale uświadomienie sobie tego obyczaj jest deprymujące. Można się bowiem spodziewać, że dopóki jesteśmy czymś gorszym niż inni, to nam grzeczności, a gdy opuścimy towarzystwo, zaczyna się nas obmawiać. Warto się zatrzymać nad tym zjawiskiem obyczajowym.

Prof. Małgorzata Marcjanik-Dąbkowska ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, tam zrobiła doktorat i habilitację. Uniwersytet wystąpił też o nadanie jej stopnia naukowego profesora. Z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Kielcach związana jest od 1986 roku. Obecnie jest kierownikiem Zakładu Językoznawstwa Synchronicznego w Instytucie Filologii Polskiej. Profesorską nominację odebrała kilkanaście dni temu z rąk prezydenta III RP.

Z daleka i z bliska

Czarnomorski przyczółek

WŁADYSŁAW GRABKA

Pierwsza tura wyborów prezydenckich na Ukrainie zakończyła się zgodnie z przewidywaniami i oczekiwaniami europejskiej oraz światowej opinii publicznej. Pierwsze miejsce, blisko 40 proc. głosów, uzyskał dotychczasowy szef kijowskiej administracji Leonid Kuczma. Drugie zajął I sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy, szermujący hasłami lewicowymi i populistycznymi Petro Symonenko. Przegrała ciesząca się sporym poparciem w kampanii przedwyborczej, typowana na przeciwniczkę Kuczmy w drugim podejściu wyborczym, Natalia Witrenko. Jej program wyborczy też nawiązywał do społecznych i gospodarczych koncepcji obowiązujących w radzieckiej Ukrainie, w czym biła na głowę wszystkich dwunastu, ubiegających się o prezydenturę poza nią, kandydatów. Zapowiadała powrót do ścisłych związków politycznych, militarnych oraz ekonomicznych z Rosją. Nie przypadkiem zwana była „Łukaszenką w spódnicy”. Jej eliminacja z drugiej tury wyborczej jest obiektywnym przykładem zmian, jakie już

nastąpiły na Ukrainie i które mają szansę na pogłębioną kontynuację.

Zmian, mimo ślimaczego tempa ich realizacji oraz niekonsekwencji reformatorskich, utożsamianych właśnie z prezydentem Leonidem Kuczmą oraz jego najbliższymi współpracownikami. Przez pięć lat swojej prezydentury był biurokrata partyjny, powiązany z wielkoprzemysłowymi grupami nacisku zurbanizowanych okręgów Doniecka i Zaporozża, stał się w oczach wpływowych ośrodków politycznych Zachodu swoistym symbolem „ukraińskiego Jelcyna”. Wprawdzie nie udało mu się przeprowadzić żadnej z zapowiadanych głębokich reform strukturalnych w gospodarce, bankowości, zmian w systemie własności, polityce rolnej, ale przy pomocy specjalistów z Unii Europejskiej, międzynarodowych organizacji finansowych, zarys tych reform został opracowany. Nie będzie chyba przesadą, że poza krajami bałtyckimi, właśnie Ukraina przoduje w likwidacji postkomunistycznych instytucji politycznych, w budowaniu trwałych podstaw ustroju demokratycznego, przy czym nikt nie

kwestionuje zasług prezydenta Kuczmy w przecieraniu trudnych szlaków dla tych zmian.

A trzeba przy tym podkreślić, że Ukraina, ze względu na swą specyfikę demograficzną, skomplikowane tradycje historyczne, obecne uwarunkowania wynikające z wielowiekowych uzależnień od imperialnej Moskwy, potencjał gospodarczy i walory geopolityczne, ma specjalną rolę do spełnienia w przebudowie układu sił w Europie Wschodniej. Obszarem, liczbą mieszkańców i zasobami naturalnymi ma szansę stać się jednym z najważniejszych krajów w skali całego kontynentu, zaś przez położenie geograficzne - tworząc swoisty przyczółek czarnomorski wobec nieprzewidywalnych aspiracji Rosji - Ukraina może stać się głównym bastionem demokracji w tym rejonie świata. I świat to widzi, coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tych walorów państwa od Prypeci po brzegi Donu i wybrzeża Krymu, o czym świadczy między innymi stale wzrastająca współpraca państw Europy Zachodniej oraz USA z Kijowem, włączenie Ukrainy do wielu

krajów związanych z NATO układem „Partnerstwa dla pokoju”, udział wojsk w misjach pokojowych ONZ.

W świetle tych faktów nie jest przypadkiem, że prezydent Leonid Kuczma oraz jego współpracownicy tak wiele uwagi poświęcają utrwaleniu prestiżu Ukrainy na arenie międzynarodowej, dążą do wpisania tej polityki w demokratyczny nurt europejski, z zachowaniem pełni suwerennych praw dla swojego narodu. Wybór niełatwy, ale konieczny. Trudny, gdyż zdobywający dopiero legitymację samodzielnej państwowości naród, tak tragicznie doświadczony przez historię (w której wiele kart i my zapisaliśmy nie najlepszymi wersami), musi szukać także swej tożsamości. Wyraźny podział na Ukrainę zachodnią o silnych wpływach nacjonalistycznych, zrodzonych jeszcze w czasach zależnej od Austrii Galicji, gdzie zrodziła się świadomość narodowa i część wschodnią, niemal całkowicie zrusyfikowaną bądź stanowiącą przez stulecia organiczną część Rosji (przed 1954 r. kiedy to Ukraińiec Chruszczow „podał” swoim rodakom nawet Krym), grozi nieustannie wewnętrznym

ruchem odśrodkowym. Niedawne kłopoty z Krymem właśnie, przetarg o Sewastopol, poczynania separatystyczne rosyjskiej większości, m.in. w okolicach Charkowa czy w Zagłębiu Donieckim - to niektóre z groźnych pomruków wewnętrznego kryzysu narodowościowego.

Rozwiązanie tych problemów musi nastąpić względnie szybko, będą one dominujące w najbliższych pięciu latach - nowej kadencji wybranego prezydenta. Jeśli tak, to doświadczenie, rozpoczęcie wielu ważnych procesów stabilizacyjnych przez Leonida Kuczmę, wyraźny postęp w normalizacji wzajemnych stosunków z najważniejszymi krajami Zachodu, tworzenie partnerstwa wśród reformujących się państw sąsiednich, wśród których Polska odgrywa rolę pierwszoplanową - jednoznacznie przemawia na korzyść tego kandydata. Wynik pierwszej tury wyborów prezydenckich zapowiada, że 14 listopada, w drugiej turze, Leonid Kuczma pierwszeństwo to utrzyma. I chyba nie trzeba tłumaczyć, że sukces ten byłby jednoznacznym zezwoleniem na kontynuację polityki reform, umacniania pozycji kraju na arenie międzynarodowej, dobrosąsiedzkiego partnerstwa, tworzenia stabilnych układów politycznych na czarnomorskim przyczółku kontynentu.

Każdy inny wynik wyborów stanie się dla tych czynników wielkim zagrożeniem. W wymiarze kontynentalnym nawet

Pracodawcy poszukują osób młodych, wykształconych, z doświadczeniem i najlepiej gdyby to byli mężczyźni

Kontratak z kuchni

MARTYNA GŁĘBOCKA

Bezrobotna mieszkanka województwa świętokrzyskiego, to kobieta w wieku od 35 do 45 lat, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Często wcześniej nie była nigdzie zatrudniona, a do poszukiwania pracy zmusiła ją sytuacja ekonomiczna rodziny. Na rynku pracy przegrywa z mężczyznami. Pracodawca mając do wyboru dwóch kandydatów - kobietę i mężczyznę, z takim samym wykształceniem i kwalifikacjami, wybiera przedstawiciela płci brzydszej.

Kwiatkowska, psycholog pracująca z bezrobotnymi paniami w Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Kielcach. - Jeśli zdecyduje się przyjść do nas na zajęcia, to znaczy, że zrobiła pierwszy,

bilizować. Trafiłam do centrum na kurs aktywnego poszukiwania pracy.

Psycholog Anna Kwiatkowska dobrze pamięta panią Bożenę z pierwszych zajęć.

im przekwalifikować. Utrata pracy jest dla nich tragedią - zauważyła Zofia Kubicka. - W naszym regionie dotyczy to pielęgniarek i położnych. Nie chcą pogodzić się ze zmianą zawodu.

Ewelina Żuchowska, pielęgniarka środowiskowa i rodzinna, przewodnicząca Związku Pielęgniarek i Położnych w Kielcach, od 32 lat wykonuje swój zawód. Uważa, że jest to wyjątkowa profesja.

- Tę pracę trzeba lubić - mówi Ewelina Żuchowska. - Od lat zarabiam mało, ale dzięki pracy mam sporo satysfakcji. Moi pacjenci mnie lubią, chwalą moją pomoc. Nie wyobrażam sobie innego zawodu. Większość z 49 kieleckich pielęgniarek, które znalazły się na listach do zwolnienia, przejdzie na kontrakty.

Bizneswomen na wsi

W województwie świętokrzyskim najtrudniejsza jest sytuacja kobiet wiejskich, które najczęściej nigdy nie pracowały i mają niskie wykształcenie. Reforma ubezpieczeń społecznych zmusiła je do rejestracji w urzędach pracy i poszukiwania zatrudnienia. Coraz częściej bezrobotne mieszkanki wsi zakładają własne firmy. Na rozkręcenie działalności gospodarczej zaciągają pożyczki z urzędów pracy.

- Bardzo nas cieszy taka aktywność kobiet - mówi Maria Wrona-Karczeńska, dyrektor WUP. - Z chwilą wejścia do Unii Europejskiej wiele osób będzie musiało przestawić się z pracy w rolnictwie do usług około rolniczych.

Największe bezrobocie wśród kobiet w naszym województwie zanotowano w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jędrzejowie, aż 60 procent z 5513 zarejestrowanych osób, to panie. Dwie trzecie z nich, to miesz-

Obecny rok jest wyjątkowo trudny dla osób poszukujących zatrudnienia. Na wzrost bezrobocia miały wpływ wprowadzone reformy - administracyjna i ubezpieczeń społecznych. Redukcja zatrudnienia urzędników spowodowała, że w naszym województwie przybyło około 16 tysięcy bezrobotnych, w tym ponad połowa to kobiety. W urzędach pracy czeka na nie niewiele ofert. Pracodawcy poszukują przede wszystkim krawcowych, szwaczek, sprzedawczyń. Najlepiej, aby panie były w wieku do 35 lat i miały doświadczenie w zawodzie.

kanki wsi. Mają wykształcenie podstawowe i zasadnicze. Od początku roku do urzędu trafiło tylko 551 ofert pracy dla kobiet.

- Taka sytuacja zmusiła nas do realizacji programów specjalnych - mówi Helena Seweryn, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Jędrzejowie. - W pierwszym programie „Porządki” zajęliśmy się właśnie mieszkankami wsi z gmin - Nagłowice, Oksa, Imielno, Sobków, Wodzisław, Słupia Jędrzejowska i Sędziszów. Wytypowaliśmy 196-osobową grupę pań, które długo przebywały na bezrobociu.

W programie „Porządki” uczestniczyło 50 kobiet. W trakcie spotkań z doradcą zawodowym i pośrednikiem, uczyły się, jak aktywnie poszukiwać pracy, poznawały swoje uprawnienia i obowiązki. Sześć z bezrobotnych zostało zatrudnionych w urzędach gminnych na posadach sprzątaczek.

Po kolejnych programach „Szansa” i „Sukces” następne 10 kobiet znalazło zatrudnienie.

Wejście Polski do Unii Europejskiej, to szansa dla kobiet. Nasi pracodawcy będą musieli przestrzegać międzynarodowych konwencji. Dziś bardzo często kobieta przegrywa z mężczyzną rywalizację o pracę. Mimo dyskryminacji żadna z poszukujących pracy pań nie pozwała swojego niedosłego pracodawcy do sądu. Co więcej kobiety godzą się na niższe wynagrodzenia, zarabiają o jedną trzecią mniej niż ich koledzy o tych samych kwalifikacjach, rzadziej awansują i zajmują stanowiska kierownicze.

Kurs aktywnego poszukiwania pracy

Gorzej już na starcie

- Od początku lat dziewięćdziesiątych kobiety mają trudności ze znalezieniem pracy. W urzędach pracy województwa świętokrzyskiego zarejestrowano prawie 54 tysiące pań, stanowią ponad połowę zarejestrowanych bezrobotnych - mówi Maria Wrona - Karczeńska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach. - Średnio kobieta szuka pracy 13 miesięcy, to długo w porównaniu z mężczyznami.

- Jedna z firm złożyła do nas ofertę pracy dla kadrowej z doświadczeniem. Wyszukaliśmy kilka kandydatek. Niestety, żadna z nich nie odpowiadała pracodawcy - wyłącznie ze względu na wiek. Z tego powodu odrzucane są często nawet panie przed czterdziestką - mówi Anna Nawrot, psycholog z warszawskiej fundacji Centrum Promocji Kobiet. - W ostatnich tygodniach liczba ofert pracy dla kobiet dramatycznie zmalała, a zapotrzebowanie jest ogromne. Największej pomocy wymagają panie po 8 - 10 letniej przerwie w pracy, po długich urlopach wychowawczych. Nie potrafią się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Muszą u wierzyć w siebie. Na rynku pracy kobieta jest zawsze w gorszej sytuacji niż mężczyzna.

Dzień w przydeptanych kapciach

Kobieta, która nie ma pracy często nie potrafi się zmobilizować do normalnego życia, w skrajnych przypadkach przez cały dzień nie wstaje z łóżka, nie ubiera się. Rano wysłać dzieci do szkoły, męża do pracy, a potem snuje się w przydeptanych kapciach i wyciągniętym szlafroku po domu. Jej jedynym zajęciem jest oglądanie brazylijskich seriali w telewizji, przygotowywanie obiadu dla rodziny, sprzątanie.

- Staramy się taką kobietę zmusić do wyjścia z domu - mówi Anna

może nawet najważniejszy krok, aby znaleźć pracę. My uczymy ją, jak ma się ubrać na rozmowę z pracodawcą, jak ma się zachowywać, w jaki sposób odpowiadać na kłopotliwe pytania.

- Bezrobotne, które do nas trafiają, to w większości kobiety z okolicach czterdziestki - mówi Zofia Kubicka, kierownik Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. - Ale nie wiek jest ich podstawowym problemem, tylko brak umiejętności. Nawet jeśli mają wykształcenie średnie ekonomiczne, to w szkołach nie nauczyły się obsługi komputera, faksu, kserokopiarki. Proste sprawy, ale im wydają się nie do przejścia.

Przygotuj się na atak

36-letnia Bożena, po odchowaniu drugiego dziecka, postanowiła wrócić do pracy. Przez pięć lat nikt nie chciał jej zatrudnić. W tym czasie rozmawiała z kilkudziesięcioma pracodawcami, swoją ofertę złożyła w wielu firmach.

- Jako technik żywienia z kilkuletnią praktyką myślałam, że błyskawicznie znajdę pracę. Niestety, żaden z pracodawców mnie nie chciał. Po dwudziestej odmowie byłam załamana - mówi energiczna, zadbana, ubrana w elegancki kostium kobieta. - Nie ro-

- Ćwiczyliśmy rozmowę z pracodawcą. Bożena prezentowała podstawę proszącą. Wchodziła taka cicha myszka i prosiła o pracę. Nic dziwnego, że nikt nie chciał jej zatrudnić - mówi Anna Kwiatkowska. - Szukając pracy trzeba być pewnym siebie i swoich umiejętności. Kobieta musi się przygotować do takiej rozmowy. W tej chwili mamy w centrum kamerę wideo, nagrywamy nasze scenki z autoprezentacji. Po obejrzeniu filmu kobiety same wychwytyują swoje błędy. Ja odgrywam rolę „złóża” pracodawcy. Zadaję im pytania dotyczące przyszłych zarobków, liczby dzieci, planów na przyszłość. Jeśli na kursie nauczą się na nie odpowiadać, to potem nie będą przerażone.

Panią Bożenę pracodawcy przede wszystkim pytali o sprawy osobiste. Ile ma lat, dzieci i czy dobrze się chowają.

- Mówiłam, że mam problemy z synem chorym na alergię i już było po rozmowie kwalifikacyjnej. Teraz mówię: u dzieci wszystko w porządku - przyznaje Bożena. - W czasie 4-tygodniowego kursu nauczyłam się, jak pisać nowoczesne CV, poznałam trochę mowę ciała. Wiem, że moja wiedza i umiejętności są towarami, który przedziej czy później znajdzie nabywcę. Trzeba być konsekwentnym w szukaniu pracy i nie załamywać

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, które działa w ramach Wojewódzkiego Urzędu Pracy istnieje w Kielcach od lipca tego roku. Zajęcia z bezrobotnymi odbywają się na zasadzie indywidualnych porad, zajęć grupowych - warsztatów, w czasie których uczestnicy uczą się autoprezentacji, asertywności, poznają metody aktywnego poszukiwania pracy, rozwijają swoje umiejętności pozazawodowe. W ciągu kilku miesięcy, 350 osób, w tym większość kobiet, ukończyło różne kursy, 60 procent uczestników znalazło już pracę.

zumiałam, co robię źle, dlaczego nikt mnie nie chce zatrudnić. W pewnym momencie przestałam szukać pracy. Mimo że jestem osobą o silnej psychice, załamalam się. Nie potrafiłam się zmo-

się po kilku odmowach. Zaczęłam też myśleć o przekwalifikowaniu. Rozpoczęłam studia marketingowe.

Zżyte z białym czepek

- Z niektórymi zawodami kobiet są mocno związane. Trudniej się



Zofia Kubicka kierownik Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. Podstawowym problemem kobiet jest brak określonych umiejętności.

DO siedziby związku przyszedł starymężczyzna ze wsi. „Co robić, prezesie?” - spytał. - „Ludzie krzywo patrzą, myślą że bandyta”.

Ten mężczyzna walczył w 1939 r. z Niemcami. Resztę wojny przesiedział w ołagach. WPRL otrzymał prawa kombatanckie. Rzeczpospolita zgotowała mu weryfikację.

- Ale musi sobie na nią poczekać - mówi Tadeusz Zawistowski, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Kielcach. - Być może nie doczeka i umrze bez cenzurki: godny-niegodny.

Weryfikacja ślimaczy się od siedmiu lat, a większość członków związku to ludzie po osiemdziesiątce. - Odejdą na wieczną wartę w przekonaniu, że stała im się krzywda - dodaje z patosem prezes.

Zawistowski był żołnierzem generała Andersa, członkiem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zaliczył zsyłkę w Kazachstanie. Szedł sto pięćdziesiąt kilometrów do najbliższej stacji kolejowej, by wstąpić do polskiego wojska. Walczył pod Monte Cassino. W kieleckim oddziale ZKiBWP nie jest wyjątkiem. Mówi o Janie Dudzie

Kombatanci obawiają się, że przyjdzie im umierać bez urzędowego potwierdzenia ich praw

Weryfikacja bez końca

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

nym na Zachodzie). W latach 1994-1998 zmarło 5950 członków związku. W tym roku już kilkuset. Urząd ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych ogłosił, że weryfikacja potrwa do końca roku 2000. - Pobożne życzenia - mówią w związku. - To proces na długie lata. Kto z nas doczeka?

A urząd puchnie

31 marca 1992 r. wszedł w życie regulamin wydany przez kierownika Urzędu ds. Kombatanów. Powoływał on centralną komisję weryfikacyjną, której wysłannicy badali w terenie zasoby archiwalne. Powołano też komisje szczebla wojewódzkiego - zasiadali w nich m.in. przedstawiciele organizacji kombatanckich. Komisja w Kielcach, jak informuje Zdzisław Dobrut, odbyła 102 posiedzenia. Do Urzędu ds. Kombatanów przekazano 9825 teczek z aktami personalnymi tych, których karta zasług wzbudzała wątpliwości (8550 akt członków zwyczajnych i 1275 akt podopiecznych, głównie wdów).

- Do dziś wróciło 2776 teczek - mówi Tadeusz Zawistowski. - Około 150 osób nie uzyskało weryfikacji. - Reszta akt wciąż leży w Warszawie.

Prezes mówi, że z takiego obrotu sprawy cieszą się najbardziej ci, którzy mają coś na sumieniu. Przychodzą, pytają: co z weryfikacją, prezesie? Ciągnie się? Niech się ciągnie. I odchodzą zadowoleni.

- Wcześniej, Urząd ds. Kombatanów zapewniał, że weryfikacja potrwa dwa lata - dorzuca Zdzisław Dobrut. - Tymczasem wciąż ulegają zaostrzeniu rozwiązania ustawowe. Wcześniej z grona kombatanów eliminowano pracowników bezpieczeństwa, ale tylko tych, którzy walczyli z podziemiem niepodległościowym. Reszta miała spokój. Teraz i oni tracą uprawnienia. Wdowy po kombatanach, którzy za życia byli zweryfikowani, przejdą całą procedurę jeszcze raz. Znosi się na weryfikację bez końca.

W marcu 1998 minister Taylor zakazał przysyłania kopii orzeczeń weryfikacyjnych do organizacji kombatanckich. Nikt z zewnątrz nie ma pojęcia co tam się dzieje. Widać jedynie, że urząd puchnie etatowo.

- Kupa ludzi - mówi Zawistowski. - Czegoś takiego nie było i nie ma w całej Europie.

Najtrudniejsze są przypadki osób, które mimo zasług okupacyjnych, podejmowały później pracę w organach bezpieczeństwa. Zdzisław Dobrut podaje przykład Mieczysława M. z Włoszczowy.

- Był w AK i AL, otrzymał Krzyż Walecznych od gen. Okulickiego - twierdzi. - Później, na rozkaz jednego z komendantów AK wstąpił do Urzędu Bezpieczeństwa. Nie walczył z podziemiem niepodległościowym. Mimo to, w 1995 r., został pozbawiony praw kombatanckich. Pisanymy do urzędu o ponowne rozpatrzenie sprawy. Decyzję podtrzymano.

Związek zwrócił się do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Po dwóch posiedzeniach, 6 maja 1998 NSA uchylił decyzję urzędu. W ten sposób przywrócono stan sprzed weryfikacji. Urząd powinien był rozpatrzyć sprawę Mieczysława M. jeszcze raz. W szczególnie skomplikowanych przypadkach ma na to dwa miesiące.

- Mija dwa lata i nic - mówi Dobrut.

Skąd pan to wziął?

Mieczysław M. jest prezesem Koła ZKiBWP we Włoszczowie (wcześniej, od 1980 prezesował ZBoWiD-owi). Przyjmuje w siedzibie związku, w skromnym budynku przy ul. Partyzantów. Pokazuje zaświadczenie wystawione w kwietniu 1996 przez naczelnika Wydziału Prezydialnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Wynika z niego, że od kwietnia 1945 do października 1970 M. pracował w organach bezpieczeństwa we Włoszczowie. W 1947 był wartownikiem. W 1950 - komendantem ochrony. W 1951 brał udział w kursie podoficerskim w Kielcach. W 1955 szkolili się w Katowicach, itd. Ostatnie stanowisko to inspektor operacyjny Referatu SB Komendy Powiatowej MO. W zaświadczeniu, naczelnik Wydziału Prezydialnego KWP stwierdza, że w archiwaliach brak informacji o wykonywaniu przez Mieczysława M. zadań związanych ze zwalczaniem organizacji lub osób walczących o suwerenność Polski.

Na temat swej przynależności do AK prezes M. nie chce mówić.

- Od grudnia 1942 do końca wojny byłem w Armii Ludowej - podkreśla.

Jednak w piśmie podpisanym przez Członków Światowego Związku Żołnierzy

AK z oddziału w Radomsku wynika, że Mieczysław M. nosił pseudonim „Rybicki” i siedział na placówce AK we wsi Czołków, gmina Krasocin.

- Był pan w AK czy nie?

- Byłem - odpowiada po namyśle M. - A od 1944 w AL. Nic więcej nie powiem. Nie chcę mieć drugiego zawalu.

Pokazuje listy od akowców z podziękowaniami za ofiarność w upamiętnianiu miejsc walki i śmierci. M.in. w Zwierzyńcu, Kurzelowie Lesie, Koszowie. Wzniesiono tam pomniki, wmurowano tablice pamiątkowe. On był inicjatorem tych działań. Wyrazy wdzięczności śle prof. Florian Budniak, „Andrzej” - dawny dowódca oddziału AK obwodu Radomsko. Mieczysław M. jest również autorem kilku prac o walkach AK na ziemi włoszczowskiej. Nie chce opowiadać o weryfikacji.

- Jeździłem szukać świadków do Katowic, Wrocławia, Sosnowca. Straciłem dużo zdrowia. Wiele mnie to kosztowało.

Wcześniej, Mieczysława M. oskarżało miejscowe środowisko akowskie. W „Głosie Włoszczowskim” ukazywały się publikacje przypisujące mu udział w aresztowaniu „Kapelusza” - członka NSZ, który został później skazany i rozstrzelany w Częstochowie. M. twierdzi, że nie miał z tym nic wspólnego. Był wówczas szeregowym wartownikiem. Później został korespondentem milicyjnej gazety. Grzebał w archiwach i opisywał rozmaite akcje. Komuś się pewnie wydało, że brał w nich udział.

- Przyszedł do mnie jeden tutejszy. Powiedział: „Ja cię załatwię, ubek”.

Tadeusz Strzelecki z Koła Światowego Związku Żołnierzy AK we Włoszczowie nie ma o Mieczysławie M. dobrego zdania.

- Robi z siebie bohatera. Poza tym, zaniza składki i podbiera nam ludzi.

Jeszcze ostrzej reaguje Edmund Majchrowicz, prezes Zarządu Okręgu ŚŻAK w Kielcach.

- To fałszowanie historii, kpiny! - wybucha. - M. opublikował kiedyś pamiętnik żołnierza UB, wymieniał tam swoje „zasługi”. Czy był w AK i dostał odznaczenie od Okulickiego? Nie wierzę. To fikcja. Ale na pewno był w UB.

Mieczysław M. mówi o kombatanach z AK z pobłażaniem. Ci z Włoszczowy byli kiedyś w jego kole. Traktują go jak konkurenta do rządu kombatanckich dusz. Natomiast w Kielcach jest 12 organizacji weteranów AK. Każdy większy dowódca ma swoją.

- Nie mogą się dogadać - twierdzi M. Do tej pory nie przywrócono mu świadczeń kombatanckich. Jeździł do Warszawy, próbował interweniować w urzędzie.

- Przyjął mnie dwudziestoletni szczeniak. Potrząsał zaświadczeniami od oficerów AK. „Skąd pan to wziął?” Odpowiedział: „Z nieba mi spadło”. Tam po prostu nie ma z kim gadać.

PS. Zwróciliśmy się do rzecznika Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych o skomentowanie przebiegu weryfikacji. Odpowiedź do tej pory nie nadeszła.



- Do dziś wróciło 2776 teczek - mówi Tadeusz Zawistowski. - Około 150 osób nie uzyskało weryfikacji. - Reszta akt wciąż leży w Warszawie

- lotnikowi dywizjonu 305, posiadacz Krzyża Waleczności. Wspomina kilkunastu innych. Tymczasem związkowi chce się przylepić łatkę organizacji komunistycznej, ba - ubeckiej. Zdaniem prezesa - nie bez powodu. Taka łatka daje powód do politycznych zagrywek.

Jakiś czas temu, na jeździe inwalidów wojennych, zabrał głos wojewoda Parydka. Miał powiedzieć: „Wojowalście, byliście ranni, a niepodległość, w 1989, wywalczyliśmy my”.

- Nieprzyjemnie się zrobiło - wspomina Zawistowski.

Szykaną jest sam stosunek do kombatanów. Prezes spotyka dawnych towarzyszy broni: ze Stanów Zjednoczonych i krajów zachodniej Europy. Organizują wspominkowe zloty. Gdy słyszą, co dzieje się w Polsce, nie mogą uwierzyć. Dodatek kombatancki w USA wynosi 1500 dolarów. W Anglii - 780. We Francji - 870. W Polsce - dwieście parę złotych.

Prezes: - Ten dodatek chcą nam odebrać. Oprócz niego - zniżkę na przejazd PKP i ulgę energetyczną. Wnieśliśmy ostry protest. Premier wstrzymał się z decyzją. Na razie.

Szykany ekonomiczne dotyczą wszystkich kombatanów. Weryfikacja działa przeciwko wybranym.

- Przeciw naszemu związkowi - precyzuje Tadeusz Zawistowski.

Wdowy bez złamanego grosza

Decyzja o przeprowadzeniu weryfikacji zapadła siedem lat temu.

- I słusznie - zgadza się Zdzisław Dobrut - prawnik, społeczny doradca kieleckiego oddziału związku. - To, co wyprawia-

calne. Do ZBoWiD-u ustawiły się kolejki.

- Partia wprowadzała swoich ludzi: milicjantów, ormowców, esbeków, tzw. utrwalaczy władzy ludowej - mówi Zdzisław Dobrut. - W ten sposób ZBoWiD osiągnął liczbę około miliona członków. Po zmianie ustroju, w styczniu 1991, wysłała nowa ustawa kombatancka - do tej pory 18 razy nowelizowana. Zawarto w niej m.in. wytyczne weryfikacyjne. Ustawa ma jasny zamiar: wyeliminować z grona kombatanów byłych funkcjonariuszy policji politycznej i formacji będących w strukturze bezpieczeństwa, np. Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ale przy okazji wylewa się dziecko z kąpielą.

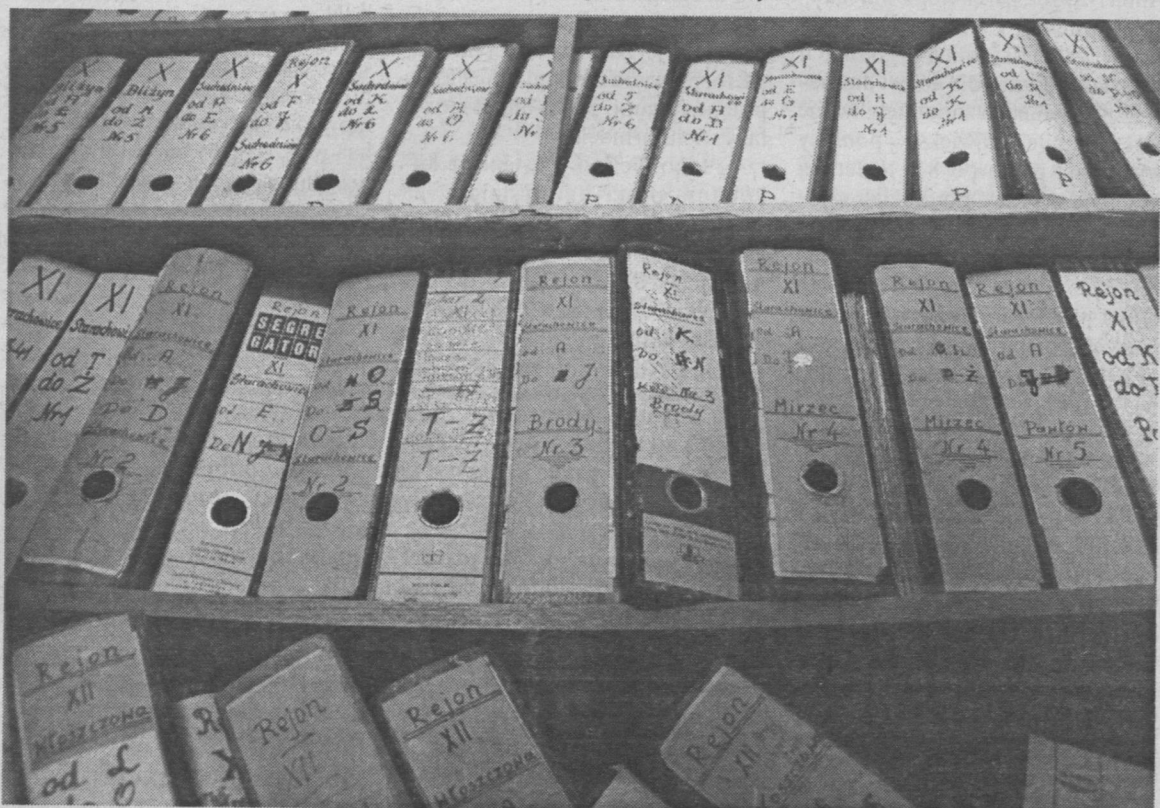
Ktoś, kto trafił do jednostki KBW z poboru, a więc pod przymusem, jest ustawowo przegrany. - To niedopuszczalne! - protestuje Dobrut.

Z pozoru istnieje tu mała furteczka: uprawnienia kombatanckie zachowali żołnierze walczący od maja 1945 do czerwca 1947 w Bieszczadach. Jednak gdy umrą, wdowom po nich nie należy się złamany grosz.

W Kielcach mieszkał pan F. - żołnierz 1 Armii WP. Przeszedł szlak bojowy od Żytomierza do Kołobrzegu. W czasie szturmów twierdzy poprowadził do boju kompanię. Dostał Waleczności. Potem służył w KBW. Zmarł. Teraz jego żonę pozbawiono świadczeń po mężu.

- Mamy sporo takich przykładów - zapewnia Zdzisław Dobrut.

Związek Kombatanów i Byłych Więźniów Politycznych jest organizacją wielośrodową. Oddział kielecki liczy ok. 32 tys. członków i skupia żołnierzy 14 formacji (m.in. BCh, AK, AL, Żołnierzy Września, 1 i 2 Armii WP, Polskich Sił Zbroj-



Weryfikacja ślimaczy się od siedmiu lat

zdjęcia: Piotr Polak

Przyjdź, posłuchaj, zapytaj

Filipiński uzdrowiciel w Kielcach

Wykładem filipińskiego uzdrowiciela Harrego Lukingana rozpocznie się kilkudniowy pobyt w Kielcach specjalisty od bezkrwawych operacji.

Andrzej Nyka, organizator targów psychotronicznych zaprasza na kolejne spotkanie w ramach „Środowych spotkań z naturą”. Odbędzie się one w każdą drugą środę miesiąca w sali konferencyjnej przy pl. Wolności 2, o godz. 18.

Tym razem gościem będzie postać niezwykła, jeden z najbardziej znanych filipińskich uzdrowicieli Harry Lukingan. W czasie kilkakrotnych wizyt w Polsce chorzy mogli się przekonać o skuteczności jego działań w usuwaniu guzów, leczeniu prawie wszystkich dolegliwości i chorób.

Harry pochodzi z rodziny, w której wiele osób miało podobne zdolności, a matka i babka zajmowały się leczeniem ziołami. Wrodzony dar, jakim jest umiejętność posługiwania się energią, doskonalił na Uniwersytecie Medycyny Alternatywnej w Colombo. Dzisiaj jeździ po świecie pomagając chorym i cierpiącym. Największą sławę przynoszą mu bezkrwawe operacje, kiedy skalpel chirurga zastępuje dłoń. Wiele osób bardzo dokładnie opisuje wrażenia po takich zabiegach: czują dłonie zanurzające się w ciału, poruszające się we wnętrzu, mają uczucie jakby coś z nich wyjmowano. Ci, którym dane było obserwować takie zabiegi widzieli krew, widzieli coś w dłoniach uzdrowiciela, ale nie potrafili opowiedzieć dokładnie, co tak naprawdę się działo.

Na spotkaniu z Harrym Lukinganiem będziecie państwo mogli zapytać w jaki sposób leczy, bo w czasie wykonywania zabiegów on sam mówi bardzo niewiele. Skoncentrowany pogrąża się w czymś w rodzaju transu czy też modlitwy. Nie jest powiedziane, że dzięki temu poznacie tajemnice filipińskich uzdrowicieli, ale być może lepiej zrozumiecie ich postępowanie. Zapraszamy w środę 10 listopada na wykład. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel.: 0-41, 344-81-53. Lid



Harry Lukingan w czasie leczenia małego pacjenta

fol. archiwum

FIAT UNO, ODWROTNIE NIŻ KOBIETA

– MAŁO KOSZTUJE
I ZAWSZE POJEDZIE
Z TOBĄ NA RYBY.



I nie tylko na ryby, ale wszędzie, gdzie zapragniesz. Pięciodrzwiowe i trzydrzwiowe nadwozie Fiata Uno oferuje obszerne wnętrze, które pozwoli Ci na wygodne przemieszczanie się w miejskich korkach, jak również na weekendowy wypad za miasto.

Ekonomiczny w eksploatacji, z 8-letnią gwarancją na perforację nadwozia, jest najlepszym wyborem za tę cenę.

Fiat Uno już od **20 600 PLN.**

www.fiat.com.pl

BEZPŁATNA INFOLINIA: 0 800 19 19 19

JASNY UKŁAD

JASNY UKŁAD

24h

TOP

AUTOTAK

AUTOTAK

Tak kupisz na raty

Fiat Bank Polska S.A.

TWORZYMY Z PASJĄ. FIAT

Między nami jaskiniowcami

Trucicielka

Pewna mieszkanka Skarżyska-Kamiennej zagroziła swojemu byłemu mężowi... otruciem. Już wcześniej „trula” go systematycznie podczas wspólnego pożycia, ale tylko słowami. Po wyprowadzeniu się z domu, eks-małżonka postanowiła zastosować surowsze sankcje. Szantażowany zastanawia się czy nie lepiej wrócić do stanu... wyjściowego. Słowne „trucie”, choć dokuczliwe, ale zawsze bezpieczniejsze...

Antyki

Panu Henrykowi B. z Kielc skradziono z mieszkania polską pralkę „franię” i telewizor „rubin”, produkcji radzieckiej. Złodziejem był zapewne zbieracz antyków.

Karczowanie

Zatrudniony w jednym z nadleśnictw powiatu jędrzejowskiego pracownik fizyczny wyciął bez zezwolenia 280 drzew sosnowych. Całe szczęście, że w porę zauważono to samowolne karczowanie. W przeciwnym razie nadleśnictwo mogłoby pozostać... bez lasu.

Samochodem szybciej

Powracający z polowu ryb dwaj wędkarze włamali się do piwnicy Janusza S. w Ożarowie. Szukali rowerów, którymi zamierzali dojechać do swoich domów w sąsiedniej miejscowości. Trafili bezbłędnie, gdyż znaleźli akurat dwa jednoślady. Złodzieje zostali jednak zatrzymani przez miejscową policję, dysponującą - na całe szczęście - samochodem. Na piechotę byłoby nieco trudniej dogonić!

Co z sikawką?

Strażakom z Bogorii zginęło 120 litrów paliwa do samochodu. Z remizy skradziono również sześć par butów. Teraz strażakom wypadnie chyba biec do pożaru na piechotę i w dodatku boso. A co z sikawką?

Worek z biletami

W punkcie kontrolnym MZK w Kielcach przy ul. Zagnańskiej konwojent stwierdził brak jednego worka z biletami autobusowymi. Do tej pory nie zdołano ustalić, w jakich okolicznościach zaginął worek. Jak widać, nawet konwojowanie biletów staje się ryzykowne...

Szkodliwy

Ze świetlicy oddziału dziecięcego szpitala w Sandomierzu skradziono telewizor i odtwarzacz wideo. Złodziej doszedł zapewne do wniosku, że dzieciom szkodzi „telewizyjna terapia”. Dodajmy, że mali pacjenci oglądali jedynie wieczorki...

JOTKA

Marian N. miał urodę godną prawdziwego mężczyzny. Z tego powodu cieszył się zasłużonym uznaniem romansowych kobiet. Mimo lajdactw, o których głośno plotkowano, uwielbiała go (choć tylko do czasu) zdradzana niemilosierdzie żona.

N. ożenił się młodo i szybko został ojcem. Przerwał wprawdzie studia na politechnice w Łodzi, ale miał zręczne ręce, dyplom samochodówki i łatwo znalazł pracę u wziętego mechanika. Tam wpadł w oko szefowej. On miał 21 lat, szefowa o dziewiętnaście więcej - oboje zatem zdolni i do rzeczy. Jednak w warsztacie pracowało kilku zazdrosnych brzydali, którzy rozpuścili plotkarskie języki. N. popadł w tarapaty.

- Zaraz po nowym roku, szef wleciał do warsztatu z nożem i zaczął mnie gonić - twierdzi. - Rzuciłem się do ucieczki. Przeskoczyłem przez kanał, a on wpadł do środka, rozbił się i pokaleczył.

W wersji szefa, było inaczej. Kozik leżał na stole w warsztacie. W czasie sprzeczki Marian chwycił go, zaatakował i skaleczył pryncypała w pierś. Sprawa trafiła do sądu. Dwóch pracowników potwierdziło szefowskie zeznanie, ale sam poszkodowany przyznał, że wywołał awanturę w związku z podejrzeniami o zdradę żony, a N. tylko się bronił. Marian dostał niewielki wyrok w zawieszeniu, jednak stracił pracę. Niedługo potem połowica szefa uciekla z domu i zamieszkała u rodziców. Widywano ją z Marianem. Po wyczerpaniu kasy związek umarł śmiercią naturalną. Skruszona czterdziestolatka wróciła do warsztatowych smarów i nudnego męża, a N. zajął się swoimi sprawami.

Pijana bezpieka

Marian lubił alkohol i łatwo znalazł godne miejsce w lokalnym fanklubie trunkowców. Łapał się do pracy, a zarobione pieniądze przeznaczał na wypitkę. Żonę i dziecko utrzymywali teściowie. Ewa N., wciąż wierząca w nawrócenie przystojnego męża, wyznała mu, że posiada znaczne oszczędności. Był ciężki czas stanu wojennego, każdy grosz miał znaczenie, więc Marian potrafił wyznaczyć poważnie. Jednak żona zachowywała resztki rozwagi. Mimo zakłęb i nalegań, nie zdradziła miejsca ukrycia gotówki.

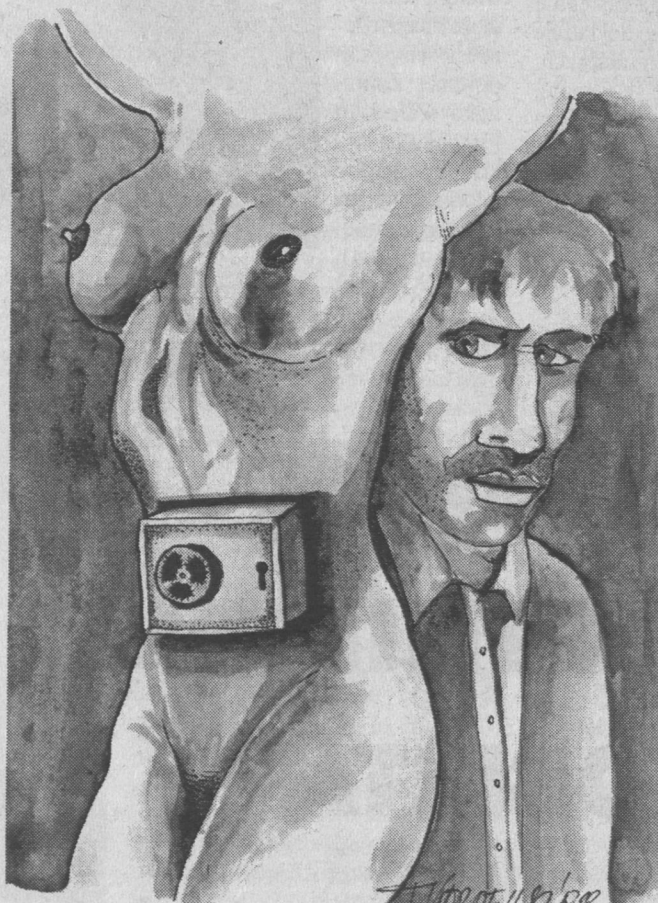
Pewnej nocy, do drzwi państwa N. ktoś załomotał. Ewa usłyszała: „Otwierać, Służba Bezpieczeństwa!”. W progu stało dwóch obcych, ubranych po cywilnemu, mężczyzn. Pomiędzy nimi, ze zwieszoną głową, Marian. „Mamy nakaz rewizji, pani mąż przechowuje broń, ulotki i fałszywe pieniądze” - oświadczyli cywile.

Pani N. była zbyt przestraszona, aby sprościć, że ludzie Kiszczaka mieli nieźle w czubie. Esbecy wyciągali szuflady i przetrzucali pościel. Zażądali wyłożenia

- Nie ma pieniędzy, to twój kochaś pójdzie na tamten świat
- oświadczyli pani Danucie porywacze

Przerwany sponsoring

KRZYSZTOF ŻMUDZIN



rys. Tomasz Kordeusz

na stół wszelkich walut. „Daj im, co masz” - powiedział pobielały ze strachu Marian. Małżonka posłuchała. Weszła na krzesło i zdjęła wiszący na ścianie obraz. Obecni ujrzeni przyklejona do rewersu płótna kopertę. Było w niej kilka tysięcy złotych. „Rekwirujemy” - powiedzieli esbecy. Wypisali pokwitowanie, pchnęli Mariana i ruszyli do drzwi. Ewa N. upomniała się o małżonka. „Musimy go przesłuchać, wróci rano” - usłyszała.

Marian wrócił rano, ale po tygodniu. Kilka dni wcześniej, zaniepokojona Ewa N. poszła do komendy dowiedzieć się o męża i pieniądze. „Jaki Marian, jaka gotówka?! - zdziwił się dyżurny. Pani N. pokazała pokwitowanie. Milicjant przeczytał, zaśmiał się i powiedział, żeby nie robiła sobie z niego jaj.

Samotna dla Mariana

Po numerze z lipną esbecją, Marian namówił na podobną sztuczkę kilku kolegów. On sam występował w roli milicjanta w cywilu. Dwa razy wyszło jak należy. Za trzecim razem, Krystyna L. - żona przyprowadzonego przez „esbeków” kolegi - narobiła wrzasku i wezwała sąsiedzką pomoc. Przybiegło kilku rosyłych mężczyzn, którzy wylegitymowali rzekomych funkcjonariuszy, następnie zrzucili ich ze schodów i obili na parterze.

- Od tego czasu moje życie uległo zmianie - mówi N. - Poznałem zamężne kobiety, które mnie sponsorowały.

Sponsoring nie przypadł do gustu żonie. Założyła sprawę o rozwód i alimenty. Rozwód dostała szybko, z alimentami było gorzej. Nie lepiej wychodziło na znajomości z N. wspomniane panie. Marianowi ani w głowie była ko-

lejna żeniaczka. Brał co swoje, szukał następnej naiwnej i bogatej, itd. Głównym źródłem owocnych znajomości były rubryki matrymonialne w „Anonsach” i gazetach. Na początku 1998 r., N. przeczytał, że samotna, niezależna materialnie katoliczka, lat 55, pozna pana w wieku od 40 do 60 lat. Cel niezobowiązujący lub matrymonialny. Jedynym problemem był dopisek: „bez nalogów”, ale Marian sądził, że sobie z tym poradzi.

„Twój jest porwany”

Danuta S. - wdowa - prowadziła sporą hurtownię spożywczą. Mąż pozostał jej kamieniem i okazałe konto. Już po pierwszym spotkaniu Marian, który przedstawił się jako bezrobotny magister inżynier, mógł liczyć na sukces. W kwietniu 1988 zamieszkał w domu narzeczonej.

- Ślub miał być w czerwcu - twierdzi pani S. - N. dostał pieniądze na obrączki. Wrócił pobity. Mówił, że go napadli i obrabowali.

- Owszem - dodaje. - Byłam nim zauroczona. Podobał się też moim znajomym. Mogę to określić jako zakochanie.

Mimo to, kolejne podejście do obrączek wykonała osobiście. Obyło się bez przeszkód. W tym czasie Marian poprosił ją o pożyczkę tysiąca złotych. Pieniądze otrzymał, ale przekonał się, że nowa narzeczona jest skąpa jak Szkot. Oświadczyła, że nie lubi nikogo kredytować.

Któregoś dnia, pani S. wróciła z pracy nieco wcześniej. Zadzwoiła do drzwi - nikt nie otwierał. Zdziwiła się, bo Marian zwykle witał ją w progu. Pchnęła furtkę, doszła do drzwi i na-

cisnęła klamkę. Było otwarte, a po mieszkaniu jakby przeszedł huragan. Na podłodze leżały krzesła, porozrzucone książki, skorupy zbitych naczyń. Danuta S. zawołała narzeczonego - odpowiedziała jej cisza. W pokoju, na stole, znalazła kartkę z wyciętymi z gazety literami. „Twój jest porwany. Czekaj na telefon. Nie idź na komendę”.

Pani Dancka siedziała przerażona. Porywacze odezwali się po godzinie. Żądali trzydziestu tysięcy złotych i przybycia na leśny parking, gdzie miały oczekiwać dalsze instrukcje.

- Pobrałam pieniądze z konta, ukryłam je pod kołem zapasowym i pojechałam w umówione miejsce - mówi. - Czekałam z pół godziny. Nagle z krzaków wyszedł mężczyzna. Wyglądał jak

pijany lump. Spytał czy nazywam się Danuta S. Wsiadł do auta i kazał wjechać do lasu. W czasie jazdy bełkotał coś i wciąż wymieniał nazwisko Mariana. Jakby go dobrze znał. Opowiadał o jakiejś Halinie, u której spotykają się na wódcę. Wtedy nabrałam podejrzeń.

Wycinanka w kieszeni

Z zeznań Danuty S. wynika, że po ujechaniu kilometra, lump kazał jej skrócić na ścieżkę między drzewami. Dojechała do niewielkiej polanki. Pasażer kazał czekać i wysiadł. Po kwadransie S. ujrzała sylwetki kilku mężczyzn. Był wśród nich Marian. Jak twierdzi hurtowniczka: „wprost popędzał mnie, żeby wydać okup i nie był wcale pobity”.

- Doszłam do wniosku, że jest z nimi w zмовie i chodzi o wyłudzenie pieniędzy.

Porywacze zażądali okupu. - W banku była kolejka, nie zdążyłam podjąć - skłamała pani S.

Mężczyźni zagrozili jej użyciem siły, zajrzeli do samochodu. „Nie ma pieniędzy, to twój kochaś pójdzie na tamten świat” - zagroził wysoki z wąsami.

Marian błagał o zmiłowanie. Płakał. Porywacze przywiązali go do drzewa. „Ogarnął mnie strach i wątpliwość” - przyznaje pani S.

Pijany lump przyniósł łopatę i zaczął kopać dół. Marian darł się wniebogłosy. „Zaczekajcie! - krzyknęła pani Danuta. - Pieniądze są w bagażniku. Pod kołem zapasowym”.

Mężczyźni, wśród radosnych przekleństw, wyciągnęli torbę z gotówką. W tym momencie huknął strzał, ktoś krzyknął: stój, bo strzelam! Porywacze rzucili się do ucieczki. Na polance została pani Dancka i przywiązany do drzewa Marian.

Niespodziewaną odsieczą dowodził leśniczy, który przywiódł dwóch gajowych. Usłyszeli krzyki, zobaczyli zza krzaków co się święci i wystrzelili na postrach.

Ku radości hurtowniczki, jeden z gajowych znalazł w trawie porzuconą torbę z gotówką. Drugi, w czasie odwiązywania Mariana od drzewa, zaczęł palcami o kieszeń jego skórzanej kurtki. Na ziemię wyleciała zmięta gazeta. Pani S. podniosła ją i rozwinęła: w wielu miejscach ktoś powycinał nożyczkami litery.

Wprawdzie N. przysięgł, że gazetę wcisnął mu któryś z porywaczy, jednak narzeczona nabrała uzasadnionych podejrzeń i doszła do wniosku, iż w zamieszaniu Marian zapomniał pozbyć się kompromitującego dowodu. Ponadto, po wnikliwej lustracji domu, stwierdziła brak kilku cennych przedmiotów m.in. srebrnych widelców i noży, dwóch pierścionków i pamiątkowego zegarka.

Sprawą zajął się prokurator, ale niezależnie od wyników śledztwa pani S. szuka już nowego narzeczonego.

(personalia zmieniono)

Do wygrania: TELEWIZOR

TAK RADIOSTRADA Słowo Ludu

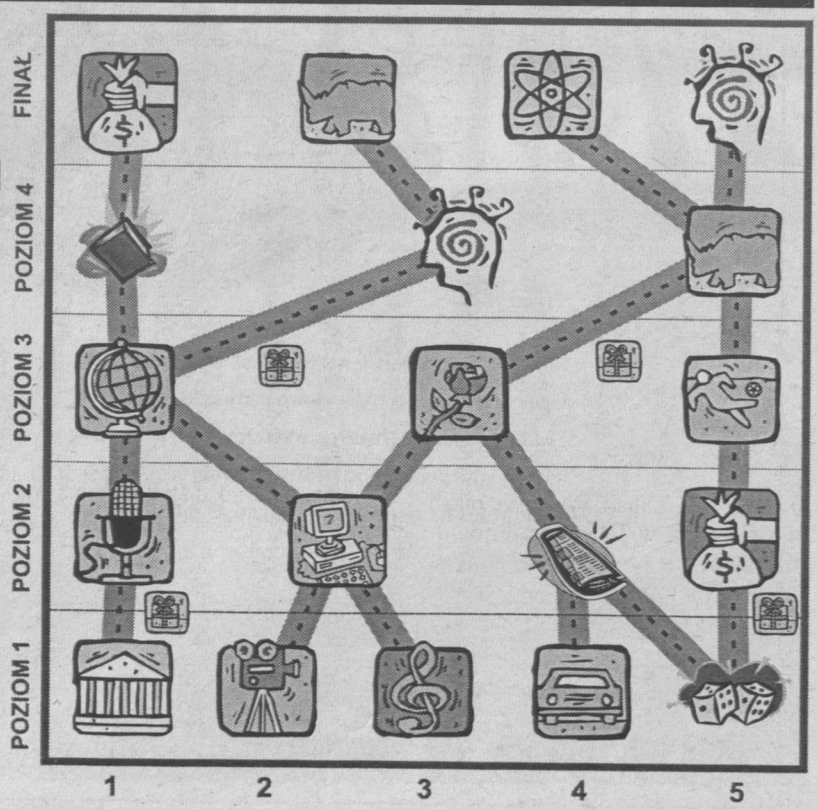
- | | | | |
|------------------------------------|--------------------------------------|--|---|
| Odpowiadasz z historii | Odpowiadasz z zoologii | Będziemy pytać o komputery | Sprawdzimy co wiesz o sławnych ludziach |
| Będziemy Cię pytać o kino | Odpowiadasz z biologii | Odpowiadasz z matematyki i ekonomii | Zapytamy o „Słowo Ludu” |
| Zapytamy o muzykę | Będziemy Cię pytać o sport | Będziemy Cię pytać z geografii | Zadamy Ci pytanie z literatury |
| Odpowiesz na pytanie z motoryzacji | Zadamy Ci pytanie z dziedziny chemii | Ten znak to prezent (niekoniecznie miły) | Zagramy w kości |
| Sprawdzimy co wiesz o Radiu TAK | | | |

Radio „TAK” i „Słowo Ludu” proponują wspaniałą zabawę. Codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, w naszej gazecie znajdziesz mapę na której masz do wyboru 5 dróg ponumerowanych cyframi od 1 do 5. Na każdej z nich znajdują się kolejne poziomy gdzie musisz odpowiedzieć na zadane Ci na antenie Radia TAK pytanie.

Z jakiej dziedziny będzie to zagadka, dowiesz się z legendy zamieszczonej obok mapy. Sam wybierasz tematykę pytań i drogę jaką zmierzysz do finału. Za przejście kolejnych poziomów czeka Cię nagroda - niespodzianka. Możesz wycofać się z gry w każdej chwili (zachowując prawo do zdobytych dotychczas nagród) lub grać dalej. Błędna odpowiedź powoduje utratę wszystkich zdobytych nagród. W grze bierze udział 3 słuchaczy, a jedną z nagród finałowych jest telewizor.

Uwaga! Po drodze możesz natrafić na niespodzianki. Bawimy się od godz. 11.15.

Tel. 36-22-200, 36-22-300



Kiedy pilotuje się samolot z prezydentem lub papieżem na pokładzie, nawet w środku burzowej nawałnicy ręka nie może drgnąć na sterach

Skrzydła dla VIP-ów

ZBIGNIEW OLEJARCZYK



Ppłk. Krzysztof Matuszczyk ustala terminarz rządowych lotów

Kilka miesięcy temu rządy wy samolot, którym podróżowała Alicja Grzecko- wia uległ w powietrzu niebezpiecznej usterce. W kilka sekund trzeba było decydować o awaryjnym lądowaniu, ale piloci tak delikatnie posadzili maszynę na pustynnych piaskach Kataru, że marszałek Senatu nawet nie zorientował się w czym problem. - Awarie zdarzają się nam rzadko, ale kiedy w kabinie siedzi głowa państwa czy szef rządu moi oficerowie z reguły i tak mają dość emocji - mówi ppłk dypl. pil. Krzysztof Matuszczyk, dowódca 36 Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, specjalizującego się w wożeniu pierwszoplanowych VIP-ów. Pułkownik wie, co mówi - niedawno rząd wysłał do Sarajewa tak liczną delegację, że zamiast „JAK”, w podróż trzeba było wysłać „TU-154”, którym piekielnie trudno wylądować na otoczonym wzgórzami lotnisku. Asy specpułku z uśmiechem na ustach dowiozły ministrów na miejsce, choć na stokach gór straszyły ich wraki rozbitych wcześniej samolotów. - Taki zawód - rozkłada ręce zastępca dowódcy, kpt. dypl. pil. Tomasz Pietrzak - W środku burzy trzeba czasem prowadzić maszynę tak, by premierowi nie wylała się z filiżanki kropla kawy, a na strach i stres jest miejsce dopiero po powrocie do domu.

Ministrowie w celownikach „F-16”

St. chorąży Marek Biniek zrywa plombę z drzwi i zaprasza do sali tradycji „36.”. Z gablot patrzy zdjęcia pilotów, błyszczy się metal pamiątkowych plakietek, na straży pamiątkowych kronik stoją lotnicze „kaemy”. Jednostka powstała w 1945 roku z 6 eskadry do zadań specjalnych „Osnaz”, bo ktoś musiał wozić VIP-ów odradzającej się Polski. Przez 45 lat kierunki lotów pułkowych maszyn wyznaczała geopolityka, której dowodem do dziś są słomiane kapelusze z misji w Wietnamie, zdjęcia delegacji na Chińskim Murze, pamiątki z wizyt radzieckich kosmonautów, wpisy o wręczaniu sztandaru przez Bierutą czy przewożeniu zwłok gen. Świerczewskiego. Z map wynika, że piloci gościli m.in. w Teheranie, Phnom-Penh, Addis Abebie, Dżakarcie. - W tamtych latach przydzielano do „36.” to było coś. Pilot musiał wylatać setki godzin na odrzutowcach, mieć bojowe osiągnięcia. Nazywano ich elitą elit - mówi K. Matuszczyk. Praca pułku owiana była tajemnicą, pilotom prześwietlano życiorysy na kilka pokoleń do tyłu. - Stare dzieje, nikt już tego nie pamięta - śmieje się chorąży

Biniek, pokazując symbole nowych czasów - dyplom nadany jednostce przez amerykańskich „marines” i kącik z pamiątkami, które piloci dostali od papieża.

Pułkownik Matuszczyk urzęduje w gabinecie, ozdobionym kolekcją kufli na piwo. - W każdej chwili mogę mieć rozkaz wylotu na drugi koniec globu, więc piję rzadko - śmieje się, gdy reporterzy smętnie zaglądają do pustych stakanów. Sam nosi lotniczy mundur od 14 roku życia, wylatał na odrzutowcach 3000 godzin, czyli w sumie był w powietrzu cztery miesiące. W 1999 roku przejął dowódze-

do cypryjskiej przestrzeni! - mówi do drugiej.

- Czasem mamy tu młyn. Trzeba zaplanować 5-6 lotów dziennie, obowiązują specjalne procedury przeglądów, jest stały nadzór BOR. Musimy dopasować bezpieczne trasy, żeby VIP nie znalazł się nagle np. w środku czeczeńskiej wojny, musimy umieć przewidzieć tysiąc nieprzewidywalnych problemów - uśmiecha się K. Matuszczyk. Jak to problemy - tego dowódca nie powie, ale wśród dziennikarzy krąży uporczywa plotka o rządowej delegacji, która leciała kiedyś nad objętą wojną Bośnią. Amerykański samolot zwiadowczy „AWACS” zaczął ją ponoć identyfikować jako wroga i białoczerwonego „TU-154” omal nie straciły śmiertelności „F-16”, które zjawyły się nagle na niebie.

Budżet w rozsypce

W hangarze Wojskowego Portu Lotniczego na Okęciu stoją wyłansowane do polysku maszyny specpułku. Chor. Tomasz Krukowski właśnie sprawdza silnik „MI-8”, którym za kilka dni polecą głowa państwa. Po dokładnym sprawdzeniu przez BOR maszyna zostanie zaplombowana i będzie czekać na wylot. Dokąd - tego do końca nie wie nikt. - Jeśli leci VIP zakładamy lepsze kombinezony - tłumaczy się technicy Krzysztof Kępka i Andrzej Suszek, którzy na płycie lotniska robią właśnie przegląd prezydenckiego TU-154, więc upapraną są w smarach po uszy. Pierwszeństwo w dysponowa-

wiać mu pod brodą wielką chustę. Nikt jednak nie wie czy jest w tym choć ziarno prawdy. Czy to prawda, że kiedyś rządowy samolot wpadł w tak silną turbulencję, że lejącemu Leszkowi Balcerowiczowi kartki ze szkicem budżetu rozsypały się po całym pokładzie? Na to pytanie lotnicy nie odpowiedzieliby nawet na torturach. Kiedyś „Nie” opublikowało fotografię prezydenta Wałęsy, który w rządowym samolocie zdjął buty i okazało się, że miał dziurawą skarpetkę. - Gdyby autorem zdjęcia okazał się nasz pilot, nie zagrałby miejsca w tym pułku - mówi groźnie kpt. Pietrzak.

Maszyny „36.” łączą w sobie niezniszczalną radziecką technikę i subtelną zachodnią elektronikę, gwarantującą bezpieczeństwo lotów. - Nie potrafię wyobrazić sobie, co by się działo, gdyby spadł samolot z VIP-em - chor. Biniek od razu odpukuje w niemalowane. Jako mechanik pokładowy lata w zalogach, które transportują najwyższych oficjeli. Sąsiedzi w bloku nie wiedzą nawet, że niemal co dzień wita się z prezydentem, premierem czy ministrami. - Na pokładzie obowiązuje ścisły savoir-vivre, nie do pojęcia jest, żeby załoga wchodziła pasażerem w oczy i np. dopominała się o autograf - chorąży denerwują znajomi, proponując, żeby nawymyślać wicepremierowi Balcerowiczowi za podatki, a ministrowi zdrowia za kolejki w przychodniach. - Poglądy polityczne zostawiam przed bramą jednostki, podobnie jak religijny

Maszyny specpułku to mariaż radzieckiej odporności z zachodnią technologią

sprzątać pokład). Pracuje tu blisko 1000 ludzi, ale większość ukryta jest przed oczami VIP-ów, choć ciężko pracuje na ich bezpieczeństwo. - Uzgadniamy plany i trasy lotów, trzeba być przytomnym, bo błąd może oznaczać, że gdzieś w powietrzu zderzą się maszyny - mówi st. chor. Krzysztof Szymański, który jako dyżurny ruchu lotniczego musi nieraz jednocześnie odbierać kilka telefonów, e-mailów i faksów, a potem wszystkie dane precyzyjnie uporządkować i skierować do brukselskiej centrali. Za plecami chorążego wisi wielka mapa lotniczych korytarzy, na półce stoją walizki ratunkowe, które piloci pobierają przed lotem (jeśli zdarzyłoby się awaryjne lądowanie walizka, której wewnątrz kosztuje grube miliony, pomoże nawiązać satelitarną łączność i dotrwać do nadejścia pomocy).

- My robimy tylko kolorowe rysunki - śmieje się szef pułkowej służby „meteo” kpt. Paweł Cheda. To żart, bo bez tych rysunków żaden VIPowski samolot nie opuści lotniska. - Co trzy godziny mamy nowe dane o pogodzie. Jeśli jest zła, odwołujemy lot lub zmieniamy mu trasę. Właśnie główimy się, co zrobić z rejssem za Ural i kursem na Helsinki - kpt. Cheda pochodzi z Iłży, skończył meteorologię na WAT i wylądował w „36.”. - Fajnie jest, rysowanie kredkami już opanowałem, teraz przejdę na plakietki - śmieje się analizując plachty wykresów. - Ja nie rysuję, ale za to często przyjmuję u siebie koronowane głowy - mówi z dumą Artur Wawrzyszuk. Chorąży nadzoruje pawilon dla lądujących w Wojskowym Porcie VIP-ów i naprawdę może śmiało mówić, że nawet Pierwsza Dama USA przez chwilę była właśnie jego gościem, choć ona sama nawet nie widziała go na oczy.

Słońce powoli chowa się za startowym pasem Okęcia, ale dzień pracy „36.” jeszcze się nie kończy. Słychać wycie silników, 12-tonowy „TU-154” (w pierwszej godzinie lotu spala 1500 litrów paliwa!) kołuje z hangaru, wieczorem wsiądzie do niego ktoś z rządu. - Czy VIP-y nigdy nie boją się z wami latać? - pytają dziennikarze powietrznych asów. - No, chyba nie jest z nami tak źle, jak z bohaterem starego, lotniczego dowcipu - odpowiadają oficerowie specpułku. - Kiedy do św. Piotra zapukali równocześnie pilot i ksiądz, ten skierował pierwszego do nieba, za to drugiego do czyśćca. - Jak to, ja mam być traktowany gorzej, niż jakiś lotnik?! - zdenerwował się kapłan. Na to św. Piotr: gdy ty mówiłeś kazania wszyscy spali, a gdy on prowadził samolot to wszyscy się modlili. - Mam nadzieję, że nasze VIP-y częściej modlą się w kościele, niż u nas - kończy ze śmiechem ppłk Matuszczyk.



Ostatni rzut oka na silniki prezydenckiego TU-154

nie 36 pułkiem, ale wciąż jest czynny i często wozą prezydenta Kwaśniewskiego. - Mamy w dyspozycji dwa „TU-154”, osiem solidnych „JAK-40”, 6 helikopterów „MI-8”, „sokoły” i jednego „bella” - wylicza. Na sprzęt nie narzeka, gorzej z obsadą. - Oficerowie zarabiają tu 2 - 3 razy mniej, niż w lotnictwie cywilnym, więc uciekają na emeryturę i idą do „LOT-u” czy prywatnych linii Niemieckiego. Ale służba w pułku, to ogromny prestiż, z premierem bywa się czasem częściej, niż z własną żoną - dowódca przerywa, bo na biurku urywa się rządowy telefon, do tego dochodzi dźwięk służbowej komórki. - Rozumiem, jutro premier do Helsinek! - mówi do jednej słuchawki. - Z Turcji nie wpuszczają nas

niem maszynami mają: Kancelarie Prezydenta i Premiera, marszałkowie obu izb parlamentu, a potem reszta centralnych urzędów. - Prezydent to równy chłop, nawet z nami lubi się przywitać - tylko tyle zdradzają naziemni mechanicy.

Dyskretna, to obok fachowości, główna cecha ludzi ze specpułku. - VIP musi się czuć komfortowo pod naszą opieką, wiedzę o jego upodobaniach zachowujemy wyłącznie dla siebie - mówi kpt. Tomasz Pietrzak. W salach „Warszawki” plotkuje się, że premier Buzek nie przepada za lataniem, a marszałek Sejmu „Józef Zych” nigdy nie zapinał pasów przy lądowaniu i tak często wylewał sobie kawę na spodnie, że w końcu kelnerzy z BOR zaczęli za-

światopogląd - mówi mechanik. Kiedy w trakcie ostatniej pielgrzymki piloci wozili helikopterem Jana Pawła II nikt nie pytał czy są wierzący, tylko ile wylatali godzin. - Transportowaliśmy Ojca Świętego, więc nie się nam nie mogło stać, ale jak raz popsuła się pogoda, to woleliśmy go wysłać samochodem. Opatrzność Opatrznością, ale lepiej dmuchać na zimne - wspomina kpt. Pietrzak.

Modlitwa i kwestia latania

„36. specjalny” uczestniczy w akcjach przewożenia narządów do transplantacji, wozili Polaków z Kazachstanu i uchodźców z Kosowa (podobno po nich długo trzeba było



Pierwszy łyk

Z CZESŁAWEM U., kieleckim psychoterapeutą, specjalistą do spraw uzależnień, twórcą Pracowni Profilaktyki Uzależnień „Pomagacz”, rozmawia DARIUSZ MATEREK

♦ Co czujesz, gdy oglądasz w telewizji reklamy „bezalkoholowego”?

- Oburzenie i bezsilność. Czuję bezsilną bezradność, czuję się robiony w konia. W majestacie prawa ktoś ze mnie szydzi. Dodatkowo mam świadomość, że akcja przymrużonego, „bezalkoholowego” oczka przyniosła efekty. Spadło co prawda spożycie czystego alkoholu na głowę statystycznego Polaka,

Spilem się do nieprzytomności, ale - o dziwo - po raz pierwszy poczułem się dobrze z rówieśnikami. Alkohol zaczął regulować moje życie. W szkole średniej - kieleckiej budowlance - uchodziłem już za porządnego pijaka. Gdy miałem 16 lat, byłem stałym rezydentem kieleckich restauracji - „Kolorowej”, „Bajki”, regularnie piło się również w parku. Piło i rozrabiało.

♦ Kiedy pierwszy raz pomyślałeś, że coś jest nie tak, że pijesz za dużo?

- W więzieniu. Trafiłem tam w wieku lat siedemnastu. Po kilkudniowym picu pobitem chłopaka. Poszedłem siedzieć na trzy miesiące. Wyszędłem i cieszyłem się wolnością niespełna pół roku. Kolejna bójka i znów trafiłem za kratki, tym razem na 14 miesięcy. Podczas tej odsiadki przemknęła mi przez głowę myśl, że coś jest nie tak z tym moim picciem. Ale piłem dalej.

♦ Również w więzieniu?

- Jasne. Za krótką piło się głównie alkoholem niespożywcze, to należało do dobrego tonu. Klawisze przy-

- Z każdej pracy wyrzucali mnie za gorzałę. Popracowałem kilka miesięcy, maksimum pół roku i dyscyplinarka. Gdy przejrzałem później swoje papiery, okazało się, że mam na koncie 17 zwolnień dyscyplinarnych, wszystkie za wódkę. Generalnie jednak - chociaż to niewiarygodne - zarabiałem nieźle, często bardzo dużo. Umiałem zarobić pieniądze, ale przepijałem wszystko. Przepiłem nawet całą własną firmę. Złożyłem ją w czasie dobrej prosperity, pracowało na mnie kilkunastu ludzi. Robiliśmy w Warszawie instalacje w budowanym właśnie osiedlu domków jednorodzinnych, przeznaczonych dla bardzo zamożnych ludzi. Jako szef firmy zarabiałem tak niewiarygodnie duże pieniądze, że przepicie ich wydawało się niemożliwe. A jednak. Wszystko zamieniłem na gorzałę, firma upadła. Leciałem na dno w błyskawicznym tempie.

♦ Jak wyglądało twoje dno?

- Wiesz, to trudno opisać w kilku zdaniach. Tych dni było kilka, może kilkanaście. Na przykład jedno z moich ostatnich zatrudnień. Nikt nie chciał już mnie w zasadzie przyjmować do pracy z tak zapapranymi przez zwolnienia papierami. Udało mi się jednak, jakimś cudem, znaleźć etat palacza w jednym z kieleckich zakładów. Wystarczyło, żebym pojawiał się w pracy raz na cztery dni na 24 godziny. Nie wytrzy-

małem nawet miesiąca, poszedłem w „cug”. Potrafiłem również przeć ośzczędności ojca, który leżał w szpitalu, chory na serce, i nieopatrznie powiedział mi, gdzie trzyma swoje uciulane pieniądze. Piłem w coraz gorszych knajpach, na „metach”. Nie odmawiałem nawet picia „kryształ” czy denaturatu. Zajmowałem się różnymi szemranymi interesami - handlem alkoholem, jakimś paserstwem, oszustwami. Później jednak, nawet na najpodlejszych „metach”, nie chciano mnie częstować - byłem zadłużony we wszystkich melinach w kieleckim Rynku. Piłem ciągami, coraz dłuższymi, coraz ostrzejszymi. Mój najdłuższy ciąg trwał 19 miesięcy, przez półtora roku piłem codziennie. W końcu nie miałem już nic - pieniędzy, mieszkania, rodziny. Koczowałem u znajomych od kieliszka, na jakichś najpodlejszych „metach”. Wegetowałem.

♦ Nie próbowałeś się leczyć?

- Nie chciałem. Na Oddział Odwykowy w Morawicy trafiłem niezliczoną ilość razy, w końcu uznano mnie za jeden z przypadków beznadziejnych, lekarze podejrzewali nawet u mnie nieodwracalne zmiany w mózgu. Słuchaj, ja naprawdę byłem kompletnym degeneratem. Miałem już początki psychozy, pojawiły się omamy, lęki. Bałem się na przykład spać przy zgaszonym świetle, w ogóle bałem się spać, bo wtedy przychodziły koszmary. Brałem prochy, które przepisywali mi znajomi lekarze, oczywiście również nie stroniący od wypitki. Te prochy zapijałem gorzałą i jakoś głuzyłem te lęki.

♦ Kiedy przyszedł moment otrzeźwienia?

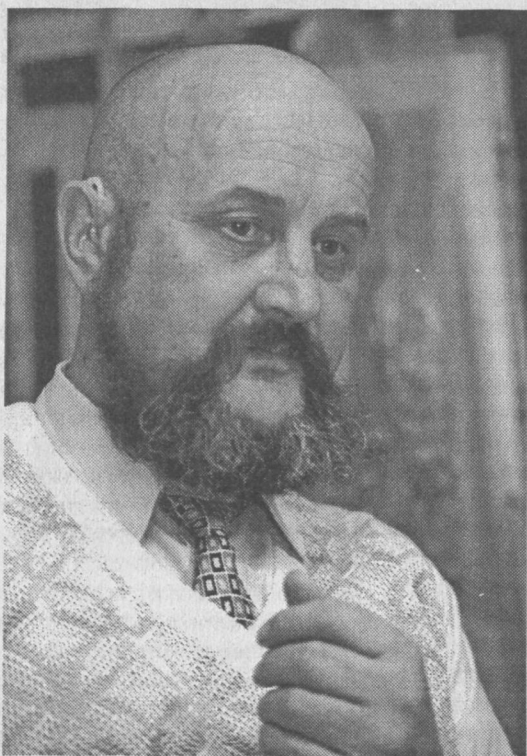
- Podczas jednego z kolejnych pobytów na odwyku. Jakimś cudem - bo byłem przecież przypadkiem beznadziejnym - trafiłem do grupy, z którą rozpoczynał pracę nowymi metodami psycholog Kazimierz Koruba. Oczywiście, bardzo długo nie wierzyłem w tę całą psychoterapię, szydziłem z niej, okłamywałem nadal sam siebie. Ale jednak w końcu zadziałało, otworzyły mi się oczy. Zobaczyłem, że jestem alkoholi-kiem i zapragnąłem przestać. To było ponad 10 lat temu, miałem wtedy 42 lata i przepiła większość życia. Ale od tamtej pory nie wypilem nawet grama.

♦ Fakt, że udało ci się wyjść z takiego dna, może wyrobić przekonanie, że w zasadzie alkoholizm to nic strasznego, że można pić ostro, a jak już będzie za ostro, to iść na terapię i wyleczyć się.

- Nic bardziej mylnego. Chcę powiedzieć jasno wszystkim, którzy będą czytali tę historię - jestem jednym z nielicznych, którym się udało. Alkoholizm zabija i nie są to tylko puste słowa. Gdy przed kilkoma laty dowiedziałem się, że kobieta, z którą byłem kiedyś bardzo blisko, zapisała się na śmierć, zrobiłem sobie bilans. Spróbowałem policzyc kolegów, przyjaciół i znajomych, którzy umarli od wódki.

♦ Ilu się doliczyłeś?

- Ponad czterech setek, później przestałem. To był straszny szok. Każdemu młodemu człowiekowi, który sięga po piwo, chciałbym powiedzieć, że tych ponad czterystu nieżyjących ludzi też zaczynało najczęściej w wieku kilkunastu lat. Oni też kiedyś mieli swój pierwszy łyk i myśleli, że nic strasznego się nie stanie...



- Jestem jednym z nielicznych, którym się udało
fot. Piotr Polak

ale drastycznie podskoczył wskaźnik pijącej młodzieży. Według najnowszych danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w ciągu miesiąca upija się 26 procent piętnastolatek i 39 procent piętnastolatek. To tragiczne.

♦ Czym może skończyć się w perspektywie kilku lat taka fala młodego popijania?

- Trudno powiedzieć. Pewne jest jedno - wszystkie badania pokazują wyraźnie, że im wcześniej zaczyna się kontakt z alkoholem, tym szybsza droga do uzależnienia. Piętnastolatki wystarczy pół roku regularnego popijania dwa, trzy razy w tygodniu, aby wpadł w chorobę alkoholową.

♦ Pamiętasz swój pierwszy raz?

- Oczywiście. Pamiętam nawet cenę i markę „jabłoka”, którym się upilem. Byłem wtedy w IV klasie szkoły podstawowej.

♦ Dlaczego sięgnąłeś po alkohol?

- Byłem dość nieśmiałył dzieckiem, z powodu problemów rodzinnych czułem się gorszy od swoich rówieśników, z trudnością nawiązywałem kontakty. Gdy poszliśmy na węgry na Kadzielnę, bardzo bałem się tego picia, ale z drugiej strony bardzo chciałem być zaakceptowany przez kolegów.

nosili „dynks” i sprzedawali nam go po meliniarskich cenach, a my piliśmy. Obiecywałem sobie, że gdy wyjdę, rzucę picie, ale, oczywiście, uchlałem się do nieprzytomności. Nie wiem nawet, jak wróciłem do domu.

♦ Jak na twoje picie reagowała rodzina?

- Ożeniłem się z dziewczyną, którą bardzo kochałem. Naprawdę bardzo. Ale wódka była już wtedy mocniejsza. Piłem ciągami, po kilka dni koczowałem na „metach”, później udawałem skrucę i wracałem do domu. Żona cierpiała w milczeniu. Zdarzały się sytuacje, które do tej pory wywołują we mnie przejmujący ból. Gdy mój syn był chory i miał być wypisany ze szpitala, wziąłem sobie dzień wolnego w pracy, żeby go odebrać. Do szpitalika nie doszedłem, uchlałem się. A gdy rodziła się moja córka, to ja zaliczałem pierwszą ostrą delirę i leżałem nieprzytomny, mającący, spięty w pasach na oddziale w Morawicy. Miałem wtedy 24 lata. W końcu żona nie wytrzymała i wystawiła mi walizki. Cały świat zawałił mi się na głowę, ale nie otrzeźwiałem. Piłem jeszcze ostrzej.

♦ A praca? Jak radziłeś sobie ze zorganizowaniem pieniędzy na picie?

Przyląćcie się do akcji

„Alkohol kradnie wolność”

DARIUSZ MATEREK

Nasze dzieci zaczynają pić naprawdę ostro. Ostatnie badania alarmują - polska młodzież pije coraz wcześniej i coraz więcej. Możemy, oczywiście, przytknąć oko, jak pan z reklamy piwa „bezalkoholowego” i przejść nad problemem do porządku dziennego. Przecież Polacy pili, piją i będą pić - to nasza narodowa przypadłość. Zastanówmy się jednak - drastyczny spadek wieku statystycznej alkoholowej inicjacji, wzrost spożycia alkoholu przez nieletnich idą przecież w parze ze wzrostem przestępczości w tej samej grupie wiekowej. Rośnie również krzywa młodzińszych samobójstw i ciężkich nerwic. Czy w takim razie porozumiewawczy uśmiech pana z piwnej reklamy powinien nas bawić?

Popijanie małolatów

Wiosną tego roku na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych 23 tysiące uczniów szkół podstawowych i średnich z całej Polski odpowiedziało anonimowo na jedno pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 30 dni wypileś jakiś alkohol?” 2567 dziewcząt i 3923 chłopców w wieku 11 - 18 lat odpowiedziało twierdząco. Popija 20 procent trzynastolatek, 35 procent piętnastolatek i ponad połowa siedemnastolatek. W ciągu ostatnich 10 lat najdramatyczniej powiększyła się grupa piętnastolatek pijących piwo - z 20,7 procenta w 1988 r. do 47,4 procenta w 1996 r., ponaddwukrotnie wzrosła również liczba dziewcząt, które upiły się piwem. Wiek inicjacji alkoholowej obniżył się do niepokojącej granicy 9 - 12 lat, a jeszcze kilka lat temu utrzymywał się na poziomie 14 - 15 lat.

13-letni rozbójnik

Powyższą statystykę trzeba skonfrontować z danymi policyjnymi. Według nich, w ubiegłym roku 47 nastolatek popełniło morderstwo, 185 dopuściło się gwałtów, 146 napadło z bronią w rękę, a prawie 23 tysiące wła-



mało się do różnych obiektów. Zdecydowana większość tych czynów była popełniona pod wpływem alkoholu. Blisko 5 tysięcy młodocianych sprawców nie ukończyło 13 roku życia. Tylko w ubiegłym roku policjanci mieli do czynienia z 1799 nieletnimi uzależnionymi od alkoholu.

Do suchych statystyk warto dorzucić garść przykładów. W lutym tego roku w Lublinie pogotowie zabrakło z lekcji do szpitala dwóch pijanych na umór trzynastolatek. W maju, również ze szkoły, zostali zabrani do szpitala trzej siódmoklasiści z Łodzi. Stwierdzono u nich silne zatrucie alkoholowe. Kilka miesięcy wcześniej trzynastolatek z Katowic po wypiciu butelki wina dotkliwie poblił swojego 10-letniego kolegę. W tym samym czasie i w tym samym rejonie policja zatrzymała podczas włamania do sklepu spożywczego dwóch nastolatek. Jeden z nich miał 8 promili alkoholu we krwi - za dawkę śmiertelną uważa się już 4 promile.

Nierówna walka

Przed tygodniem PARPA rozpoczęła kolejną, ogólnopolską akcję mającą zwrócić uwagę na zagrożenia, jakie wynikają dla młodzieży z picia alkoholu. Pod hasłem „Alkohol kradnie wolność” specjaliści od profilaktyki antyalkoholowej będą się starali powstrzymać falę nastoletniego pijanństwa. Po-

raz kolejny. Walka z alkoholem - przy potęgde finansowej piwno-wódczanego lobby i powszechnym, narodowym opilstwie - jest bowiem bardzo nierówna.

Przyląćcie się do nas

Chcemy wyrównać szanse, zależy nam na powstrzymaniu fali młodocianego opilstwa z jego wszystkimi konsekwencjami. Na łamach Magazynu „Słowa Ludu” będziemy próbowali pokazać Państwu, jakie zagrożenie niesie z sobą picie, jak łatwo wpaść w uzależnienie i jak ciężko się z niego wydostać. Przekonać, że choroba alkoholowa najczęściej zaczyna się właśnie od jednego piwka wypitego w szkole, na przerwie, od butelki „prostego” wina po lekcjach. I że uzależnienie może dopaść każdego - robotnika, nauczyciela, księdza. Chcielibyśmy, aby o swoich przeżyciach opowiedzieli ludzie, którym udało się pokonać chorobę, a dziś mają odwagę przyznać się do tego, że byli bezsilni wobec alkoholu. Wszystkich pragnących się wypowiedzieć, podzielić swoimi przemyśleniami czy doświadczeniami prosimy o kontakt - tel. w Kielcach 363-62-61. Dla rodziców, których niepokoi popijanie ich dzieci, PARPA uruchomiła specjalną bezpłatną linię telefoniczną - 0800-140-068.

Śląskie Towarzystwo LEASINGOWE S.A.

CENTRALA:
40-160 Katowice, Al. Korfantego 79
tel. (032) 580 045, 259 21 42
fax (032) 580 047
www.stlsa.com.pl
e-mail: handl@stlsa.com.pl

PRZEDSTAWICIELSTWO:
25-312 Kielce, ul. Warszawska 34A
tel. (041) 344 67 66, 344 25 82

nawet u nas nigdy dotąd nie było
tak wyjątkowych warunków
minimum formalności, minimum dokumentów, minimalne opłaty

oferta ważna tylko do 31.12.1999

-Dla wielu dzieci ze wsi talerz zupy na przerwę o godz. 10 czy 11.30, to często pierwszy posiłek w ciągu dnia i jedyny gorący do samego wieczora - obserwuje dyrektorka Szkoły Podstawowej w Radoszycach Anna Wąsik. A oko ma dobre, bo w oświacie pracuje od wielu lat. - Dzieci nie mdleją z głodu na lekcjach, nie podkradają sobie drugich śniadań - mówi - ale widać, że w ich domach się nie przelewa.

Dzwonek na długą przerwę o godz. 10.30. O tej porze zaczyna się w świetlicy Szkoły Podstawowej w Radoszycach pierwsze dzielenie zupy. Za godzinę posiłek będzie wydawany dla najmłodszych dzieci, uczących się w pobli-

Chociaż kawałek chleba posmarowanego smalcem, chociaż bułkę z margaryną starają się dać swoim dzieciom do szkoły mieszkańcy wsi

A na przerwie krupnik

ELŻBIETA WIKŁO

- Szkoła jest stara, bardzo w niej ciasno i nie ma możliwości ugotowania gorącego posiłku - mówi dyrektor szkoły Anna Nowak. - A szkoda, bo dzieci mieszkające w Białym Ługu, Kolonii Radwanów i Olszówce przychodzą do szkoły pieszo albo przyjeżdżają na rowkach.

Najgorzej w zimie

- Przyzwyczailiśmy się - nie dramatyzuje 11-letni uczeń z Olszówki. - W zimie jest najgorzej, albo jak pada deszcz. Wtedy trzeba pedałowac szybciej. Tylko że można się spocić, a nie zmarznąć.

73 słodkie bułki dostarcza codziennie do szkoły w Radwanowie zaprzyjaźniony piekarz z pobliskiej miejscowości. Bułeczki są duże, ale tanie i dzieci bez trudu zaspokajają głód.

W gimnazjum w Słupi na razie nie myśli się o dożywianiu.

- Jeśli nauczyciele zauważą, że ktoś

ryś z uczniów jest

głodny, niedoży-

wiony albo nie

przynosi z sobą

do szkoły kana-

pek, to będziemy

interweniować w

GOPS - planuje

dyrektor szkoły

Krzysztof Koziański.

- Na razie

każdy z 52

uczniów jest zdro-

wy, nie wygląda

na niedożywione-

go, na przerwach

wszyscy wyciąga-

ją z plecaków dru-

gie śniadania.

Gimnazjum

ma autobus

szkolny, który

dwa razy dziennie

kursuje prawie

naokoło gminy i

zwozi lub rozwozi

uczniów. Część

gimnazjalistów

jeździ

szkolnym żukiem.

- Dojazd do szkoły i powrót do

domu najdalej mieszkającemu dziecku

zajmuje najwyżej pół godziny - zapewnia

dyrektor Koziański. Lekcje kończą się o godz. 13.30 lub 14.20. Wszyscy zdążają na obiad do domu.

A obiad, choćby byłby jaki, każda matka przecież codziennie ugotuje.

Tatus wraca w sobotę

Przez całą jesień i wiosnę w gminie Słupia w powiecie koneckim na dożywianie dzieci w szkołach GOPS wydał w ubiegłym roku 28,2 tys. zł., 11,7 tys. złotych wyasygnowano z kasy gminnej, reszta pochodziła z budżetu województwa. Średnio, w miesiącu, zupy lub słodkie bułeczki fundowane przez gminę jadło prawie 500 uczniów słupskich szkół.

W rejonie Radoszyc, Słupi, Falkowa jest ogromne bezrobocie, bo padły koneckie i stąporkowskie zakłady pracy, dające zatrudnienie i bezpieczny byt tysiącom rodzin.

- Ale ludzie się już pozbiierali po tym ciosie i każdy zaczął się gdzieś młóć -

domu w piątek wieczorem albo w sobotę rano i wracają do pracy w niedzielę lub z samego rana w poniedziałek. Nie przelewa im się, ale też biedy nie ma. Dzieci są nieźle ubrane i odżywione.

Gorzej jest tam, gdzie, z różnych powodów, pracować w mieście się nie da.

- Mój jest na rencie, ledwo nogami powłóczy i choć chłop dopiero po czterdziestce, to do niczego się nie nadaje - kobieta rozmazuje łzy na twarzy. - Jak tu żyć w ośmiorgo z tych dwóch hektarów lichej ziemi? - zastanawia się.

Gdyby nie darmowe zupy w szkole dla wszystkich dzieci w tej rodzinie, to na pewno zdarzałyby się dni, że naprawdę nie miałyby w ustach nic gorącego.

- W szkole zjedzą a to krupnik, a to rosół, ogórkową, pomidorową - wylizcza matka. - W domu na okrągło gotują kartoflanek albo kapuśniak - skarży się - a dzieciaki potrzebują urozmaice-

nia. - Żeby nie wiem co się działo, to codziennie chleb i coś do chleba w domu jest - zaklina się jej sąsiadka. - Nigdy nie wysłałam dzieciaków do szkoły bez drugiego śniadania. Choćby chleb ze smalcem, z margaryną albo suchą bułkę, ale zawsze coś z sobą wezmą. W szkole jest darmowa herbata, popijają i nie ssie ich w żołądku.

Patrzę, jak wysypują się ze szkoły. Roześmiane, odprężone po trudnych lekcjach. Nie widać, żeby im się do bardzo spieszyło do domów. Ale gdyby nie starania dyrektorów i wy-



Dla każdego dziecka ze SP w Grodzisku codziennie gorący talerz zupy

skim budynku. O godz. 12.30 talerze zostaną napelnione po raz ostatni - dla tych, którzy nie byli głodni wcześniej albo zaczęli lekcje później. Potem wszyscy z 200 - 240 zapisanych na jedzenie zupy są już po posiłku.

Dziś jest krupnik. Paruje z każdego talerza i po świetlicy roznosi się smakowity zapach. Dzieciaki, jak to dzieciaki, tłoczą się przy okienku, potracając, przepychając nawzajem.

- Taki jesteś głodny? - wyciągam z kolejki krewkiego 12-latkę.

- Jadłem w domu śniadanie, ale to było kilka minut po siódmej - tłumaczy się zawstydzony. Spieszyłem się na autobus i zapomniałem wziąć ze stołu kanapki - żaluje.

- Niektóre dzieci proszą o dolewkę albo przychodzą zjeść zupę dwa razy w ciągu dnia - opowiada wychowawca świetlicy Renata Kitlińska. - Nie robimy przeszkód. Wiadomo przecież, że jeśli dzieciak nie ma z sobą drugiego śniadania, to zanim około godz. 15 dotrze do domu, zdąży przecież porządnie zgłodnieć.

10 złotych za zupę

Chociaż codzienny talerz zupy kosztuje miesięcznie tylko 10 złotych, to i tak nie wszystkich rodziców stać na taki wydatek i za posiłek dla 115 dzieci w

Szkole Podstawowej w Radoszycach płaci Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. W ubiegłym roku szkolnym w tej szkole głodne dzieci mogły sobie za złotówkę kupić na przerwie bułkę z masłem, sałatą i wędliną, którą przygotowywano w kuchni. Do niej lub do śniadania przyniesionego z domu można było za darmo dostać kubek gorącej herbaty. Lada dzień ten zwyczaj wprowadzi się i w tym roku szkolnym.

Kilka kilometrów dalej, w Szkole Podstawowej w Grodzisku, uczy się 129 dzieci. 100 z nich je w szkole zupę lub za złotówkę dostaje codziennie kubek herbaty, słodką bułkę lub pączka. Za 29 maluchów płaci GOPS.

- Nie wszystkie dzieci przynoszą do szkoły drugie śniadanie - mówi dyrektor szkoły Antoni Trojanowski. Jednak najmłodsze od „zerówki” do III klasy zawsze mają choćby skromniutką kromkę chleba ze smalcem. Tym bardziej że te z Grodziska i Jakimowic przychodzą do szkoły na piechotę. Niby niedaleko, ale...

Dwa złote miesięcznie płacą rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Radwanowie, żeby ich pociechy wypili na przerwie garnuszek gorącej herbaty, bo słodkie bułki każdemu uczniowi funduje GOPS w Słupi.



Dzieci z SP w Radoszycach przy posiłku

zdjęcia: Stanisław Jończyk

mówi dyrektor szkoły w Radoszycach Anna Wąsik. - Ojcowie, a czasem i matki, jeśli jest komu powierzyć opiekę nad dziećmi, wyjeżdżają do pracy do Warszawy czy na Śląsk. Nie ma ich cały tydzień. Przyjeżdżają do

chowawców, gdyby nie pieniądze z kasy GOPS, to niejeden uczeń z głodu pędem gonilby do rodzinnych pieleszy na posiłek. Ale wielu z nich zastałoby zimną kuchnię i puste garnki.

Plebiscyt „Słowa Ludu” i Radia „Tak” Człowiek Października

Zakończyliśmy październikową edycję plebiscytu. Uroczysty finał, połączone z wręczeniem Człowiekowi Miesiąca pamiątkowego grawertonu, odbędzie się w następny piątek w audycji na żywo na antenie Radia „Tak”.

Do końca trudno było zawyrokować, komu tym razem przypadnie miano zwycięzcy. Czytelnicy i radiosłuchacze - swoimi głosami - niemal codziennie przechylali szalę zwycięstwa na kolejnych kandydatów.

Ostatecznie, największe uznanie głosujących zdobył Janusz Baryła - prezes kieleckiego „Mitexu” S.A. W uzasadnieniu tej kandydatury czytelnicy podkreślali najczęściej nie tylko czołową pozycję firmy w rankingu polskich firm budowlanych, ale również zwycięstwo w tegorocznej edycji konkursu „Pracodawca Roku w Budownictwie” - ten sukces zadecydował prawdopodobnie o ostatecznym zwycięstwie prezesa Janusza Baryły.

Tradycja plebiscytu stało się wyróżnianie osób, które w naszym rankingu uplasowały się tuż za zwycięzcą. W październiku jednym z kandydatów do pierwszego miejsca była Elżbieta Szlufik - szefowa Kieleckiego Teatru Tańca, która swoją pasją potrafiła skutecznie „zarazić” spore grono młodych tancerzy. Efekty wspólnej pracy zostały ostatnio dostrzeżone przez dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi, który zaprosił kieleckich artystów na swoją scenę.

O najwyższe podium „otarł” się również Zbigniew Jerzy Nowak - burmistrz Połańca, który - zdaniem głosujących - zasłużył sobie na wyróżnienie „zaangażowaniem w budowę nowego wizerunku Połańca i niestrudzoną pracę na rzecz miasta - którą widać gołym okiem niemal na każdej ulicy”.

Z laureatami październikowej edycji plebiscytu spotkamy się w następny piątek na antenie Radia „Tak”.

Już dzisiaj zapraszamy do radioodbiorników.

Dzisiaj rozpoczynamy również listopadową edycję plebiscytu. Przypominamy, że głosować można tyl-

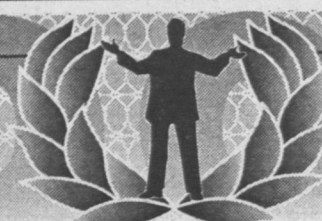
ko na zamieszczonym obok kuponie - który należy przesłać lub dostarczyć na adres: „Słowo Ludu”, ul. Wesoła 47/49, 25-363 Kielce - lub telefonicznie pod kieleckimi nu-

merami Radia „Tak”: 362-22-00, 362-24-00 i 362-09-50. Czekamy na zgłoszenia.

KRZYSZTOF WIECZOREK



radio TAK
105.5 MHz



Słowo Ludu

CZŁOWIEK MIESIĄCA LISTOPADA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

UZASADNIENIE

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES

Jak Jan Rejczak, poseł AWS na Sejm, chciał zostać krawcem

Wiara to fundament

ANNA NOWSKA



Jan Rejczak z żoną i mamą Zofią

Kiedy Jan i Dorota Piasta trzy lata temu stawali na ślubnym kobiercu, nie było chyba gazety i telewizji lokalnej, które nie zarejestrowałyby tego faktu.

- Jak się państwo poznaliście? - pytamy naszych gospodarzy.

- Na spotkaniach Klubu Inteligencji Katolickiej w Radomiu - stwierdza ją zgodnie.

Dziś oboje nie bardzo pamiętają jakimi słowami Jan poprosił Dorotę o rękę.

- Przyszło mu to pewnie z trudem - żartuje żona pana posła. - Dwudziestolatkiem nie jest. Pobraliśmy się po ponad roku od zawarcia znajomości.

Pan poseł precyzuje: - Po dwóch latach. Poznaliśmy się bezpośrednio po wyborach parlamentarnych w

roku 1993. Wiem, że interesowała się moimi ulotkami wyborczymi.

Kalendarz polityczny pomaga panu posłowi porządkować kalendarz wydarzeń rodzinnych.

- Ślub wzięliśmy w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych - dodaje pani Dorota. - Mężowi na tym zależało. Jan dał się poznać Dorocie jako człowiek dobry, pomagał innym.

Im dłużej się znali, tym wydawał się jej coraz ciekawszy - mądry, inteligentny, oczytany. Uczucie samo przyszło.

To samo mówi Jan: - Spodobała mi się Dorota. Kocham ją. Ucieszyłem się, że bardzo chce mieć dzieci. Oprócz wykształcenia farmaceutycznego, ma także dyplom położnej.

Dzieciństwo i maszyna do szycia

Z Janem Rejczakiem, posłem na Sejm RP z ramienia AWS, wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jego żoną Dorotą i mamą Zofią spotykamy się w jego domu rodzinnym przy ul. Moniuszki. Siadamy przy dużym stole, w pokoju, w którym przyszedł na świat, pijamy herbatę i oglądamy zdjęcia z budowy nowego domu państwa Rejczaków.

Jan Rejczak w latach 1990-92 był wojewodą radomskim, w latach 1994-1998 przewodniczącym Rady Miejskiej w Radomiu. Na początku lat dziewięćdziesiątych stał na czele Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej.

Jan jest najmłodszy z braci. Starszy o 11 lat Mirosław już studiował, kiedy Jan czas wypełniał dziecięcymi zabawami.

- Bliżej mi było do Andrzeja, trzy lata starszego ode mnie. Tak. Słuchałem się go. Nie miałem wyboru, nie chciałem się z nim szarpać. To zresztą nie leżało w mojej naturze.

Rodzice bardzo opiekowali się swoimi dziećmi. Jeśli któryś z chłopaków wychodził z domu, choćby na pół godziny, to mama lub ojciec zawsze wiedzieli gdzie są.

nie studiów, na uzyskanie pracy. Wyjechał po wydarzeniach grudniowych w 1970 roku. Był żeglarzem, popłynął w rejs i nie wrócił. Teraz marzy o powrocie do Polski.

Jan, ojciec pana posła, był krawcem. - Do domu przychodzili klienci do miary. Gdy zjawiali się klientki i zamawiały spódnicę, to zajmowała się nimi mama. Chciałem iść w ślady ojca. Niestety, mam niewielkie problemy z odróżnianiem niektórych kolorów, co mnie dyskwalifikowało jako krawca. Ale potrafię porządnie prasować, przyszyć guzik. Wiem, jak działa maszyna do szycia. Ojciec nieraz narzekał, że więcej mu przy maszynie popsulem niż zrobiłem coś dobrego. Ale żelazko potrafię naprawić.

- Ojca pamiętam jako człowieka bardzo pracowitego - wspomina. - Łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi, co mu z pewnością pomogło w pracy krawca. Mama prowadziła dom i była głównym zaopatrzeniowcem naszego zakładu krawieckiego.

Tak jak bracia

Jan Rejczak po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 2 był uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Tytuśa Chałubińskiego w Radomiu. Potem dostał się na Wydział Mechaniki Precyzyjnej Politechniki Warszawskiej. Tak jak brat Mirosław. Po pracy w Zakładach Metalowych pan Rejczak trafił do Wyższej Szkoły Inżynierskiej, obecnie Politechniki Radomskiej.

- Pracowałem w Zakładzie Automatyki, organizowałem laboratoria.

Czym dla mnie jest wiara?

- Bardzo ważne pytanie - zauważa poseł. - Każdy ma jakąś motywację do działania, do pracy, do realizacji powołania. Człowiek wierzący ma to ułatwione. To wzmacnia przeświadczenie, że nie jestem przypadkowo tu, w tym czasie, w ojczyźnie. Wiara pomaga odszukać w sobie talenty, pomaga w trudnych sytuacjach - rozstrzygać problemy. Każda decyzja, nawet ad-


Bank Śląski

DZIŚ OTWARCIE NOWYCH PLACÓWEK



JUŻ DZIŚ
OTWARCIE PLACÓWEK
W RADOMIU,

UL. PONIATOWSKIEGO 4, tel. 340 28 08, 340 28 18

UL. ŻEROMSKIEGO 40, tel. 340 27 87, 340 27 97

OFERTA SPECJALNA

**Karta VISA Electron gratis
dla wszystkich Klientów,
którzy otworzą rachunek osobisty
w nowej placówce do dnia 5 grudnia br.**

Szczegółowe informacje: Oddział w Radomiu, tel. 363 51 57



Gdy jadę pociągiem do Warszawy, to wtedy kupuję na przemian: raz „Słowo”, raz „Echo”.

Pan Jan kontynuuje: - Z siostrą Marią łączyły mnie też nieco inne relacje - jest osiem lat ode mnie młodsza. Gdy wszyscy za bardzo rozrabialiśmy, ojciec sięgał po... centymetr krawiecki. Nigdy po pasek.

- Sąsiadki mi zarzucały, że nie biję dzieci - mówi mama pana posła. - Ale co to za metoda! Moi trzej synowie byli ministrantami. To zobowiązywało. Jan zasiadał potem w Prymasowskiej Radzie Społecznej.

Andrzej od lat mieszka w Kanadzie. Wyemigrował ze względów politycznych.

- Należał do organizacji „Biały Orzeł”, która powstała po 1956 roku na bazie harcerstwa. Służba Bezpieczeństwa rozbiła „Białego Orła”. Andrzej trafił na indeks. Nie miał w Polsce przyszłości - bez szans na skończe-

ministracyjna, ma kontekst w sumieniu, nie ma decyzji obojętnych moralnie. Wiara to fundament. Moim zdaniem niewierzącym jest trudniej, chodzą po omacku.

Pan Jan był niemile zaskoczony, gdy jeden z prawicowych przywódców rzekł: Gdybym nie był człowiekiem wierzącym, to bym sprawniej rządził. Nie wiązałyby mnie moralne zasady.

- To błędne rozumowanie - twierdzi Rejczak.

Nasz gospodarz swoje modlitwy często kieruje do Matki Boskiej, swoją wiarę określa mianem Maryjnej. Katedra, która jest jego kościołem parafialnym, jest pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny.

- Przez Maryję do Jezusa - dodaje.

Czas dla siebie

Dorota Piasta-Rejczak, która ma swoją aptekę w Wieniawie, oczywiście ogląda „Klan”, śledzi losy rodziny, która w filmie prowadzi aptekę.

- Serial emitowany jest w czasie, kiedy wracam z pracy. - Siadam do stołu, coś zjadam. Przy okazji obserwuję losy Lubiczów.

Czas wolny Rejczaków. Co wtedy robią? Lubią czytać? - Głównie czytają tygodnik „Niedziela”. Lubię czytać książki poła Czesława Ryski, autora wielu publikacji o papieżu. Ale przynajmniej - teraz czytam mniej. Chociaż od czasu do czasu lubię sięgnąć po wiersze.

- Nie przegląda pan prasy lokalnej?

- Bardzo rzadko. Gdy jadę pociągiem do Warszawy, to wtedy kupuję na przemian: raz „Słowo”, raz „Echo”. Podczas pobytów w stolicy sięgam po „Życie”, „Wolka” i „Gazetę Wyborczą”. W sejmowej czytelni przeglądam „Trybunę”.

- Jakich informacji pan w niej szuka?

- Chcę wiedzieć jak „Trybuna” np. ocenia niektóre wydarzenia związane z bezpieczeństwem publicznym.

Pan poseł woli jeździć do Warszawy pociągiem. Podróż wykorzystuje zgodnie z planem: od Radomia do Warki pracuje, potem odpoczywa. W drodze powrotnej do Warki znowu zajmuje się ważnymi np. pismami, potem znów odpoczywa.

- Albo rozmawia z ludźmi - dodaje żona pana posła. - W Radomiu bardzo rzadko udaje się nam załatwić to, co zaplanujemy. Nie dość, że mąż ma rzadko czas na nasze sprawy, to jeszcze poświęca go na rozmowy z radomianami.

O lecie mówi: -Nie lubię pływać. Woda nalewa mi się do uszu i to mnie strasznie irytuje. - Ale masz tytuł sternika - mówi mama posła. - I na rajdy lubiłeś chodzić.

Rosół dla synów i zięcia

- Czy pan poseł jest wymagający jeśli chodzi o potrawy, którymi pani go raczy? - pytamy pani Doroty.

Tu wtrąca się pan Jan: - To raczej starsza pani Rejczakowa powiedziała by więcej na ten temat.

Żona wyjaśnia: -Mąż lubi dobrze zjeść. I zdecydowanie promuje kuchnię mamy. Tak więc nawet nie próbuję rywalizować, bo wiem kto wygra. Ale mnie też bardzo smakują posiłki przygotowywane przez teściową. Jest to dla nas bardzo wygodne - na co dzień długo pracujemy, a podczas niedzielnych obiadów spotykamy się z najbliższymi, np. Ireną i Bronisławem, moimi rodzicami mieszkającymi w Skrzynnie. Jestem jedynaczką i zazdroszczę mężowi, że ma liczne rodzeństwo. Chociaż dziś to także moja rodzina.

Obiad palce lizać

Rosół w rodzinnym domu Rejczaków teraz pojawia się częściej na stole w niedzielalki.

- Jan, Mirosław i Mieczysław Szorski, zięć, są radnymi i właśnie w niedzielalki odbywają się posiedzenia Rady Miejskiej - opowiada pani Rejczakowa. - W czasie przerwy przychodzą do mnie na obiad. Gotuję rosół, sama gniołę makaron, na drugie danie podaję im wołowinę z rosółu albo cielęcinę. Bardzo to lubią. Na deser ciasto.

- Najlepiej ze śliwkami - mówi pan poseł. - A na obiad lubię też mamine kotlety mielone.

Pani Rejczakowa jest bardzo dobrą kucharką. Swoją talent doskonaliła pod okiem prababki i babki, które prowadziły restaurację czy karczmę jak to dawniej mówiono.

Nasz własny dom

Jeśli pan poseł jest w Radomiu, to najwięcej czasu spędza w swoim domu rodzinnym, przy ul. Moniuszki. Rzadko z małżonką jadą do mieszkania rodziców Doroty na Ustroniu. Ale niebawem przeprowadzą się do swojego domu.

- Zawsze marzyłem, żeby mieszkać

tam, gdzie z okien widać zieloną trawę - twierdzi Jan Rejczak. - Wcześniej nie było takiej potrzeby, by budować dom, nie było także możliwości finansowych, by udźwignąć inwestycję. Jako poseł zawodowy zarabiam więcej niż pracownik naukowy, żona prowadzi aptekę. Nie bez znaczenia był także fakt, że mogliśmy skorzystać z ulgi budowlanej. A działka, na której staje dom, była rodzinna.

O wystroju nowego domu państwa Rejczaków decyduje pani Dorota. Na etapie budowy oboje małżonkowie zasięgają rad przyjaciół, którzy budowę domu mają już za sobą. Dom - parterowy, bez podpiwniczenia, z poddaszem będzie miał powierzchnię 160 metrów kwadratowych.

- Pokój dzienny zajmie 25 metrów kwadratowych, kuchnię połączymy z jadalnią - opowiada pani Dorota. - Mąż bardzo nie lubi mieszkania na Ustroniu.

- Bo jest takie akustyczne - tłumaczy się. - Chociaż mamy spokojnych sąsiadów, to słychać co robią w domu. Na nowe miejsce być może przeprowadzimy się w przyszłym roku. Przecież im dłużej trwa budowa, tym więcej kosztuje.



Jan Rejczak był uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu Zdjęcia: Witold Matłok

bank Millennium:

pierwszy rok,
że palce lizać

ponad
100 oddziałów
w Polsce

ponad
500 bankomatów
Euronet

Bankolinia 24 h

bogaty
portfel
produktów
bankowych

karty:
VISA kredytowa,
VISA debetowa

Zaufały nam już dziesiątki tysięcy Klientów

TeleMillennium 0 801 12 1000

Kontakt: 9:00-18:00, 7 dni w tygodniu. Wyjasy 24 h w domu

Millennium Bank po prostu

BIG Bank SA

PIĄTEK - 5 listopada 1999 r. Imieniny: Elżbiety, Sławomira.

KIELCE
PAŃSTWOWY TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO - „Skąpiec” Moliera, reż. P. Szczerski, g. 11.
PAŃSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA „KUBUS” - „Porwanie w Tiumfurlandzie”, g. 9, 11.
KINA
„Romantica” (DOLBY DIGITAL), tel. 366-37-19, „Pan Tadeusz” pol., b.o., g. 8, 11, 14, 17, 15, 20.30.

„Moskwa” (DOLBY STEREO) - tel. 344-47-34, „Pan Tadeusz” - pol., b.o., g. 9.30, 12.30, 16, „Hiszpańska mucha” - USA, l. 15, g. 19, „Nawiedzony” - USA, l. 15, g. 20.45.

„Studyjne” - „Hiszpańska mucha” - USA, l. 15, g. 16.15, „Nawiedzony” - USA, l. 15, g. 18.15, „Wszystko o mojej matce” - hiszp./franc., l. 15, g. 20.30.

„Echo” (w WDK) - „Podróż przedślubna” - USA, l. 15, g. 16, 18.

DYZURY OSTRE
SZPITAL - Oddział Wewnętrzny - Czarnów, Chirurgiczny - Kościuszki.

APTEKI DYŻURNIE - całonocowy dyżurny nocny pełni apteka przy ul. Romualda 3. Do godz. 23 czynna będzie apteka na os. Barwinek 26. Apteka przy ul. Jagiellońskiej 23 czynna w niedzielę w godz. 9 - 17.

APTEKA „NA ROGATCE” - Jana Pawła II 13, codziennie 7.30 - 23, niedziela - nieczynne.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 366-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie

96-23
36-999-99
34-555-44
RADIO TAXI
DORION
TANIO I SZYBKO

wie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie Gazowe - 312-020 i 992, Pogotowie wod.kan. - 994, Pogotowie c.o. Elektryczne, PGM - czynne w godz. 15 - 23 w dni powszednie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. 361-18-33.

STRAŻ MIEJSKA - tel. 986, 368-75-15 (przez całą dobę) i 368-75-33 (w godz. 7-15, potem fax). Posterunki (czynne w godz. 7-22): Śródmieście - 367-60-13.

SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI „VITAMED” - wizyty domowe - do 21.30, 0602-18-07-23.

TEL. 344-85-15 - „ZDROWIE” - CO-DZIENNIE 7-21 - WIZYTY DOMOWE LEKARZY SPECJALISTÓW, PEŁNY ZAKRES usług pielęgniarstwa, ULTRASONOGRAFIA, EKG, HOLTZER, PRÓBY WYŚLĄKOWE, ECHOKARDIOGRAFIA, LASEROTERAPIA, BICOM - ODCZULANIE, Warszawa 34.

POGOTOWIE DLA DZIECI - zgłoszenia codziennie w godz. 7-22, tel. 331-14-94.

CHOROBY TARCZYCY - LEK. ZOFIA SURMACZ, KIELCE, SIENKIEWICZA 65, od poniedziałku do czwartku (15-16), 362-62-61.

HOLTZER (EKG - 24h) - Kielce, Jagiellońska 23, 346-22-99, (pn.-pt. 12-17).

SPECJALISTA ONKOLOG-RADIOTERAPEUTA - lek. med. Andrzej Wiczeorek przyjmuje w środy (17-18), Kielce, Jagiellońska 23, 346-22-99.

ZAKŁAD LECZNICZY CHOROBY KREGOSŁUPA „NATURA” - dr Jerzy Stodolny - leczenie manualne chorób kregosłupa i narządu ruchu, masaż leczniczy i zabiegi rehabilitacyjne - Kielce, ul. Spacerowa 6, tel./fax 041/361-68-04, codziennie w g. 9-18.

GABINET DERMATOLOGICZNO-KOSMETYCZNY. CENTRUM LECZENIA GRZYBIC - dr n.med. Halina Brodecka, Kielce, ul. Mała 14, tel. 343-15-15.

GABINET DERMATOLOGICZNY - dr Mirosława Wierzbosławska, specjalista dermatolog - wenerolog, Kielce, ul. Mickiewicza 4, p. 42, poniedziałek i czwartek - godz. 15.30 - 16.30.

ZYŁAKI KONCZYŃ DOLNYCH METODĄ KROCHIRURGICZNA, usuwanie hemoroidów, inne zabiegi chirurgiczne. Dariusz Klimier - specjalista chirurg, Kielce, ul. Sienkiewicza 45, poniedziałki, środy (16-18), tel. 0601-598-707.

PRYWATNY GABINET ORTOPEDYCZNY - specjalista ortopedii i chirurgii urazowej Wojciech Armański, czwartki g. 16 - 17, Kielce, ul. Kościuszki 16. Wizyty domowe - 331-62-86.

LEKARZ PEDIATRA - wizyty domowe, tel. 331-19-91.

PEDIATRA ANNA LELAS - CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO, wizyty domowe - 366-27-61.

PEDIATRY - DOROTA I RAFAL SZCZUKOCCY - GABINET, WIZYTY 368-48-91, codziennie do 22, soboty do 16, niedziela - nieczynne.

USŁUGI MEDYCZNE WOJEWÓDZKIEGO SPECJALISTYCZNEGO SZPITALA DZIECIĘCEGO, Kielce, ul. Langiewicza 2 i WOJEWÓDZKIEJ SPECJALISTYCZNEJ PRZUCHODNI DZIECIĘCEJ, Kielce, ul. Kościuszki 3: Usługi Pielęgniarskie (361-53-07, 361-55-25, wewn. 224, 316, EKG (361-55-25, wewn. 225, 344-40-51, wewn. 21 - ul. Kościuszki 3), RTG, USG (361-55-25), ECHO (361-55-25, wewn. 225, 344-40-51, wewn. 21 - ul. Kościuszki 3), Badania Holtera (361-55-25, wewn. 225), EEG (361-55-25, wewn. 341, 361-54-60), Badania urodynamiczne (361-55-25, wewn. 313), Gastroskopia - helikobakter p. (361-55-25, wewn. 350), Analizy laboratoryjne (361-55-25, 344-40-51), Testy alergologiczne (361-55-25, 344-40-51, wewn. 24 - ul. Kościuszki 3), Badania spirometryczne (361-55-25, wewn. 264, 244-40-51, wewn. 40 - Kościuszki 3), Chirurgia Jednego Dnia (361-54-00), Badania pełnoocznego-ortoptyczne (344-40-51, wewn. 36 - ul.

WYPOŻYCZALNIA
SAMOCZODÓW
OPEL
ul. Pomorska 53
(041) 368-13-94

Kościuszki 3), Rehabilitacja - laseroterapia (361-55-25, wewn. 291), Badania laryngologiczne (361-55-25, wewn. 341, 288), Badania psychologiczne (361-55-25, wewn. 327), Stomatologia dla osób niepełnosprawnych (bezpłatnie) 361-55-25, wewn. 238.

GABINETY UROLOGICZNE - BEZOPE-RACYJNE LECZENIE PROSTATY - ul. Seminaryjska 27b, 361-30-60 i Jagiellońska 23, 346-22-99 - specjaliści urolodzy.

Mercedes
345-1111
96-25
Radio Taxi

ZABIEGI UROLOGICZNE (kamica moczowa, stulejki) - specjaliści urolodzy codziennie - Prywatne Ambulatorium Urologiczne, Kielce, ul. Gałczyńskiego 7, (041) 362-44-11.

CHOROBY PŁUC DZIECI - wizyty domowe, codziennie 15-21. Kielce, 369-88-77.

CHOROBY PŁUC - dr n.med. Małgorzata Jędrzejczak, Kielce, ul. Seminaryjska 15A, wtorek, czwartek od godz. 16.30 do 17.30, wizyty domowe 090-68-32-44.

CHOROBY PŁUC - lek. DOROTA BIAŁEK, Kielce, Seminaryjska 15A, piątki 16 - 17, wizyty domowe 0602-230-815.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - „Medistar”, ul. Warszawska 34 (DOM RZEMIOSŁA), czynne NON STOP - tel. 344-39-45.

NAGŁA POMOC LEKARSKA - wizyty domowe lekarzy specjalistów, 331-56-50, zgłoszenia 11 - 22.

SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20: ul. Paderewskiego (d. Bucza) 42, tel. 366-30-19 - stomatologia, ul. Konopnickiej 5, tel. 331-50-16 - stomatologia (znieczulenie ogólne), RTG, ul. Hipoteczna 3, tel. 344-86-44 - stomatologia, ginekologia, cytologia, analiza, ginekologia, ul. Kościuszki 11, tel. 344-50-96 - stomatologia, gabinety specjalistyczne.

OMEGA - prywatna Przychodnia Specjalistów, Kielce, ul. Jagiellońska 70 (Cefarm), 345-47-44, 366-31-21.

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - ul. Sienkiewicza 77 (l.p.), przyjmują specjaliści od 15 do 16.30: E. Klusko (czwartki), H. Sielska (poniedziałki i środy), K. Sobarska (wtorki, piątki). Szeroki zakres zabiegów dermatologicznych.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY - Dr n.med. Michał Pieciewicz - specjalista psychiatra - poniedziałki, środy, piątki w godz. 16 - 18, soboty w godz. 10 - 12, Kielce, ul. Sienkiewicza 77, wizyty domowe - tel. 33-22-853, 0-602-705-991.

PSYCHOLOG, PEDAGOG POMOGĄ CI - zadzwoni - telefon zaufania 366-17-41 poniedziałki i czwartki w godz. 15 - 17.

SPECJALISTA NEUROLOG - Anna Cebula, Kielce, ul. Daleka 5 (Poradnia Rejonowa nr 17), wtorki (16 - 17), tel. 34-470-35.

BIM - informacja o prywatnych gabinetach i wizytach domowych, tel. 34-27-697.

HOTEL, RESTAURACJA KARCZÓWKA
366-26-26
Przyjęcia weselne, bankiety

GABINET POMOCY PSYCHOENERGETYCZNEJ - poradnictwo, terapia. Rejestracja - 369-90-29.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku w godz. 18-20, tel. 345-73-46. W SPRAWACH RODZINNYCH - tel. 368-18-67, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-17.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 34-463-56 - dyżurny psychologów i pedagogów - środy, czwartki 18 - 20.

PORADNICTWO I POMOC DLA RODZIN WYCHOWUJĄCYCH MAŁE DZIECI (0-5 lat), tel. 346-53-11, poniedziałki, g. 15 - 18.

ŚWIĘTOKRZYSKI KLUB „AMAZONKA” przy Centrum Onkologii w Kielcach, ul. Jagiellońska 74a, czynny jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 14. Telefon zaufania - (041) 366-34-54.

POSTOJE TAKSÓW: osobowe - ul. Piekoszowska - 345-15-11, ul. Jesionowa - 33179-19, bagażowe - ul. Sandomierska - 368-06-68, ciężarowe - ul. Mielczarskiego - 345-41-22.

RADIO - TAXI „ALFA” - tel. 344-44-44, 96-22 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE - ul. Mielczarskiego - 366-40-40 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „METRO” - tel. 342-22-22, 345-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „WICHROWY” - tel. 33-10-919 (nie pobiera za dojazd).

TAXI - CENTRUM - tel. 368-00-08 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE” - ul. Manifestu Lipowego, tel. 331-55-55 (nie pobiera za dojazd).

TAXI OSOBOWE „NA STOKU” - tel. 331-21-11 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „ORIENT” - tel. 361-11-11 (dojazd gratis, karta stałego klienta).

TELE - TAXI „WALIGÓRY” - tel. 368-74-00 (nie pobiera za dojazd).

TAXI „DALNIA - ŚLICHOWICE”, ul. Szajnowicza, tel. 369-96-66, dojazd bezpłatny.

RADIO TAXI „DELTA”, tel. 362-13-13 i 362-23-23, czynne non stop, dojazd gratis, rabat.

TAXI „HERBY” - tel. 345-74-74 (nie pobiera za dojazd).

RADIO - TAXI „EXPRESS” - tel. 366-11-11. Dojazd gratis, z nami najtaniej.

RADIO - TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. 361-16-11.

TAXI „BARWINEK” - tel. 368-76-55 (dojazd gratis).

POMOC DROGOWA - tel. 361-7976.

POMOC DROGOWA - tel. 30-11609.

POMOC DROGOWA - tel. 366-7137, 090-346-226.

NUMERY ZAMIEJSCOWE - tel. 911.

INFORMACJA PKP - tel. 366-93-28.

INFORMACJA PKS - tel. 366-02-79.

BILETY LOTNICZE - rezerwacja

i sprzedaż - „Sigma”, ul. Sienkiewicza 56, tel. 366-44-32, 344-30-33.

LOT - informacja, rezerwacja, sprzedaż biletów - tel. 952.

OMNIA - komunikacja międzynarodowa, Kielce, ul. Sienkiewicza 61, tel. 345-77-43, 345-77-46.

TAI - ogólnopolska informacja gospodarcza - tel. 94 - 77.

POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - USŁUGI CAŁODOBOWE, WYSTAWIANIE KART ZGONU PRZEZ LEKARZY UPRAWNIONYCH, tel. 361-29-18, 361-39-12.

POGOTOWIE POGRZEBOWE CAŁODOBOWE, BEZPŁATNE WYSTAWIANIE KART ZGONU PRZEZ LEKARZY UPRAWNIONYCH - Zwłoczy, 344-37-78, 343-17-52.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - usługi pogrzebowe całonocowe, tel. 366-31-77, 344-67-88.

POCZTOWA INFORMACJA TELEFONICZNA - tel. 932.

OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - żółta linia - tel. 94-34.

MUZEUM - WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE - PAŁAC BISKUPÓW W KIELCACH - plac Zamkowy 1 (tel. 344-23-18) - ekspozycje stałe: „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej” od początku XVII w. do 1939 r.), wystawy czasowe: „Władysław Aleksander Malecki (1836-1900). Wystawa monograficzna”, „W rocznicę Września”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9 - 16, w niedziele wstęp wolny (z wyjątkiem wystaw czasowych).

MUZEUM - Rynek 3/5 (tel. 344-40-14) - wystawy stałe: „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”, wystawy czasowe: „Z pradziejów regionu świętokrzyskiego”, „Kielecczyzna średniowieczna”. Czynne codziennie oprócz poniedziałków i śródy w godz. 9 - 16, w niedziele wstęp wolny.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - (Oddział Muzeum Narodowego) - ul. Jana Pawła II 25, tel. 344-57-92) - ekspozycja stała: wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńczych lat pisarza. Czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 9 - 16 oraz środy w godz. 11 - 18. W niedziele wstęp wolny.

MUZEUM H. SIENKIEWICZA WOBŁGORKU (Oddział Muzeum Narodowego, tel. 303-04-26) - Wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka, wystawa czasowa: „Filmowa trylogia Waldemara Kuźbickiego z kolekcji BWA w Ustroniu”, „Fotografy z filmu „Ogniem i mieczem”. Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17, w soboty wstęp wolny.

GALERIA BWA „PIWNICE” - ul. Leśna 7. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 17 oraz w niedziele w godz. 11 - 15. Małgorzata Tokarska - tkanina artystyczna, Zbigniew Cebula - malarstwo.

GALERIA BWA „NA PIĘTRZE” - ul. Leśna 7. Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15, w soboty i niedziele - nieczynna - Anna Baranek du Chateau „Malowane legendy”

GALERIA BWA „NOWY OBRAZ” - ul. Wesoła 47/49 od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 21 - Marzena Baleska - „Autoportret”

GALERIA „KARCZÓWKA” Czynna w niedziele w godz. 11 - 17.

MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ - więzienie kieleckie z lat 1939 - 1956, ul. Zamkowa 3. Czynne w środy, soboty i niedziele w godz. 10 - 14. Grupy zorganizowane mogą zwiedzać muzeum w innym terminie - tel. (041) 342-19-82.

MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuszki 11 - codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17, w niedziele wstęp wolny. Wystawy: „Lalki Dalekiego Wschodu”, „Lalka i jej gospodarstwo”, „Modelarstwo redukcyjne”, „Ekslibris dziecięcy”.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wewnątrz XIX-wiecznych chałup, XIX-wieczna apteka, dwór Suchedniowa, wystawy: „Ocalić od zapomnienia - Jan Bemasiwicz”. Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10 - 17 (wejście ostatniej zwiedzających na godzinę przed zamknięciem ekspozycji).

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - DWÓREK LASZCZYKÓW W KIELCACH - ul. Jana Pawła II 6 - wystawa czasowa: „Praktyczne piękno - sprzęt gospodarstwa domowego wczoraj i dziś” - czynne od poniedziałku do piątku i w niedziele w godz. 10 - 15.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ - ZAGRODACH CIERNIEKOWICZÓW W BODZENTYNIE - czynne cały tydzień oprócz poniedziałków i świąt w godz. 9 - 17.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Oddział Świętokrzyski Państwowego Instytutu Geologicznego, ul. Zgoda 21 - wystawa „600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich” - czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 15.

KLUB STOWARZYSZENIA „CIVITAS CHRISTIANA” - ul. Równa 18 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 15.

JASKINIA „RAJ” - czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 - 17 (konieczna rezerwacja miejsc).

OŚRODEK TRADYCJI GARNCARSTWA w Chałupkach (gm. Morawica) - wystawa wyrobów oraz praktyczne warsztaty garncarskie dla grup zorganizowanych (po uprzednim kontakcie telefonicznym) - czynne codziennie w godz. 10 - 16. Informacja: 311-40-31, fax: 311-46-31.

BUSKO ŹDRÓJ

KINO „Źdrój” - „Gwiezdne wojny, cz. 1 - Mroczne widmo” - USA, l. 12, g. 16, 18.30.

GALERIA BWA „ZIELONA” - ul. Mickiewicza 7 - „Impresje austriackie” - wystawa prac dyplomatycznych uczniów PPSP w Kielcach. Oprócz poniedziałków galeria czynna codziennie w godz. 11 - 17, w niedziele w godz. 11 - 15.

APTEKA DYŻURNA - ul. I Maja 1a, tel. 378-45-88.

JĘDRZEJÓW

KINO Domu Kultury - „Gwiezdne wojny, cz. 1 - Mroczne widmo” - USA, l. 12, g. 16.30, 19.

MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH - pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 38-624-45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wyposażeniem i meblami, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8 - 16.

APTEKA DYŻURNA - ul. Chrobrego 2.

NAGŁOWICE

MUZEUM „DWOREK MIKOŁAJA REJA”, tel. 38-145-91 - wystawa biograficzno-lit-

racka poświęcona M. Rejowi. Pokoje gościnne do wynajęcia. Czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8 - 16, w niedziele w godz. 10 - 16.

OSTROWIEC

KINO W ZDK - „Depresja gangstera” - USA, l. 15, g. 18.

MUZEUM HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE - ul. Świętokrzyska 37, czynne: wtorek - piątek 9 - 16.30, sobota 8 - 14.30, niedziela 13 - 16.30 - wystawy stałe: „Zabytkowy fajans i porcelana śmiełowska”, Poczet książąt i królów polskich (wg. Bacciarellego)”, „Dzieje Ostrowca Świętokrzyskiego”, wystawy czasowe: „Malarstwo Kazimierza Stabrowskiego”, „Łowiectwo Małopolski w XIX i XX w.”, „Zwierzęta epoki lodowcowej”.

REZERWAT I MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W KRZEMIONKACH K. OSTROWCA, tel. 262-09-78, czynne: wtorek - sobota 9 - 15, niedziela 11 - 15, wystawy: „Górnictwo krzemienia w neolicie”, „Dwie podziemne galerie turystyczne”, „Skansen wioski neolitycznej”, „Muszle i minerały”.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH - ul. Sienkiewicza 54, tel. 263-20-48 - czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9 - 17.

APTEKA DYŻURNA - ul. Kilińskiego 1, tel. 265-24-63.

RAZEM POKONAĆ PRZEMOC - anonimowy telefon Komendy Powiatowej Policji - 267-12-20.

PIŃCZÓW

KINO „Belweder” - 6. XI - nieczynne, 5. 7. XI - „Bardzo dziki zachód” - USA, l. 15, g. 17.

MUZEUM REGIONALNE - wystawy stałe:

Sylwester 2000 - drogo, ale za to jak...

135 metrów pod ziemią

GRZEGORZ SAJÓR

W komorach solnych 135 metrów pod ziemią, w dworach, zamkach i ekskluzywnych hotelach, podróżując wehikule czasu i przestrzeni, będąc diabłem bądź aniołem witać będziemy już za 57 dni rok 2000. By znaleźć się w miejscach, które dziś opiszemy, potrzeba nawet półtora tysiąca złotych na osobę.

Droga data

Nadejście każdego nowego roku wzbudza emocje. Tym większe dotychczas magicznej daty, jak rok 2000. Właściciele hoteli, zamków i pałaców, najznamienitsi kucharze oraz wodzireje wkraczają właśnie w okres najgorętszych przygotowań do powitania Nowego Roku. Każdy chce czymś zaskoczyć, sprawić, by to właśnie jego bal był tym, który zapadnie w pamięci

cy bigos - rozmarza się pan Chwałczyński.

Podziemny labirynt

W Kopalni Soli w Wieliczce odbędzie się jedyny w Polsce, a może nawet na świecie, podziemny bal sylwestrowy. Na głębokości 135 metrów bawić będzie się w dwu solnych komorach ponad 400 osób. Prowadzeniem zabawy zajmie się Stan Tutaj oraz artyści krakowscy. Niezwykle będzie menu, przynajmniej jeśli chodzi o nazwy. „Podziemny labirynt”, czyli... po prostu szaszлык, czy też „posilek kopacza”, na który składać będzie się półmisek mięsa, wędlin i sałatek. - Wejściówek już dawno nie ma. Rozeszły się w kilka tygodni... - Małgorzata Dobrowolska z kopalni w Wieliczce nie kryje zadowolenia.

Filet z bizona i dyplomaci

Tradycyjnie ekskluzywne bale organizowane są w markowych hotelach. Najdrożej jest w stolicy. Tu za powitanie Nowego Roku zapłacić trzeba nawet 1500 złotych od osoby. Rzadko w tę cenę wliczony jest odpoczynek po tańcach w hotelowym pokoju. Hotel „Bristol” kusi przestronną salą o wysokości ośmiu metrów oraz wykwintnym menu. Będzie kilka bufetów: mięsny - przepiórki, filety z bizona, mały dzik, owoce morza, sery szwajcarskie i francuskie, owoce, ciasto i słodycze. Goście - dyplomaci, znani warszawscy adwokaci, pary z zagranicy bawić się będą

tuje znacznie taniej, zaoszczędzą zaś ci, którzy wybiorą hotelową dyskotekę. Zagadkowo zapowiadają się bale w krakowskim hotelu „Forum” oraz w gdańskim „Heveliuszu”. W grodzie Krakowa zabawa zorganizowana zostanie w czterech salach, a w każdej zabrzmi inna muzyka: wiedeńska, lata 20. i 30., rock'roll oraz rytmy latynoamerykańskie. Przygrywać będą trzy zespoły. Sześćset osób będzie miało do dyspozycji bufet amerykański, czyli... bufet szwedzki wraz ze stołami, przy których będzie można zjeść. - Będą zabawy, konkursy oraz tradycyjny wybór Miss Balu. Prosimy także gości, by przyszli do nas w strojach z epoki - mówi Jolanta Wosik z „Forum”. Organizatorzy z Gdańska zabiorą ponad pół tysiąca osób (w tym wielu Niemców - dlatego konferansjerska prowadzona będzie w dwóch językach) w podróż wehikule czasu i przestrzeni. - Będziemy przenosić gości dzięki muzyce i dekoracjom w różne miejsca na Ziemi i w różne czasy - wyjaśnia Joanna Szczyglińska. W holu ustawiona zostanie specjalna maszyna - ów wehikul, z którego buchać będzie para i do którego będzie można wsiąść i odlecieć. Dokąd? To na razie pilnie strzeżona tajemnica.

Nie do Rzymu

Na sylwestra można także wyjechać za granicę. Ale i w tym przypadku należy liczyć się ze znacznie większymi kosztami niż choćby rok temu. - Ceny są nawet o 50 procent wyższe. Z tego względu nie mamy w swojej ofercie Rzymu, który proponuje na ten okres astronomiczne sumy - mówi Liliana Kasprzak z „Orbisu”. Mało popularny, bo drogi, jest także Paryż i inne stolice europejskie. Stąd też największym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy sylwestrowe do Stambułu, na Majorce, Teneryfę, a także w miejsca bardziej egzotyczne. Za dwutygodniowy pobyt w Egipcie zapłacić trzeba 840 dolarów, zaś za dziesięć dni w Tajlandii - ponad 1800 dol. Najdroższa jest Indonezja - prawie 3100 dol. za dwa tygodnie. Klienci biura „Ving” wybierają się na Cypr, do Egiptu, Tajlandii i Maroka.



fot. Marek Maciągowski

i na nieśmiertelnych prywatkach. Na pewno będzie taniej...

SYLWESTER 2000 - CENY
Indie (16 dni) 2872 dol
Stambuł (8 dni) 1100 dol
Majorca (5 dni) 695 dol
hotel „Bristol” w Warszawie 345 dol.
hotel „Jan III Sobieski” w Warszawie 1500 zł
hotel Marriott w Warszawie 1300 zł
hotel Gołębiowski w Mikołajkach 980 zł
zamek w Pogorzale 850 zł
hotel Forum w Krakowie 800 zł
Kopalnia Soli w Wieliczce 700 zł
dworek w Andrzejówce 700 zł
hotel Radisson w Szczecinie 600 zł
hotel Hevelius w Gdańsku 550 zł
*wszystkie ceny od jednej osoby



Kosztowny sylwester wymaga kosztownej oprawy
fot. Piotr Polak

na lata. Będą więc sztuczne ognie, tańce erotyczne, kuligi oraz występy wielkich gwiazd. Niestety, za atrakcje trzeba słono zapłacić. Ceny za sylwestra 2000 są o kilkaset złotych wyższe, niż na przykład za ubiegłoroczny.

Smalec babuni i taniec erotyczny

- To przez tę datę. Wszyscy żądają więcej. Droższy jest i kucharz, i zespół muzyczny - usłyszeliśmy w zamku w Pogorzale koło Krakowa. Tu za tę piękną noc zapłacić trzeba 850 złotych od osoby. W zamian - kuchnia staropolska, program artystyczny, szampan na tarasie i fajerwerki o północy. I loteria z nagrodą w postaci wycieczki zagranicznej.

- To nie wina daty. Zwyczajnie - wszystko drożeje. Data istotna będzie za rok. Wtedy wejdziemy w nowy wiek - twierdzi Andrzej Chwałczyński, właściciel dworku „Andrzejówka” nieopodal Poznania. Dworek jest z 1814 roku, więc i bal musi mieć charakter historyczny i nietuzinkowy. Przede wszystkim jadlo: pieczony prosiak, swojska kielbasa, smalec babuni, powidla, pączki i domowe wypieki oraz wędlny chleb. Zabawa w dwu salach: jadalni i sali kominkowej. Wśród atrakcji - taniec erotyczny, sztuczne ognie oraz kulig. - Po północy. Ale, jak goście sobie zażyją, możemy go przenieść na następny dzień. Wszystkim zapewniamy nocleg ze śniadaniem, a po kuligu gorą-

przy dwóch zespołach muzycznych - rytmach latynoamerykańskich oraz polskich przebojach z minionych lat. W „Bristolu” nie przewidziano występu gwiazdy. Inaczej niż w innych hotelach. Koncert znanej piosenkarki czy zaproszenie do prowadzenia balu kogoś o przyciągającym nazwisku przysądzi imprezie prestiżu.

W wehikule czasu

W warszawskim hotelu „Jan III Sobieski” wystąpi Kasia Stankiewicz oraz Norbi, zaś imprezę w konwencji rajy diabelsko-anielskiego poprowadzi dla siedmiuset osób Brian Scott. W „Marriottcie”, gdzie na razie wszelkie atrakcje okryte są tajemnicą, gości zabawi Piotr Gąsowski. Każdy tylko za to, że wybrał akurat ten hotel otrzyma od organizatorów drobny upominek. W Mikołajkach w hotelu „Gołębiowski” zaśpiewa najprawdopodobniej Edyta Górniak. Tu też będą prezenty dla gości oraz pokaz sztucznych ogni. - Nie przewidujemy jakichś szczególnych atrakcji z uwagi na datę. U nas będzie jak zwykle i jak zwykle bardzo okazale - mówi Alicja Dąbrowska z „Gołębiowskiego”. W szczecińskim „Radissonie” goście bawić się będą przy występie Trubadurów oraz jednej z norweskich grup. Szykuje się atmosfera futurystyczna, której doświadczy blisko tysiąc osób, w tym wiele z zagranicy. Z myślą o nich przygotowano kilka wersji cenowych. Najdrożej zapłacić trzeba 599 marek, ale za pobyt od 31 grudnia do 2 stycznia. Sam bal koszt-

Bale sylwestrowe spędzać będą w hotelach, gdzie organizowane są wytworne kolacje z egzotycznymi tańcami.

Najtaniej na rynkach miast i prywatce

Coraz powszechniejsze staje się witanie Nowego Roku na świeżym powietrzu, na miejskich placach i rynkach. W tym roku niemal w każdym większym mieście przygotowywany jest specjalny program, póki co - okryty tajemnicą. Wiadomo tylko, że w stolicy Teatr Wielki zamieni się dzięki tysiącom światełek w olbrzymi tort. W nocy koncertować będą gwiazdy muzyki i estrady. No a jeśli komuś i ten pomysł nie przypadnie do gustu, pozostaje powitanie 2000 roku w domowym zaciszu, w gronie znajomych

FIAT

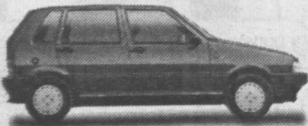
Czy wiesz, że w Salonie FIATA... w firmie EUROCAR



Fiat 126 - bonifikata 800 zł



nowe Seicento za tani kredyt tylko 4,9% w stosunku rocznym przy 10% wpłacie wartości samochodu w FIAT BANKU - bez poręczycieli!



Fiat UNO - bonifikata 2.000 zł



dla samochodów FIAT: Punto. Siena, Palio, Bravo, Brava;

- wydłużona gwarancja na 2 i 3 rok lub
- pakiet ubezpieczeniowy AC, OC, NW - GRATIS



nowy gatunek - NOWY FIAT PUNTO
- przyjmujemy zapisy na nowe PUNTO
- już dziś zgłoś się na jazdę próbną nowym Fiatem Punto

2056kh

EUROCAR KIELCE Sp. z o.o. - dealer FIAT
Salon FIATa, ul. 1 Maja 191, tel. 366-32-07, 366-39-00, w. 232

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Mnie nie chodzi o jakikolwiek interes osoby! - zastrzega architekt Elżbieta Maj, prezes oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich w Radomiu. - Mnie chodzi wyłącznie o los miasta. Powie jeszcze wyraźniej: o dobro przyszłych pokoleń. Bo o tym przede wszystkim powinno pamiętać miasto, przygotowując plan

Towarzystwo Urbanistów Polskich w Radomiu protestuje przeciwko planom zabudowy centrum miasta

Płuco zielone

BARBARA KOŚ



Mnie chodzi o los miasta - mówi architekt Elżbieta Maj

Fot. Witold Matfok

zagospodarowania swojego nowego centrum. Więc jeśli pamięta - dlaczego pozbawia Radom czegoś absolutnie niezbędnego: zieleni?

Zieleni to płuca miasta. To nie jest banał. Nowy plan zagospodarowania przestrzennego sprawi, że Radom oddychać będzie jednym płucem.

- Można tak żyć - powiedziała na sesji Rady Miejskiej. - Tylko po co?

Podczas czerwcowej sesji RM w Radomiu radni odrzucili protest oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich do projektu planu zagospodarowania przestrzennego centrum Radomia.

W sierpniu br. towarzystwo złożyło skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. - Reprezentujemy interesy społeczności lokalnej Radomia, zagrożonej pogorszeniem warunków życia w wyniku proponowanych w projekcie planu rozwiązań przestrzennych. Ich skutkiem będą niekorzystne zmiany środowiskowe i funkcjonalne - pisze pani prezes.

- Plan nie został uchwalony - mówi architekt Beata Malicka - Ząbek, zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Radomiu. - Skarga TUP zablokowała w tej chwili jakiekolwiek działanie. Trzeba czekać na orzeczenie sądu. Być może, nawet kilka miesięcy. Uważam, że z wielką szkoda dla Radomia.

To barbarzyństwo!

- Ktoś powie - ja projektowałam dotychczasowy plan, więc teraz nie zgadzam się ze zmianami - mówi Elżbieta Maj. - Nie o to chodzi! Chodzi o to, by nie zabudowywać miejsc, gdzie dziś jest i powinna być zieleni!

W Radomiu obowiązuje dziś plan miasta z roku 1994, którego autorką jest architekt Elżbieta Maj.

Od 1 stycznia 2000 roku, zgodnie z ustawą z 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym, przestają obowiązywać wszystkie plany sprzed 1 stycznia 1995 roku. Aktualne będą plany uchwalone po 1 stycznia 1995 roku.

Miejska Pracownia Urbanistyczna przygotowała więc projekt nowego planu zagospodarowania przestrzennego Radomia. W tym - projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Centrum - Północ: ulice Struga, Malczewskiego, Chrobrego, Potok Północny oraz plac Jagielloński.

Burzę wywołał projekt zmian wokół ulicy Chrobrego, gdzie, zgodnie z projektem, w miejsce zieleni, powstanie ma nowoczesne centrum Radomia.

- Tam powinna pozostać zieleni! Park, skwer, otwarte boisko sportowe - mówi Elżbieta Maj. - Zabudować ten teren i pokryć asfaltem to barbarzyństwo!

Radom, jak przypomina pani architekt, charakteryzuje się wyjątkowo niskim wskaźnikiem zieleni. Tej urzędzonej, wypoczynkowej i naturalnej. Zieleni poprawia zdrowie mieszkańców, neutralizuje skutki hałasów i zanieczyszczenie powietrza, modyfikuje tzw. wyspę ciepła nad miastem.

Poważnym problemem Radomia, korzystającego z wód podziemnych dla zaopatrzenia w wodę, jest obniżenie się poziomu wód gruntowych i zanik cieków powierzchniowych. Dzięki możliwości przesączania się deszczów, tereny zielone są ważnymi obszarami zasilania warstw wodonośnych.

Połozony w niecce Radom, charakteryzuje się mało korzystnym klimatem lokalnym. Doliny cieków są więc naturalnymi korytarzami wentylacyjnymi miasta.

- W takiej dolinie jest propozycja budowy basenu - pokazuje Elżbieta Maj.

Basen zamknie ujście potoku. A w jaki sposób woda z opadu dotrze do głębi, skoro teren przy Chrobrego przeznaczony jest pod inwestycje?

- Władze doprowadzą do degradacji systemu przyrodniczego w Radomiu! - twierdzi Elżbieta Maj.

Czy wzdłuż Chrobrego jest park?

- Czy wzdłuż Chrobrego jest park? - pyta architekt Beata Malicka - Ząbek, autorka nowego projektu planu zagospodarowania przestrzennego Radomia.

Pyta retorycznie, bo mówienie o parku wzdłuż ulicy Chrobrego byłoby nadużyciem. Są tam raczej dzikie zarośla, niekoniecznie przynoszące chlubę miastu. Projektowany przez panią Maj park, nie do końca został urządzony. Dziś jest to raczej śmietnisko z jedną alejką.

A teraz popatrzmy na plan miasta i sporny teren. Prawie cały jest własnością gminy. Rzadko które miasto może się pochwalić takim obszarem,

będącym w jego władaniu - podkreśla Beata Malicka - Ząbek. Leżącym ponadto w bezpośrednim sąsiedztwie starego centrum, mającym doskonałe połączenie z resztą miasta i jeszcze uzbrojonym. Jest więc to doskonale miejsce do inwestowania.

- Ale dajemy warunek: każdy inwestor musi zapewnić zieleni - zaznacza architekt, Irena Gluszek, współautorka projektu planu. Będzie więc zieleni niska, średnia i wysoka. Część istniejącej też pozostanie, tworząc swoisty korytarz.

Inne spojrzenie

- Idea, jaka nam przyświeca, jest połączenie nowego centrum miasta ze starym, skupionym wokół ulicy Żeromskiego i placu Konstytucji - tłumaczy pani.

Główna oś to ulica Focha. Idziemy Focha, wchodzimy na plac Jagielloński. On w tej chwili nie jest placem, jest węzłem komunikacyjnym. Ten węzeł: Struga - Kelles Krauz, powinien być przebudowany.

- Proponujemy zamknięcie ulicy Kelles - Krauz od Struga aż do przedłużenia Chrobrego i pozostawienie Placu w jego pierwotnym, trójkątnym kształcie - wyjaśnia autorki. - Następnie - wprowadzenie zabudowy, która stworzyłaby przed teatrem plac i podzieliłaby go na dwie części. Zieloną i - kameralny plac miejski. Na którym, na przykład, odbywają się imprezy.

Rodzi się wówczas taki ciąg: plac Konstytucji, ulica Focha jako trakt pieszy, plac przed teatrem, bezkolizyjne przejście nad ulicą Struga i wejście w ciąg pieszy nowego centrum, z nowym rynkiem i placem. I to jest właśnie Centrum Północ.

A tu jest teren, o który chodzi pani Majowej.

- Faktem jest, że my tu nie rysujemy zieleni - zgadza się Beata Malicka - Ząbek. - My rysujemy ciąg pieszy z placem, na którym ma się znaleźć

zieleni. Zieleni towarzyszyć ma również wszystkim poprzecznym traktom pieszym do ulicy Malczewskiego. - Owszem: przy ulicy Chrobrego proponujemy zabudowę i uważamy to za słuszne. Jest to po prostu troszeczkę inne spojrzenie - mówią panie.

Gminny skarb

Zdaniem autorek planu - teren należy zabudować. Ale tak, by nie zrobić następnego śmietnika. Dlatego musi to być nowoczesna architektura, tworząca ze starym centrum całość. Teren przy „Chrobrego” to dla miasta po prostu skarb, który trzeba wykorzystać.

Powstaną tu usługi o znaczeniu ogólnomiejskim, związane z administracją, kulturą. Na przykład, sala widowiskowa. Biurowce. To przecież jest ścisłe centrum miasta.

- Zdajemy sobie sprawę z przyrodniczej wartości korytarza wzdłuż Potoku Północnego - mówią projektantki. - Lokalizację dla budowy basenów wydano jednak już wcześniej. Wpasowujemy ją teraz w nasz plan i dlatego cały pas wzdłuż Potoku wpisujemy jako zieleni parkową z ciągiem pieszym. Dużo szerszy pas planujemy jako „usługi sportu i rekreacji”. Zabudowę ograniczymy tu do 30 procent i stawiamy warunek inwestorom: zieleni. - My nigdzie nie rezygnujemy z zieleni, tylko łączymy ją z inwestycjami - sumują panie.

Radom wybrany

- To potwierdza, że mieliśmy rację - pokazuje gazetę architekt Elżbieta Maj.

Media donoszą, że realizowany w Radomiu pilotażowy projekt Krajowego Programu Działań na Rzecz Ochrony Środowiska, będzie prezentowany w przyszłym roku na światowej wystawie EXPO - 2000 w Hanowerze. Projekt poświęcony ekorozwojowi i oszczędzaniu wody pitnej, został wybrany jako najlepszy spośród ponad 500 zgłoszonych z całego świata. Zdaniem władz Radomia będzie to wyjątkowa

okazja promocji „naszego miasta.” Nad projektem pracował Społeczny Komitet Ekoroquoju Radomia.

Na podstawie analiz dokumentów i raportów dokonano rankingu problemów, które, zdaniem mieszkańców Radomia, powinny być rozwiązane w pierwszej kolejności. Wyloniono 5 zagadnień priorytetowych, wśród których na pierwszym miejscu znalazł się temat dotyczący obniżania poziomu wód gruntowych i zaniku cieków powierzchniowych. Prowadziła go właśnie Elżbieta Maj. Efektem prac jej komisji jest m.in. prowadzony dziś w Radomiu eksperymentalny program oszczędzania wodny pitnej.

- Ale nie można tego zagadnienia widzieć w jednym kontekście: jeśli będziemy brali z kranu mniej wody, to wszystko będzie w porządku - nadmienila Elżbieta Maj. - Żeby obieg wody w przyrodzie był prawidłowy, muszą być tereny zielone. Tereny otwarte, przez które woda przedostaje się do ziemi. Dlatego komisja mocno akcentuje problem regeneracji środowiska przyrodniczego, to znaczy ochronę terenów zielonych w Radomiu.

- Dlaczego miasto, które właśnie na programie pilotażowym oparło swój „Plan działań na rzecz ochrony środowiska dla Radomia”, chce teraz zabudować i utwardzić tereny biologicznie czynne? - pyta Elżbieta Maj.

Z jednej więc strony miasto odrzuca protest TUP, z drugiej strony cieszy się, że pilotażowy program będzie je promował.

Puste łąki

Prawnicy UM uznali wystąpienie TUP na sesji jako „protest”. Zdaniem pani prezes - zarówno wystąpienie, jak i pismo do radnych, było „zarzutem”, nie „protestem.” Zaskarżyła więc do NSA zakwalifikowanie pisma jako protestu. Zarzut, to coś innego, niż protest, bo od uchwały o odrzuceniu zarzutu można się odwołać.

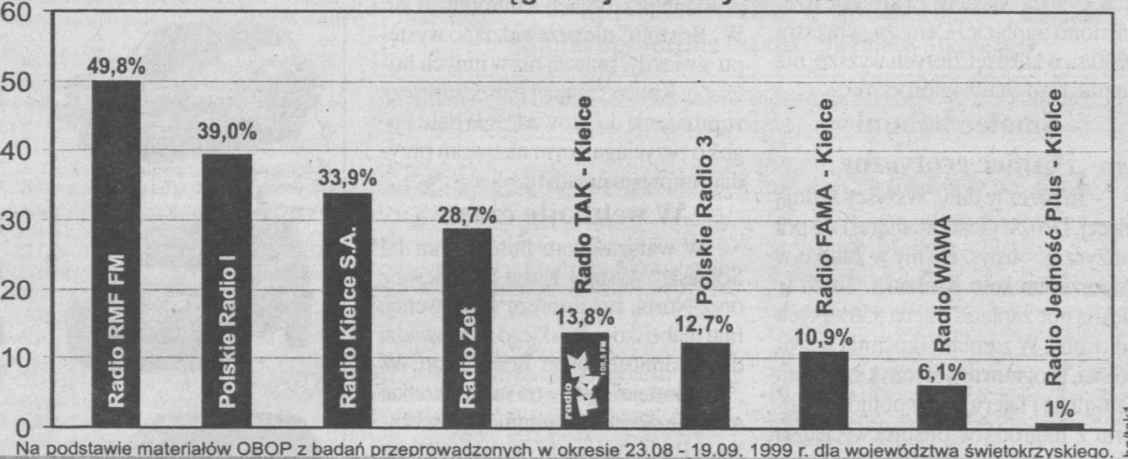
- W związku ze skargą TUP wstrzymano prace, zmierzające do uchwalenia planu - mówi Beata Malicka - Ząbek. - Uniemożliwia to miastu wydawanie decyzji, zgodnie z uwzględnionymi w planie rozwiązaniami, zaaprobowanymi przez Komisję RM i przyjętymi przez Zarząd Miasta. Teren przy ulicy Chrobrego jest pusty. Niedawno przejeżdżał tamteży architekt spoza Radomia. - Myślałem, że już wyjechałem z miasta - powiedział.

A był tylko przy placu Jagiellońskim.

Radio TAK - po 18 miesiącach grania - w czołówce!

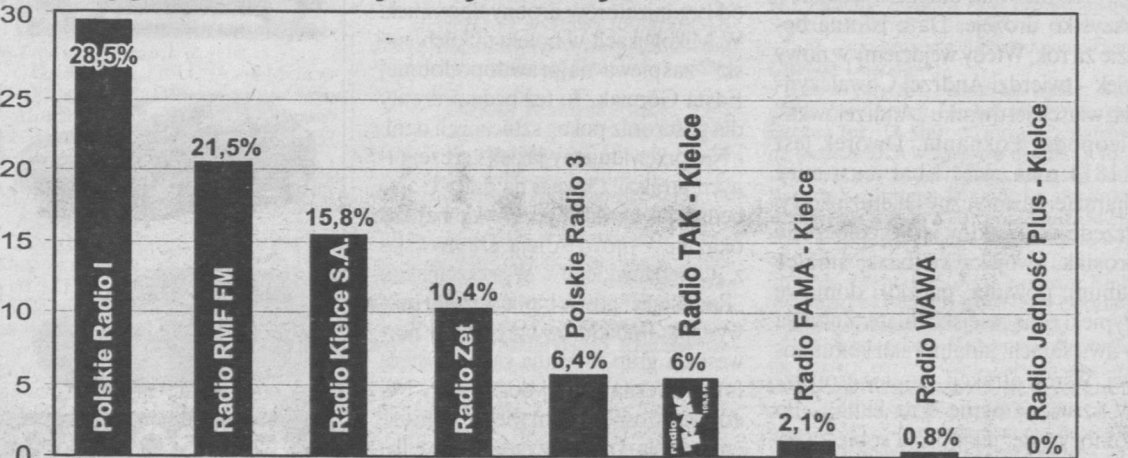
Wyniki badań przeprowadzonych przez profesjonalistów

Zasięg stacji radiowych w %



Na podstawie materiałów OBOP z badań przeprowadzonych w okresie 23.08 - 19.09. 1999 r. dla województwa świętokrzyskiego.

Tygodniowe udziały stacji radiowych w czasie słuchania radia



Na podstawie materiałów OBOP z badań przeprowadzonych w okresie 23.08 - 19.09. 1999 r. dla województwa świętokrzyskiego.

I będzie jeszcze lepiej! Do usłyszenia na fali 106,5 FM.

**Teraz samochody
w nowej specjalnej ofercie**

NAJNIŻSZE RATY JUŻ OD 152 zł miesięcznie

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Chcielibyśmy poinformować, że właśnie została przygotowana nowa, rewelacyjna oferta zakupu samochodów:

LANOS - 248 zł, NUBIRA - 343 zł, POLONEZ - 171 zł, MATIZ - 182 zł i TICO tylko 152 zł. To najniższe raty miesięczne tylko u nas i tylko teraz.

Oprócz tego każdy może wykorzystać swój obecny samochód przy zakupie nowego.

Ilość specjalnych umów jest bardzo ściśle ograniczona, gdyż oferta ta jest obecnie najkorzystniejszą na rynku.

Teraz Ty także możesz nabyć nowy samochód. Stać Cię na niego! Przekonaj się o tym zgłaszając się do naszych salonów. Aby podpisać tę specjalną umowę wystarczy tylko dowód osobisty oraz I wpłata 3 proc. wartości samochodu (wynosząca już od 598 złotych). Nie wymagamy zaświadczeń o dochodach, ani poręczycieli, pomijając całkowicie procedu-

rę bankową. Dzięki temu nie zapłacisz żadnych odsetek i prowizji bankowych, oszczędzając nawet 10.000 złotych w porównaniu z ofertami ratalnymi innych marek.

Podejmij szybką decyzję. Bądź wśród pierwszych i zgłoś się do Salonów. Zagwarantujemy Ci to skorzystanie z tej niepowtarzalnej promocji. Zapraszamy:

● **KIELCE, ul. TRANSPORTOWCÓW 15**
CENTRUM „MAKRO” (8.00-20.00)
tel. (041) 346-14-10

(nie wymagamy karty klienta makro)

● **KIELCE, ul. CZARNOWSKA 17**
(kino „Romantica”)

● **RADOM, ul. GRZECZNAROWSKIEGO 27**
(CENTRUM HANDLOWE M-1)

Jeżeli chcesz bezpłatnie zarezerwować umowę - zadzwoń, tel. 0601 984-429

UWAGA! OFERTA WAŻNA

TYLKO DO WYCZERPANIA PULI

UMÓW PROMOCYJNYCH

Stadnina Koni Michałów Sp. z o.o.,

28-411 Michałów, tel. 041/35-65-405

**ogłasza ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych maszyn
i środków transportowych**

L.p.	Nazwa	marka i typ	Rok produkcji
1.	Ciągnik	U - 1014	1989, 1990
2.	Ciągnik	C - 385	1979
3.	Ciągnik	C - 360-3P	1987
4.	Ładowacz Fortschritt samojezdny	T-174/2	1984
5.	Ładowacz	ND-4-027	1989
6.	Kosiarka pokosowa samojezdna Fortschritt + przyrząd tnący do zielonek niskich + przetrząsacz pokosów	E-302/7	1990
7.	Prasa do słomy	E - 224	1978
8.	Sieczkarnia zawieszana do kukurydzy KEMPER	1200	1993
9.	Silniki elektryczne	4 KW/1430	szt. 32

Przetarg odbędzie się 20.XI.99 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółki w Michałowie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie Spółki najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Opłatę skarbowa ponosi kupujący.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Ponadto oferujemy do sprzedaży przetargowej różny sprzęt rolniczy.

KIA KIA MOTORS
AZJA MOTORS s.c.
Kielce
ul. Olszewskiego 7
tel. (041) 345-87-22, 346-19-28
tel./fax (041) 345-88-69
www.azja-motors.com.pl

Jesienią z drzew spadają liście, w AZJA MOTORS ceny*

OPONY ZIMOWE - GRATIS
AC gratis**



K2700 2,7D
PAKIET UBEZPIECZENIOWY 33.900 bez VAT
- GRATIS

W ofercie także: SEPHIA, CLARUS, SHUMA, CARNIVAL, SPORTAGE, PRIGIO

KIA ASSISTANCE

bezpłatny całodobowy system pomocy drogowej na terenie RP

tel. 0800 122 223

3 lata gwarancji

Najtańszy kredyt

Najtańszy leasing

* Tylko w Azja Motors
liczba samochodów
w tej ofercie ograniczona
** Przy zakupie na kredyt
lub leasingu w Azja Motors

PHIL KONKRET
Olej opałowy
EKOTERM PLUS
Olej napędowy
Nafta do piecyków - ZIBRO
Benzyny - apteczna
Toluen, inne oleje
Radom, ul. Słowackiego 240
Radom, ul. Wolanowska 61
(048) 36-05-105, (048) 36-04-424
0601 32 40 55



**KRAJOWE SPECJALISTYCZNE CENTRUM KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO I WERYFIKACJI SPAWACZY**

Kielce, ul. Ślaska 9, tel. 34-28-801, 34-25-256
Radom ul. Toruńska 12

UWAGA! SPAWACZE I PRACODAWCY

1.1.2000 wchodzi w życie EURONORMA SPAWALNICZA.

Zanika na rynku pracy zawód - spawacz podstawowy.

Pozbądź się kłopotów, zgłoś się na przeszkolenie.

Nadamy ci uprawnienia i otworzymy drzwi do EUROPY.

29/yj

CARCADE

Leasing

**- nowa oferta
- leasing 0%
- leasing dewizowy
- rabaty u dealerów**

BEZ ZAŚWIADCZEŃ ZUS I URZĘDU SKARBOWEGO

139ig

Biuro obsługi klienta:

Kielce, ul. Zagnańska 84a, tel. (041) 331 73 64, 331 62 98, (0601) 89 71 30

KIA KIA MOTORS

KOMPLET OPON ZIMOWYCH gratis do wszystkich modeli*

***K-2700 UBEZPIECZENIOWY PAKIET GRATIS!**



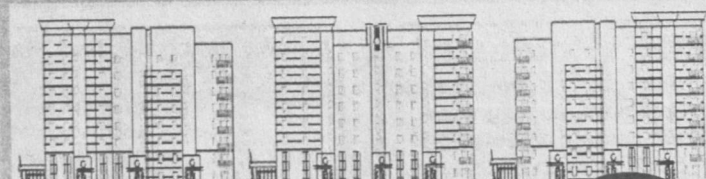
Auto Salon Albińscy

Kielce, ul. Hoża 70, tel. 346-17-58, 368-49-69

PIA piasecki
Inwestycje Sp. z o.o.

Mieszkania na miarę czasu

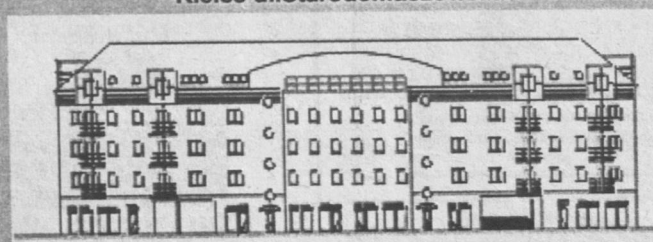
KOMPLEKS MIESZKALNY
Kielce ul. Wojska Polskiego



Funkcjonalne mieszkania 29,7-88 m
apartamenty z tarasami 101-105 m
podziemne boksy garażowe

**LEASING LOKALI UŻYTKOWYCH
KREDYTY
POMOSTOWE**

BUDYNEK MIESZKALNO-USŁUGOWY
Kielce ul. Starodomaszowska



Mieszkania dwupiętrowe 120-157 m

lokale użytkowe 97- 463 m

podziemny parking

"KLUCZE" W GRUDNIU

**SUPER
CENA**

PIA PIASECKI INWESTYCJE Sp. z o.o. 25-323 Kielce ul. Manifestu Lipcowego 15A
tel. (041) 344-69-19, 344-91-51 fax 344-69-49, e-mail: pia.invest@power.canee.com.pl

W hotelu i restauracji: wesela, imprezy towarzyskie i służbowe

SUDÓŁ ZAPRASZA!

Szanowni Państwo!

Jeśli macie problemy z organizacją spotkań służbowych, towarzyskich, rodzinnych - my załatwimy to za Was!

Nowo wyremontowany ośrodek ZDZ w Sudole, k. Ostrowca Św. (5 km) oferuje niepowtarzalne usługi gastronomiczne i hotelowe.

Pomieszcimy co najmniej 50 osób, a każda z nich nie będzie się nudzić!

UWAGA!

Z nami możecie zwiedzić jedyne w Polsce Muzeum Archeologiczne „Krzemionki”

Masz problem? Już go nie masz!

Nasz adres: Ostrowiec Św. 27-400, Osiedle Sudół: tel. (041) 263-50-59

Firma WOD-GAZ

Radom, ul. Wierzbicka 6 tel./fax 331 - 59 - 66
Codziennie godz. 8.00 - 17.00 sobota 9.00 - 13.00
NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE



**RABATY
DLA FIRM
INSTALACYJNYCH**

- ☐ kotły gazowe i olejowe
- ☐ przydomowe oczyszczalnie ścieków
- ☐ podgrzewacze ciepłej wody
- ☐ nagrzewnice powietrza ściennie, sufitowe, stojące
- ☐ grzejniki stalowe
- ☐ pompy obiegowe i cyrkulacyjne
- ☐ kominy, wkłady kominowe

Sprzedaż na dogodnych warunkach kredytowych

PROJEKTOWANIE SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS

promocyjne ceny pakietów urządzeń firmy WOLF

910/Ka



**ZIMOWA
PROMOCJA!**

do **30%**
ZNIŻKI*

SZSZZ... nie mówcie nikomu,
że ciepło, komfort, jakość i bezpieczeństwo
kosztują tak mało.

*na montaż okien w styczniu
+ dodatkowo duże rabaty
na okna

Szczegóły promocji tel. 0 800 120047
i u naszych przedstawicieli handlowych

Radom, ul. Waryńskiego 10/14, tel. (0-48) 360 20 50, 360 25 50, 360 25 51 • Kielce 25-613, ul. Jagiellońska 9, tel. (0-41) 346 18 93, 346 18 94 • Starachowice 27-200, ul. Marszałka Piłsudskiego 50, tel. (0-41) 275 32 24

Adresy kolejnych 17-tu biur dostępne w naszej bezpłatnej infolinii 0 800 120047.

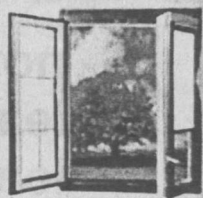
www.thermoplast.com.pl

THERMOPLAST

**EXBUD
STOLARKA BUDOWLANA S.A.**

OKNA

**DREWNIANE
JEDNORAMOWE**



**Ślusarka aluminiowa
Kompleksowy wystrój wnętrz**

drzwi wewnętrzne, cokoły, parapety, schody

**(wszystkie elementy z drewna litego:
dąb, mahoń, buk, sosna)**

Zapewniamy projektowanie i doradztwo techniczne

ZAPRASZAMY

Kielce, ul. Ściegiennego 262
tel. 041 3687770,
fax 041 3615803

Biuro Techniczno-Handlowe, Kielce,
ul. Żeromskiego 20/24, tel./fax 368-20-56

244/ga

OCIEPLENIE



- duża oszczędność
- bezpieczeństwo pożarowe
- wyciszenie pomieszczeń

ROCKMIN®

do poddaszy i podłóg na legarach
bezpieczeństwo ogniowe!

ROCKMUR®

do ścian warstwowych,
nie chłonie wilgoci!



MABUD

MATERIAŁY BUDOWLANE

kNAUF

**PŁYTY
GIPSOWO-KARTONOWE
AKCESORIA
ATRAKCYJNE
CENY!**

KIELCE, ul. Zagnańska 72,
tel. 344-84-19, fax 368-18-74,
ul. Skrzetlewska 4,
tel. 368-44-40

JĘDRZEJÓW,
ul. Reymonta 12,
tel. 38-613-52

1990/KH

Ostrowiec Św. - uzbrojony
plac w przemysłowej części
miasta o pow. 21.400 m kw.,
utwardzony nawierzchnią
betonową z zainstalowanymi
3 ciągami suwnicowymi.
Cena do negocjacji.

Kontakt: telefon 091 3175889
lub 0602 244122. 4333/ke

**SPECJALNA OFERTA
Telefonicznej Agencji
Informacyjnej**

Nasze reklamy

w Katowicach, Krakowie, Wrocławiu,
Poznaniu, Białymstoku i Szczecinie.
Treść reklam z ostatniego tygodnia
z gazet:

„Gazeta Krakowska” - Kraków
„Dziennik Zachodni” - Katowice
„Słowo Polskie” - Wrocław
„Głos Wielkopolski” - Poznań
„Gazeta Współczesna” - Białystok
„Głos Szczeciński” - Szczecin
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatnich trzech numerów
„Słowa Ludu”
poznasz dzwoniąc:

bo/tai

**TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA**
tel. 94-77
http://www.tal.com.pl

PHU „Podlasie”

informuje, że hurtownia i sklep
z częściami do ciągników
Ursus zostały przeniesione
z ul. Podlasie na ulicę
ZAKŁADOWĄ 6.

Zapraszamy do nowej siedziby
w godz. 8-17,
tel. 366-41-84, tel./fax 366-10-96

3352/r

Empiko Skarżysko, ul. 3 Maja 108, tel. (041) 25-13-377, 25-13-540
oferuje:

- blachę szwedzką:
- dachówkowa - 22,50 zł m kw. z VAT
- trapezowa - 21,00 zł m kw. z VAT
- siding USA - 14,99 zł m kw. z VAT
- ondulina - 32,00 zł szt. z VAT
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
- inne materiały budowlane

Bezpłatny transport, sprzedaż ratalna. 318/ya

318/ya

OKNA DREWNIANE

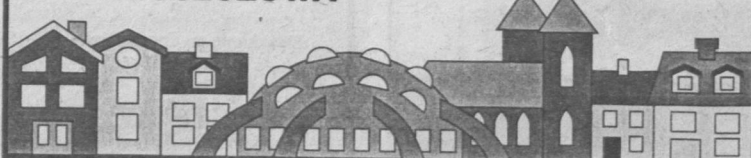
Producent:



**STOLBUD
1969
WŁOSZCZOWA**



TERAZ POLSKA
Autoryzowany
Dealer:
HOSSA® s.c.



25-506 Kielce, ul. Żelazna 22, tel. (041) 366 29 40
tel./fax (041) 366 09 01, obok dworca PKP
26-600 Radom, ul. Obrońców 30, tel. (048) 360 20 88

1986/KH

SPRÓBUJ Z NAM!

**ŚWIĘTOKRZYSKIE CENTRUM NIERUCHOMOŚCI
M & A s.c.**

25-501 KIELCE UL. SIENKIEWICZA 77/6
Tel/Fax (041) 343 -16 -52
Czynne: pn - pt od 9.00 - 17.00 sob. do 14.00
Pośrednictwo: kupno, sprzedaż, najem
mieszkania, domy, działki, obiekty
przemysłowe, lokale handl.-usług.,
biurowe

3444/r

Przedsiębiorstwo
Zaopatrzenia Farmaceutycznego
„CEFARM KIELCE” S.A.
ul. Jagiellońska 70
zatrudni

**techników
farmaceutycznych**

tel. kontaktowy 34 574 11 wew. 221

2057/KH

OKNA z PCV-REHAU

Producent

RATY



Przedsiębiorstwo

VICTOR

Sp. z o.o.

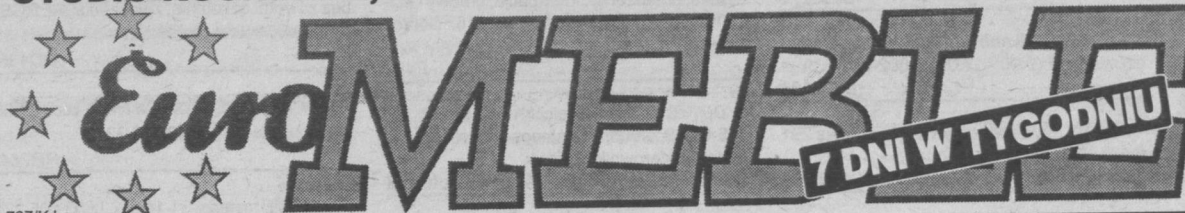
Kielce, ul. Skrajna 86
(obok „CHEMADINU”)

tel. 366-20-73, 345-32-92, do 93

BUSKO-ZDRÓJ - „PROFIL”, tel. 378-24-46, w. 272
JĘDRZEJÓW - „MINSBUD” tel. 386-51-18
KOŃSKIE - „PLAST-DOM”, tel. 372-21-39
SKARŻYSKO-KAM. - ZHU „WINIARSKI”, tel.
25-27-200 • SUCHEDNIÓW - „FRESCO”, tel. 25-44-121
SZYDLÓWIEC - „AGATA” tel. (048) 617-41-31
WARSZAWA - „EXTRA-DOM”, tel. (022) 775-76-89

2006/KH

STUDIO KUCHENNE, MEBLE: POKOJOWE, DZIECIENNE, WYPOCZYNKOWE ... TRANSPORT, MONTAŻ - GRATIS!

Przyjdź - zobacz
UPUSTY DO 22%Kielecka Fabryka Mebli, ul. Zagnańska 232
Bezpłatna infolinia - 0-800-29-29-11

NAUKA

041/344-51-71
„OMEGA” - SZKOŁY
● LICEUM EKONOMICZNE (I-IV)
POLICEALNE:
● PROJEKTANT MODY
● BHP
● FINANSE
● FARMACEUTA

IG126

041/344-51-71 „OMEGA” - KURSY
● INSTRUKTORÓW FITNESS
● AUTOPREZENTACJI
● AGENT CELNY

IG145

AGENT CELNY. Atrakcyjny zawód! Twoja
życiowa szansa! Kurs 100 godzin - 650 zł.
Egzamin w Głównym Urzędzie Cel. Licencja
państwowa. 022/629-04-84, 022/621-03-41,
wew. 244.

DD4326

ANGIELSKI - filolog. 041/331-87-97.

DE31110

ANGIELSKI - każdy poziom. 041/366-16-01.

DE32117

ANGIELSKI - korepetycje, konwersacje, egza-
miny. Kielce, 361-10-50 po 18-ej; 0603-973-562.

DE31446

ANGIELSKI - korepetycje, egzamin. 041/
331-42-98.

DE31873

ANGIELSKI - studentka - tanio. 041/
34-288-77.

DE32242

CHEMIA - 361-12-85.

DE32274

CHEMIA, fizyka - liceum, medycyna. Kiel-
ce, 368-90-71.

DE31946

ENGLISH - braki, konsultacje, konwersa-
cje. 362-03-89.

DE32083

ENIGMA INTERNET CAFE zaprasza
na serfowanie po sieci oraz kursy komputer-
owe. Kielce, Paderewskiego 14, 041/366-11-80.

DD4184

FRANCUSKI - 041/331-46-66.

DE32092

KURSY komputerowe „COMPUTEX” -
344-32-02.

GL823

MARKSOFT - kursy komputerowe - Win-
dows, Office, obsługa finansowa firmy. 041/
343-06-28.

DE31030

MATEMATYKA - korepetycje, egzamin. -
361-67-57.

DE32224

MATEMATYKA. 361-50-75.

DE31718

NIEMIECKI - korepetycje - 344-51-74.

DE32311

NIEMIECKI - nauczycielka - 331-05-49.

DE32302

NIEMIECKI, tanio, solidnie, chętnie w domu
uczni. 041/378-39-05.

DE32149

NIEMIECKI. 041/34-556-32.

DE31645

POLSKI - 361-39-26.

DE32223

SZKOŁA Zarządzania i Marketingu zapra-
sza na kursy: samodzielny księgowy, kadro-
we, ZUS, komputerowe (MS OFFICE, grafi-
ka komputerowa, programy księgowy), szko-
lenia BHP, pośredników, zarządców nierucho-
mościami, tel. 041/362-48-29.

GA2278

BUDOWNICTWO

041/346-29-49
OKNA - PROMOCJA
GIPS-KARTON - 4,55/ m kw.
MARYWIL
OCIEPLENIA
1 MAJA 191

GL881

041/366-19-17 BRAMY AUTOMATYCZNE,
ogrodzenia - producent.

KH2025

041/368-47-13. BRAMY. Automatyka - ni-
skie ceny.

GL893

041/368-47-13. DRZWI przeciwłamania-
we, stalowe.

GL894

041/368-47-13. TERMOKURTYNY, na-
grzewnice.

GL895

041/368-47-13. ZAPORY parkingowe.

GL896

362-46-76 PARKIETY, mozaiki, panele,
schody, kleje, lakiery. „Floor”, Kielce, Za-
gnańska 232.

KH2036

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, okna. Duży
wybór. ALMA - SUPER DRZWI. Leonarda 21.
041/369-19-69.

GL886

BLACHY:

- trapezowe (20,56)
- dachówkowe (22,33)

BRAMY:

- polskie (588,00)
- niemieckie

OKNA

RYNNY

Najniższe ceny - RATY
BRAMSTAL
Witosa 72B
331-49-62.

GL855

BRAMY: garażowe uchylne, przesuwne,
ogrodzeniowe; rolety; automatyka. Warszaw-
ska 405, Kielce. 041/368-66-01.

DE32279

BUDOWA, przebudowa, remonty domów,
działki. 041/368-80-36.

DE32247

CENTRUM OGRODZEŃ. Siatki. Kraty.
Bramy garażowe (580). PAMIR, Krakowska
261, 368-32-15.

GL910

DRZWI (wewnętrzne, zewnętrzne). Mani-
festu Lipcowego 15B, 343-14-35.

GL880

FOLIA

dachowa
budowlana
ogrodnicza
stretch

Ceny producenta. Polskie atesty.
„XL” Kielce, Domaszowska 115, Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79.

GA2445

GERDA - okna, drzwi. 361-60-46.

GL884

GLAZURA

TERAKOTA

- 400 wzorów

- od 12.99 m kw.

HURT - DETAL

PLYTOMEX

Jagiellońska 41A

34-514-66.

GL907

NAJWIĘKSZA kielecka hurtownia płytek
ceramicznych, elewacyjnych, gresów - 700
wzorów. Import, raty. Ul. Cedro Mazur 7 (Ce-
dyna, cmentarz) 041/368-01-65. Oddziały:
Zagnańska 71, 041/362-68-70, Szydłówek
Góry, 041/368-60-86.

DE32298

OGRZEWANIE hal, magazynów, warsz-
tatów - nadmuchowe, olej opałowy. Raty.
041/332-22-12.

MJ439

OKLAND - producent okien, drzwi; PCV
w systemie KOMMERLING. Biuro Handlowe,
Kielce, Staszica 1 (Piętro). Tel/fax 343-04-66,
303-16-57.

DN1076

OKNA - uszczelnianie, remonty. 044/
781-28-95, 0-601-312-895.

DD4079

OKNA ALUPLAST „PANORAMA”, dachowe
- „FAKRO”. Drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, PCV,
aluminium, rolety, parapety. „DROKPLAST”.
Kielce, Nowa 5, 361-71-90, 361-88-52. RATY.
MONTAŻ.

IG157

OKNA PCV - „MiG” Magazynowa 4, 041/
331-60-21, wewn. 202.

DE31170

OKNA. ELMIX, Grunwaldzka 28. 041/
345-18-60.

GL912

OKNO S.C. - producent okien PCV - nie-
mieckie systemy THYSSEN. Każdy wymiar.
Mikrowentylacja gratis. 041/346-19-17, Kiel-
ce, Łódzka 308; 048/365-52-32 Radom; Lu-
belska 83.

GL885

PARKIET - producent. 090-314-487.

JE1581

PRODUCENT deski podłogowej, boazerii,
schodów - montaż. 041/25-41-020.

SM228

PRZYJMĘ bezpłatnie ziemię i gruz budow-
lany w dużych ilościach. Kielce, Kalinowa 1.
0601-867-025.

DE32014

REMONTY mieszkań - kompleksowo. Bu-
dowa, przebudowa, wykańczanie domów. Kiel-
ce, BEAM S.C. 041/346-10-00, wewn. 161,
0601-45-48-35, 0603-91-89-84.

DE31769

SIATKA budowlana do dociepleń 100% włók-
no szklane. Firma Handlowa XL - dystrybu-
tor o zasięgu europejskim. Kielce, ul. Rolna
8, tel./fax 369-25-74.

GA2448

TURYSTYKA

041/332-40-08 FRANKFURT - MANNHEIM.

DE31681

048/37-80-307, 0601-280-977 FRANK-
FURT - Mannheim, Lipsko - Wojtek.

GW962

PRZEJAZDY: Rzym. 090-298-856.

RR2833

WOLNE miejsca do Niemiec. Tel.
0604-18-90-45.

DE32306

KSEROKOPIARKI

AAA NOWE i używane TOP SERWIS. 041/
362-01-00, 343-13-31.

DN1032

ANALOGOWE, cyfrowe. Sprzedaż - ser-
wis - dzierżawa, PROMONT - SERWIS, Kiel-
ce, Chęcińska 40a, 041/366-10-91.

GA2435

OKNA PCV

Producent

„ELTOR” S.A.
Kielce ul. Górna 20, tel. 368-11-80

PARAPETY PCV*

GRATIS
DO KAŻDEGO OKNA

*Dotyczy parapetu wewnętrznego 20 mm.
Promocja trwa.

1083dn

BIUREX, 041/344-42-22.

LA724

KSERO - KOLOR. SOLEX - Sienkie-
wicza 66A.

GL913

MEDYCyna

AGENCJA Usług Opiekuńczo-Medycznych
„Renoma”, profesjonalna opieka domowa.
Pielęgniarki. Opiekunki. Rehabilitanci (dzie-
ci, dorośli). 344-90-55, 0602-713-819 (8-18).

IG137

ATRAKCYJNE odchudzanie (HERBALIFE).
Tel. 041/343-16-59.

DN1059

BADANIE włosów. 0601-21-43-88.

SE1817

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żół-
ciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ty-
sienia. Kielce, 344-87-18 (15 - 17).

SE1818

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi, najtaniej,
tel. 0601-380-958.

KA859

GINEKOLOG Zygmunt Banaś przyjmuje
codziennie - 15.00 - 17.00, soboty - 12.00 -
14.00. Kielce, Sienkiewicza 28/21, wejście
od Małej.

DE32303

GINEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści,
0501-94-31-94, 0603-18-98-73.

KA889

GINEKOLOGIA - doświadczeni specjaliści.
0603-18-98-73, 0501-94-31-94.

KA913

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-21-43-88.

SE1819

NIECHIRURGICZNE

UZUPEŁNIANIE

WŁOSÓW

366-37-40.

KH1908

REHABILITACJA. Fizykoterapia. Masaż.
0-601-81-53-90.

DE31991

SPRZEDAM unit stomatologiczny
PRACTIC B trzykońcówkowy ze ślinociąg-
iem - końcówka podświetlana, rok prod.
1993, serwisowany. Tel. 366-38-58 - gabi-
net; 361-55-11 - dom.

DE32164

VIAGRA, 0606-116-253.

RR2844

WSZYWANIE Esperalu. 0603-91-88-46.

DE32230

GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE, CERAMIKA
HYDRAULIKA, KABINY NATRYSKOWE

THERMODOM
Dom za TANIĘ pieniądze

Łazienki
HURT - DETAL
REMONTUJ TANIEJ
RAZEM Z NAMI
„Tech-San” Kielce, ul. Kolberga 17, tel. 345-24-81, wew. 328
(naprzeciwko wejścia do Biura Pracy)

VINYL PLUS

IMPORTER elewacji

winylowych,

PRODUCENT parapetów,

SKŁEP PATRONACKI

paneli boazerijnych

i podłogowych

POLECA:

DRZWI OKNA PARAPETY

Kielce, ul. Wrzósowa róg Hauke-Bosaka
(0-41) 362-05-00, 0602 555-250

SIDING USA

50 wzorów
MDF i PCV

PANELE

PODŁOGI BOAZERIA

DRZWI OKNA PARAPETY

WANNY AKRYL, KABINY
CERAMIKA, BATERIE

NOWA

ŁAZIENKA

Kielce, ul. Chęcińska 20

KWIACIARNIA
„POLFLOWER”

poleca

* kwiaty cięte
* rośliny doniczkowe
* wiązanki okolicznościowe
* dostawy kwiatów pod wskazany
adres w Polsce i na świecie
* doradztwo

Sienkiewicza 60B, Kielce, (041) 366-00-94
pn - so. 10.00 - 18.00, niedz. 13.00 - 17.00

BEL-POL

PODŁOGOWE

ŚCIERALNOŚĆ 11.000 ckl.

10 LAT GWARANCJI
PerfectFloor Szwajcaria
Kronotex Niemcy

27,94

VAT 7%

WŁÓKNO

OFERUJEMY: NAJWIĘKSZY WYBÓR. RATY
MONTAŻ, RABATY, TRANSPORT, MIŁA I
FACHOWA OBSŁUGA. TYLKO W BEL-POL
MOŻESZ KUPIĆ ZA DUŻO - PO MONTAŻU
ODDAJ RESZTĘ A MY ZWRÓCIMY 100%
WARTOŚCI TOWARU !!!

Kielce
ul. Zagnańska 71
(041) 362 68 66

9,40

8 mm. Cena na 18 dekorów

VAT 22%

12,99

50 LAT GWARANCJI !!!

VAT 7%

BEL-POL

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY

APARATY SŁUCHOWE (sprzedaż ratalna)

Polecamy najnowocześniejszy aparat wewnątrzuszny GABINET „LOGO”
Kielce, ul. Paderewskiego 14, tel. 366-31-67
W każdy pierwszy poniedziałek m-ca badanie słuchu za darmo!



INDECO
wygodne mieszkanie
ZABUDOWY WNETRZ
GARDEROBY

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
BARLINECKA DESKA PODŁOGOWA
KARNISZE

SPRZEDAŻ I MONTAŻ
Kielce, ul. Paderewskiego 29
tel. 344-69-50

FOLIA:

- * dachowa
- * budowlana
- * ogrodnicza
- * stretch

Ceny producenta.
Polskie atesty

„XL” Kielce:
ul. Domaszowska 115,
ul. Rolna 8,
tel. 34-493-97, 368-08-79.

OKNA DRZWI

„STOLBUD” WŁOSZCZOWA
OKNA PCV typ REHAU
DRZWI TYPU CLASSIC
PARAPETY

CENY PRODUCENTA

OŚCIEŻNICE
STYROPIAN

BEZPŁATNY TRANSPORT
PRZY WIĘKSZYCH
ZAKUPACH

„DREW-PLAST”
SŁOWIK ZAGRODY 5c
przy trasie E7 (Kielce-Chełmża),
tel./fax 346-52-74

UNIWERSALNE WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

MEBLE BIUROWE NA WYMIAR

FIRMA HANDLOWA „XI” Kielce, ul. Rolna 8,
tel./fax 369-25-74



SIATKI

8% UPUSTU
(z tym ogłoszeniem)
Wszelkiego typu ogrodzenia, bramy

„ATLANT”, Kielce ul. Zagórska 103
tel. (041) 343-18-81, 343 19 91, 0602 391331

SPRZEDAŻ

041/343-18-81 siatki plastikowe, metalowe, ogrodzeniowe, sto wzorów.
GA2436

AUDI 80 (1985), 1.6TD. 041/315-19-68 po 15.
DE32290

BANK sprzedaje samochód LUBLIN izoterma diesel (1997). Tel. 041/366-01-38.
DE32243

BRAVO 1,4 SX (rok produkcji 1998). Tel. 041/331-58-04.
GA2457

CARO plus (97), 041/3456-286.
DE31827

CITROEN Saxo (1997) 1.4i 5-drzwiowe 22.500zł. 041/369-23-83.
DE32228

CZĘŚCI do Ostrówka, T-25, Ursusa. TRAKROL, Żelazna 8, 041/34-626-96.
GL906

DAEWOO Nexia GLX (1996). 041/361-79-04.
DE32270

HONDA - Civic 1.4 (1996). Tel. 0604-105-793.
DE32305

HONDA Civic (91) 16V1.4, serwisowana. 041/344-04-50.
DE32231

HYDROFOR. 041/34-571-62.
DE32308

KUCHNIE FORTE
PROMONT - HANDEL
Kielce, Chęcińska 40a,
361-32-14
GA2430

KWACIARNIA - Kielce, Pomorska. 30-34-936.
DE32254

MAREA 1,4 SX (rok produkcji 1998). Tel. 041/368-60-05.
GA2455

MAREA 1,6 SX (rok produkcji 1999). Tel. 041/368-60-06.
GA2456

MEGANE 1,4 1996 czerwony, 1 właściciel, dealer. 041/331-70-87 wieczorem.
DE32272

MERCEDES 1834LS (1992), cena atrakcyjna, sprzedaż, leasing. 041/344-20-44 do 16.
DE32232

MERCEDES 307D 14-osobowy, tel. 044/649-18-40, 0601-586-600.
P494

MULTIPLA 1,6 SX (rok produkcji 1998). Tel. 041/362-62-20.
GA2454

OPEL CORSA (1996) uszkodzona. 041/344-90-80.
DE32278

OPONY używane zimowe. Kielce, Domaszowska 41 (9.00 - 17.00), 0602-281-839.
DE32184

OPONY używane - zimowe. Krakowska 291 (obok „Agromy”).
KH1962

PEUGEOT 306 1996r. 30.000 km. 041/386-35-58.
DE32246

PEUGEOT 309 diesel (1992), 14.500zł. 041/361-89-30.
DE32251

POLONEZA Caro Plus (97). 041/368-95-73, 0601547242.
DE 32317

POLONEZ - 041/34-535-56.
DE32309

POLONEZ Plus 1.6 GLI (1997). 041/307-27-24.
DE32250

POLONEZ caro 1,6GLE (1994/95), przebieg 47.000km, 1 właściciel, 9.500zł. 041/361-41-93.
DE32248

POLONEZ truck (1993) - 0604-061-120.
DE32210

POLONEZ truck 95r. Tel. 041/306-10-97.
DE32237

POLONEZY CARO VAN (1996) 1,6GLI. Faktura VAT. 041/366-35-95, wieczorem 369-26-97.
DE32291

PRODUKCJĘ Rajstop wraz z odbiorcami. Kielce, 331-48-61; 369-11-31.
DE32271

PUNTO sporting (rok produkcji 1998). Tel. 041/368-60-05.
GA2453

RENAULT megane (rok produkcji 1998). Tel. 041/368-60-06.
GA2452

SIATKA - produkcja, 041/332-38-02.
DE31721

SIATKI:
Jakie tylko są:
ogrodzeniówka i 100 innych do budowy, hodowli, ogrodu, panele, maty wylewkowe, bramy tanio.
ATLANT, 041/343-18-81.
GA2437

SILNIK toyoty corolli 1.3 12V 1988r. Tel. 041/311-22-53, 0-601-582-818.
DE32241

SKODA felicia 1.6 LX (1998) cena 29.000. Tel. 041/386-21-93.
JE1607

SZCZENIAKI Welsh-terier. 331-83-80.
DE32163

TANIO nowe futro z norek, długie. 041/332-33-55.
DE32284

TOYOTA maszyny, overloki, AGD. Sprzedaż - serwis. 041/366-24-63.
DE31646

VW Polo 1995r. 041/368-11-31.
DE32238

PRACA

A PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech 97-98, odbierz podatek. Kielce, Sienkiewicza 42.
RR2842

CHAŁUPNICTWO. 0603-40-81-38.
P489

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane umową 2100zł miesięcznie. Zapewniony zbył, zaopatrzenie, urządzenie. Informacje, umowy - „LI-THIUM”, 87-140 Chelmża, Jana 6. Dołącz znaczki - 4,10.
P493

DORBUD SA w Kielcach ul. Miła 73 tel. 345-61-09 zatrudni na stanowiskach: majster budowy; kierownik budowy.
IG148

EKSPEDIENTKI. 0604/566-265.
DD4232

„GROSS” Hurtownia Hydrauliczna zatrudni zastępcę kierownika magazynu. Wymagania: min. 3 lata doświadczenia ww/b na stanowisku kierowniczym. Kontakt osobisty, Kielce, Zagnańska 145 (8.00 - 10.00).
DE32165

HOSTESSY zatrudnię. Tel. 00496419709399, 00491773257702.
DD3202

HURTOWNIA leków przyjmie do magazynu mężczyzn (rencistów) 041/364-11-00 (14-16).
GL903

KOBIETĘ do produkcji spożywczo - piekarniczej. Kielce, Bobrzańska 1.
DE32215

MAJSTRA budowlanego z uprawnieniami. BEAM S.C. 0601-45-48-35.
DE31953

Zatrudnimy młodych mężczyzn (wiek do 25 lat) mieszkających w Kielcach, wykształcenie min. zasadnicze do przyuczenia w zawodzie stolarz montażowy

DEK MEBLE
Kielce ul. Olszewskiego 9
Spotkania z kandydatami codziennie o godz. 12 na parkingu przy magazynie. 2052/hh

ZATRUDNIMY MĘŻCZYZN DO PRAC PORZĄDKOWYCH

DEK MEBLE
Kielce, ul. Olszewskiego 9
Spotkanie z kandydatami codziennie o godz. 12.00 na parkingu przy magazynie. 2053/hh

MĘŻCZYZN studiujących zaocznie do nocnego dozoru obiektów. Tel. 041/34-511-01.
KH2054

PH DORADO zatrudni dyspozycyjnego magazyniera z udokumentowaną praktyką. Oferty z C.V. składać w siedzibie firmy przy ul. Magazynowej 4.
KH2050

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA poszukuje kandydatów na przedstawicieli handlowych. Kielce, ul. Karczówkowska 6. 361-94-05, 343-06-29 wewn. 25.
GL914

POSIADAM stębnówkę - przyjmę prace chałupnicze. 041/303-14-92.
DE32260

PRACA chałupnicza. 0603-60-14-26.
P490

PRACA chałupnicza - montowanie, składanie, adresowanie. Zbył, umowa. Informacje bezpłatne - koperta, znaczki. „ARTPOL” 60-959 Poznań 2, box 196.
P492

PRACA chałupnicza informacja bezpłatna (znaczek + koperta). FUH „AGAT” ul. Gagarina 3/5/7 m 143 26-600 Radom.
RR2857

PRACA na plantacji we Włoszech. 012/658-01-35.
DD4315

PRACA na platformie wiertniczej. Zarobki miesięczne od 9.000 zł wwyż. Dla osób bez zawodu szkolenie. zgłoszenia „AERGE”, 62-320 Miłostaw, skr 17-SL.
DD4354

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech 97-98, odbierz podatek. 012/423-52-32.
RR2843

PRZYJMIĘ murarzy, 31-14-942, 0603-605-270.
DE32264

WYKWALIFIKOWANĄ instruktorkę fitness. 041/368-06-07.
DE32217

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwo - składanie, adresowanie, montaż. Zbył, umowa. Informacje bezpłatne - koperta, znaczki. „GUDI” 66-413 Gorzów 15, skr. 906.
P491

ZATRUDNIĘ księgową ze stażem pracy. 0604-07-33-41.
DE32265

ZATRUDNIĘ na korzystnych warunkach młodą dziewczynę - kucharkę tylko uzdolnioną po szkole gastronomicznej. Tel. 041/368-24-05.
GA2450

ZURICH HANDLOWY Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. zatrudni kobiety i mężczyzn o wysokiej kulturze osobistej w dziale sprzedaży. Kielce, Duża 20, 344-64-74, 344-58-79.
KH1971

ZGUBY

28.X.1999 zaginął morelowy pudełko miniaturowa. NAGRODA - równa cenie rodowodowego szczenięcia tej rasy. Kielce, 362-19-42.
DE32276

RÓŻNE

8.XI.99, w godz. 9-12, wystąpią niedobory wody w ulicach: Szwedzka, Norewska i przyległych. W związku z prowadzonymi robotami remontowymi przez „INSTBUD”.
DE32283

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „UROCZYSKO” W BORKOWIE
ZAPRASZA NA WIELKI BAL SYLWESTROWY
041/317-19-22
DE32304

AAA LOMBARD - „U Marynarza” 368-22-42 - natychmiastowe pożyczki. Kantor „U Marynarza” 368-22-24 także w niedzielę. Informacja nocna 0-602-281-095.
GA2353

BAL ANDRZEJKOWY, eleganckie przyjęcia weselne oraz wieczorki taneczne w każdy piątek organizuje Restauracja „BRISTOL” - 368-11-39.
DE32294

DOM Weselny, Andrzejki, Sylwester - najtaniej. 041/368-43-98.
DE32082

POŻYCZKI. 041/362-25-90.
DE31515

PRZYJĘCIA weselne. Pełna obsługa. Kielce, 34-486-14, 361-10-57.
DE31856

SYSTEMY multilotka. 0604/319-354.
DD4346

TAROT. 041/362-61-10.
DE32084

WRÓŻKA. 041/345-58-12.
DE32233

FIRMA INSTEX - KIELCE

ul. WITOSA 66 D, tel. 362-44-48, fax. 362-44-49, tel./fax 362-74-49
Codziennie: godz. 7.30-18, soboty: godz. 9-14.

NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE I INSTALACYJNE



- ☐ kotły gazowe i olejowe
- ☐ podgrzewacze ciepłej wody
- ☐ grzejniki stalowe i aluminiowe
- ☐ pompy obiegowe i cyrkulacyjne
- ☐ kominy i wkładki kominowe
- ☐ artykuły wyposażenia łazienek
- ☐ armatura instalacyjna

DLA FIRM INSTALACYJNYCH

Promocyjne ceny pakietów urządzeń firmy Buderus



Atrakcyjne upusty dla wykonawców!

Superceny !!!

Panele boazeryjne

Panele boazeryjne MDF, PVC

Panele podłogowe !!!

Oprawy rastrowe 4x18W

raster prosty aluminiowy

Sufit podwieszany

System USG DONN

... Profile ... Sufity ... Wykończenia ... Akcesoria ...

• NTC - Kielce ul. Piwowska 24

(dojazd od ul. Witosy) tel. 368-67-87, 368-08-61

9.90 zł/m² +VAT

12.99 zł/m² +VAT

20.90 zł/m² +VAT

88.95 zł/m² +VAT

Omni 15.95 zł/m² +VAT

15.95 zł/m² +VAT

15.95 zł/m² +VAT

15.95 zł/m² +VAT

AUTO-MOTO

0-90-654-788. AUTA powypadkowe kupię.
DE31392

0001 S.C. - Auta powypadkowe, skorodowane kupię. 0604-228-214.
DE31398

0001 S.C. - absolutnie wszystkie powypadkowe auta kupię. 0601-617-279.
DE31395

0001 S.C. - auta powypadkowe zniszczone kupię. 0604-522-334.
DE31396

041/34-311-80, 090-335-261

„ENIGMA RENT A CAR”

Nowe samochody,

wypożyczalnia

czynna całodobowo.

dd2205

041/34-64-750

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

Q-U-A-T-T-R-O

AUTO - HANDEL - KOMIS

Kredyt - 8,9% rocznie

Pakiet ubezpieczeń - 4,8%

(AC, OC, NW).

GL877

041/343-17-57. „ALDOM” - AUTOALARMY,

immobilisery „Blaupunkt”, centralzamki.

GL878

041/344-85-25. MOTOART: silnikowo-podwozowe, zachodnie.

IG117

041/345-16-29

- BEZPŁATNA WYMIANA:

AMORTYZATORÓW, TŁUMIKÓW.

- BLACHARKA, OŚWIETLENIE.

MOTOMARKET

AUTOCZĘŚCI

Jagiellońska 23.

GL866

041/362-00-29

AUTA NA GAZ.

Kielce, Pakosz 53.

RATY.

GL887

0602-599-678 Auta powypadkowe kupię.
DE19938

0604-846-202 - AUTA rozbite kupię.
DE31394

AA AUTOALARMY, Immobilisery, radioodtworacze, głośniki, najlepiej, najtaniej. Kielce, 344-29-67.

IG159

AAA Auta powypadkowe osobowe, dostawcze kupię natychmiast. 0602-599-678.
DE19935

AAA Auto-skup, powypadkowe, skorodowane. 0601-624-184.
DE19937

ABSOLUTNIE każdy powypadkowy zniszczony kupię, gotówka. 0602-222-709.
DE19934

AUTA rozbite, spalone kupię. 0603-321-833.

OS561

AUTO - RADIO. „Wibronic” Kielce, Paderewskiego 22.

GA2433

AUTO - SZYBY. Kielce, 361-57-17.

GA2427

AUTOALARMY

CAŁODOBOWO

041/34-434-79.

GL825

AUTOALARMY, centralne zamki. 041/368-05-77.

DN1060

AUTOSZYBY. „Autofenix” Kielce, Wrzósowa 25 361-61-71. Radom, Dębowa 4 362-60-15. Szewce 39 k. Kielc 346-52-05.
GA2424

AUTOWYPOŻYCZALNIA 090-302-462, 041/34-559-62.

MJ436

HURTOWNIA części do samochodów zachodnich. Szeroki asortyment, wysoka jakość, dobre ceny. BEZPŁATNA WYMIANA amortyzatorów SACHS. KIM Auto-Części, Kielce, Słowackiego 6, 344-23-73, 361-61-06.
IG151

CHŁODNICE samochodowe - sprzedaż, 041/331-05-12, 0601-47-85-21.

DE32299

CZĘŚCI zawieszania - auta zachodnie, japońskie, koreańskie. Kielce, Warszawska 143D, 041/332-27-51.

P470

OPONY zimowe, regeneracja felg. Promocja. Warszawska 170. 041/332-22-12.

MJ441

OPONY, opony zimowe, felgi stalowe - raty. Kielce, 041/362-20-06.

DN1070

ROZRUSZNIKI, alternatory - 041/301-12-26.

DE31460

SKLEP - HURTOWNIA

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

JAPONSKICH

BMW

DAEWOO

KIELCE, PAKOSZ 53

361-18-56.

KH1976

LOKALE

041/34-463-63. „EUROLOCUM-1” NIERUCHOMOŚCI, od 1984, Sienkiewicza 9. www.pronet.com.pl/kgn.

GA2429

041/34-487-97 Wrocławska Giełda Nieruchomości.

GA2362

041/34-488-03 FAKTOR. Nowo budowane (3-pokojowe, 2-piętrowe).

LA700

041/34-488-03 FAKTOR centrum (komfortowy lokal 100 m kw.)

LA723

041/345-07-18 „SŁOWIK”.

DE32011

041/368-03-29 COSTIX, Kielce, Rynek 5.

MJ437

041/368-05-57 „DOM”.

KH2043

368-08-73, „PLUS”.

KH2044

AD-DRAKOWSKI, 368-24-34.

DN1078

AKCENT. Nowo budowane M-3, M-4, M-5 - dwupiętrowe. Raty, ulga, garaże. 041/368-70-93.

KH2040

COMPLEX-DOM. 368-43-86.

DN1077

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe. 332-39-20.

DE32201

DO WYNAJĘCIA lokale, biura, gabinety. 041/362-20-38.

DE32240

DO wydzierżawienia sklep Centrum Handlowe Ostrowiec 370 m kw. Możliwe branże: spożywcza, przemysłowa, restauracja. Tel. 903-307-24.

OS564

DO wynajęcia lokal 30 m kw Manifestu Lipowego 15B, 041/344-94-99.

DE32143

DO wynajęcia lokal (60 m kw.) handlowy, centrum. 0601-201-357.

DE32285

DO wynajęcia pokój. 041/34-571-62.

DE32307

DO wynajęcia powierzchnia biurowa, metraż 150 m kw., cena 30 zł/ m kw. netto. Radom ul. Partyzantów 5/7. Wiadomość 048/363-13-31.

GW967

DUŻY wybór mieszkań z ulgą atrakcyjne lokalizacje spręża „Kontrakt”, 366-33-45, 344-32-40.

SE1838

GARAŻ murowany przy Turystycznej. 0601-201-357.

DE32286

KUPIĘ 2-pokojowe. 041/368-57-33.

DE32301

LOKAL - centrum Starachowic wynajmę dla banków, itp. 274-35-21.

DD4357

NOWO budowane (ul. Kasztanowa) sprzedaż INTERLOCUM, 344-53-62.

GL908

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia w Kielcach o pow. ok. 100 m kw. (biuro, sala konferencyjna, magazyn). 041/362-63-28, 0601-447-387.

DE32218

SPRZEDAM 1-pokojowe - 30mkw. 041/331-58-63.

DE32001

SPRZEDAM 3-pokojowe. 0602-281-239.

DE32287

SPRZEDAM 3-pokojowe (72 m kw.) parter, Słoneczne Wzgórze. 0604-43-97-88.

DE32296

SPRZEDAM 40 m kw. lp. 041/331-59-64.

DE32148

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe - Grunwaldzka. 30-34-936.

DE32256

STANCJA - 368-75-74.

DE32136

TANIO wynajmę atrakcyjny dom. 041/346-22-55.

DN1084

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA INTERLOCUM, Kielce, 0-41/344-53-62.

GL873

AGENCJA sprzedaż tanio 33 arową działkę na Koziej Górze, tel. 0602-374-030.

RR2848

BUDOWA mieszkań na wynajem. Ulgą podatkową 133.000zł od przychodu. FB „Inwest-Dom”, 041/34-490-85, 0602-108-380.

DE31783

CHATA wynajmę luksusowy dom. 041/361-11-31, wewn. 229

DE32195

DZIAŁKA 4000 m kw. 041/331-48-39.

DE32269

NOWO budowane mieszkania z ulgą. Tel. 041/344-90-85, 0-602-108-380.

DE31782

OKAZYJNIE sprzedam nieruchomość 0.6 ha 20 km od Kielc, hale produkcyjne ok. 800 m kw, woda, prąd, kanalizacja. Cena 25.000 zł. 090-312-426, 307-36-31 po 20.00.

DE32239

SKLEP 260 m kw, działka 2115 m kw. Radom, ul. Słowackiego 73, cena 400.000 zł. sprzedaż Faktor Nieruchomości Zielona Góra, 068/325-51-64.

DD4331

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Końskich przy ul. Słonecznej. Tel. 372-94-80 po godz. 17.

DE32275

SPRZEDAM dom, zabudowania - Czarnocin. 041/352-00-15.

DE32236

SPRZEDAM domek drewniany do remontu z działką 1000 m kw, koło Zagnańska, wszystkie media. 041/366-43-40, 0601-302-806.

DE32295

SPRZEDAM działkę budowlaną 3200 m kw., ul. Krakowska, 85zł/ m kw. 041/368-30-61, 041/362-06-58.

DE31817

SPRZEDAM działkę w Dąbrowie przy E-7 budowlaną uzbrojoną 3200 m 57 szer. 82.000 zł. 041/369-23-83.

DE32227

SPRZEDAM działkę 4470 m kw - Kielce. 041/332-27-79.

DE32293

SPRZEDAM pół bliźniaka - stan surowy, KSM. 041/34-22-072.

DE32267

ZATRUDNIMY pilnie mgr. farmacji na stanowisko kierownika apteki - Solec-Zdrój. Warunki do uzgodnienia. Tel. 041/378-24-63, wewn. 12 lub 18.

DE32266

KLIMATYZACJA

WENTYLACJA, klimatyzacja, kurtyny powietrzne. „AquaKlim” Kielce, Massalskiego 14, 368-86-00, 369-71-01.

IG162

BRAMY GARAŻOWE

WOLBUD. Żwirowa 5. 361-66-92, 1 Maja 136. 346-32-00.

GL2000

DRZWI ANTYWŁAM.

0% reklamacji! FIRMUS - Autoryzowany dealer GERDA, Osobna 6. 361-60-46.

GL883

041/344-69-90 GERDA, JUWENT, DIERRE. Bodzentyńska 33.

GL888

DEALER GERDA - OPTIMA, Manifestu Lipowego 15B, 343-14-35.

GL859

OPRAWA OBRAZÓW

361-37-49 „RAMKA”, Chęcińska 14.

GL867

SZYCIE FIRAN

PRACOWNIA ZASŁON, NARZUT - projektowanie, upinanie, mierzenie, montaż karнизy. Pl. Wolności 12, 368-18-66.

GL852

KASY SEJFY

041/344-66-90 - Kielce, Winnicka 24, CENY FABRYCZNE.

DE31571

WYPOSAŻ. SKLEPÓW

DETKOMEX, Krakowska 62, 345-87-60.

GL879

BRAMY I GARAŻE

WOLBUD. Żwirowa 5. 361-66-92, 1 Maja 136. 346-32-00.

GL909

REKLAMA

21

TANIE MATERIAŁY DO OCIEPLEŃ BUDYNKÓW

- Siatka z włókna szklanego
- Styropian - Kolki - Profile aluminiowe
Firma Handlowa XL
Kielce, ul. Rolna 8, tel./fax 369-25-74

OKAZJA
W DNIACH 27.X. - 10.XI.99r.
PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
CUKRU Z NOWEJ KAMPANII
LUZ - 1.75 + 7 proc. Vat
PACZKA - 1.79 + 7 proc. Vat
W tej cenie ilość ograniczona.
P.H.P. RAFFOL Sp. z o.o. w Kielcach
Hurtownie: Skrzetlewska 4,
tel. (041) 34-539-63
Okrzei 56, tel/fax (041) 34-54-194.

SZAMPION kartowe drzewko

najsmaczniejsza odmiana jabłoni
6⁹⁰ zł

Agrocentrum
Kielce, ul. Paderewskiego 38, ul. Sandomierska 207
Miechów, Kozłów k/Książa Wlk., Kazimierza Wielka

FOLIE

skład fabryczny
ERG BIERUŃ
AGROCENTRUM
Hurtownia - Kielce, ul. Domaszowska 140
Tel. (0-41) 368-11-00

AKPOL ZAPRASZA

NAJTAŃSZE OKNA PCV W POLSCE

RATY bez zyrantów na miejscu
Poszukujemy odbiorców hurtowych!
OKNA PCV PANORAMA AKCENT
MIKROWENTYLACJA GRATIS,
OKUCIA ROTO, 10 KOLORÓW

OKNA DREWNIANE SZYBY K=1,1
+ URZĘDOWSKI
+ STOLIMPEX WOŁOMIN
+ STOLARKA WOŁOMIN
+ POL-SKONE LUBLIN
OKNA DACHOWE+ FAKRO + VELUX
DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
DRZWI TŁOCZONE,
SKŁADANE, PRZESUWNE
- DUŻY WYBÓR

BRAMY GARAŻOWE
- KAŻDY WYMIAR
SCHODY STRYCHOWE
PARAPETY
- DUŻY WYBÓR - RÓŻNE KOLORY

* RATY
* TRANSPORT
* MONTA

ŚWIĘTOKRZYSKA SZKOŁA JAZDY
KIELCE, ul. Seminarńska 27 (obok bazarów) telefon 361-53-53
ZAPRASZA NA
KURS PRAWA JAZDY KAT. A, B, B+E, LAWETY
Rozpoczęcie kursu w dniu 8.XI.1999 r., o godz. 16
Oferujemy: - solidne przygotowanie
- zniżki dla uczniów, studentów
i bezrobotnych
- wpłaty w dogodnych ratach
- własny plac manewrowy

KOMINKI
Projektowanie, doradztwo, montaż.
Dealer Francuskich wkładów kominkowych.
P.P.H.U. „Rowmet”
26-200 Końskie ul. Browarna 13,
tel. 0603 785311
Promocja !!!
wkład 12 kW - cena 1149 zł

USŁUGI

031/332-29-64, 34-437-04, 0601-95-27-10.
KIELCE - naprawa telewizorów - Bojar.
DE32245

031/369-12-73. KIELCE. Telewizyjne.
DE32313

041/252-76-25 LUB 331-09-16.
DOMOWE NAPRAWY
MAGNETOWIDÓW.
KAMERY.
MGR INŻ. KWIECIEŃ.
DE32289

041/303-16-47 TELEWIZYJNE.
DE32249

041/331-14-70
● 0602-519-254
● ANTENY
● DOMOFONY
● INSTALACJE
● PRZECIWOŻARÓWKA
● GWARANCJA!!!
● ATRAKCYJNA PROMOCJA!!!
DE32282

041/331-57-15. Naprawa telewizorów.
DE31656

041/331-57-15. Naprawa telewizorów.
DE32312

041/332-22-45. Naprawa telewizorów.
DE32300

041/366-10-08 NAPRAWA - montaż pie-
cyków, kuchenek. Gwarancja.
DE31658

041/368-53-57; 361-62-84. Naprawa RTV.
Ciapciak.
DE31536

041/368-73-83 MONTAŻ, naprawa piecy-
ków, kuchenek. Gwarancja.
DE31535

AUTOLAWETA. 041/331-16-82,
0-601-711-947.
DE32277

BIURO Księgowe. 041/344-90-11
wewn. 147.
DE31932

BIURO Rachunkowe, 343-02-06.
DN1061

CYKLINOWANIA - lakierowanie -
332-40-32.
DE32297

CYKLINOWANIE - 041/362-51-08.
DE32292

CYKLINOWANIE, lakierowanie -
346-41-33.
DE31610

CYKLINOWANIE, układanie - 343-19-92.
DE32183

CYKLINOWANIE. 041/361-02-95.
DE32185

DOMOFONY. 331-10-48.
DE31894

ELEGANCKIE przyjęcia weselne, okolicz-
nościowe. Restauracja „Tara” Kielce, War-
szawska 4. 343-17-28.
DE30820

GLAZURA - 041/368-58-25.
DE32189

GLAZURA - hydraulika 362-53-70.
DE32123

GLAZURA - remonty. 041/331-54-75.
DE32044

GLAZURA solidnie - 317-73-93.
DE32181

GLAZURA, hydraulika, remonty.
041/346-44-49.
DE321230

GLAZURA, hydraulika, panele.
0604-751-557.
DE32253

GLAZURA, parkiet, panele, cyklinowanie
- 368-90-65.
DE32177

GLAZURA. Panele. 332-38-55, 362-75-36.
DE32157

HYDRAULICZNE, VAT, rabaty. Kielce,
345-63-88, 0604-527-307.
AF628

HYDRAULICZNE. 362-10-41.
DE32196

INSTALACJE HYDRAULICZNE, przy-
łącza, montaż kotłowni. 041/368-83-44,
0602-477-044.
DE30377

KOPARKA K-406 + kamazy. 041/346-15-16,
0604-78-75-96.
DE31267

KOPARKA K-406 + kamazy. Tel.
366-09-58.
DE32262

L MALOWANIE - natrysk - tapetowanie -
gwarancja. 041/34-458-11.
DE31877

MALOWANIE - 362-53-70.
DE32124

MALOWANIE - natryskowe - tradycyjne,
041/332-39-88.
DE31538

MALOWANIE NATRYSKOWE,
041/332-23-09.
DE32226

MALOWANIE natryskowe, gładzie -
34-28-089.
DE31254

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie
- 041/37-37-092.
DE32179

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie.
041/366-28-71, 0604-94-77-06.
DE32202

MALOWANIE, tapetowanie, szpachlowanie,
remonty. 041/362-57-10, 0604-112-454.
DE32074

MEBLE na wymiar. 041/369-71-22.
DE31590

MONTAŻ okien. 041/368-58-25,
0604-087-304.
DE32273

NAPRAWA automatycznych pralek, lodó-
wek. 041/331-22-32.
DE32263

NAPRAWA pralek. 041/369-82-22.
DE32008

NAPRAWA telewizorów. 361-95-77,
345-19-64.
DE32288

ORGANIZACJA przyjęć weselnych.
041/369-89-63.
DE32314

PANELE - 041/362-53-70.
DE32125

PRZEPROWADZKI - transport 4 t.
041/366-73-22, 366-72-13.
DE31234

PRZEPROWADZKI tanio - transport 5 t.
041/366-78-36, 0603-343-601.
DE32053

PRZEPROWADZKI, 041/361-87-19.
KH2051

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE „HEROAL”
ROLOKASETY
BRAMY
parapety
verticale
roletki tekstylne
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
343-07-03.
ZAPRASZAMY 8-17
GL868

ROLETY - ANTYWŁAMANIOWE
PRODUCENT - „UNIROLEX”
KRAKOWSKA 255,
368-31-33.
GL864

ROLETY, żaluzje. Planty 12,
041/34-487-92.
GA2372

SCHODY. 041/271-62-02.
MM270

SUCHE tynki, sufity podwieszane,
ściany działowe, remonty. 041/362-68-92,
0604-112-454.
DE32079

TRANSPORT 2T. 041/345-30-29,
0602-704-955.
DE30591

UKŁADANIE kostki brukowej - 332-34-27.
DE32027

UKŁADANIE kostki brukowej - 041/
368-53-30.
DE32168

USŁUGI tapicerskie 041/303-90-67.
GA2461

VIDEOKIELCE. 331-89-17, 0602-666-510.
DE30294

WIDEOFILMOWANIE, fotografowanie.
041/274-17-48.
DD3581

ŻALUZJE vertikalne - 34-31-656.
DE32012

ŻALUZJE, rolokasy, vertikalne. OKAZJA!
366-38-26.
DE32160

ŻALUZJE, vertikalne - 331-28-78.
DE32200

MATRYMONIALNE

FOTOKATALOGI matrymonialne - zadzwoni:
0604-29-69-31 - porzuć samotność.
P480

FOTOKATALOGI matrymonialne. Solidne
charakterystyki, adresy kobiet, mężczyzn.
Całość 25 złotych. Doradztwo - „DYSKRE-
CJA” - zadzwoni - 0-604-50-70-58. Zaufaj.
P487

TOWARZYSKIE

041/27-33-140 FRYNE.
DE31572

041/34-28-278 EMANUELLE.
DE32091

041/36-11-711 LAIS.
DE31573

„ALEXIS” - 041/366-45-17.
DE32090

MARIUSZ. 041/265-41-97.
DE32146

STRIPTIZ. 0602-274-032.
DE30796

ROLETY ANTYWŁAM.

ALUTECHNIKA - Paderewskiego 3.
343-07-04.
GL869

UNIROLEX - SYSTEM 041/368-31-33.
GL865

Płyty POLIWĘGLANOWE Płyty PCV (trapezowe, faliste) PROFILE ALUMINIOWE

ŚWIETLIKI, ZADASZENIA: projektowanie, produkcja
sprzedaż, montaż

ALUCO Kielce, ul. Zagnańska 232, tel/fax (0-41) 362-48-45, 090-68-72-55

PANELE BOAZERYJNE

TOPPING cena od 13 zł/m brutto

ŚCIANY, SUFITY, elewacje-PCV, PODŁOGI

KIELCE - DYMINY, ul. P. Ściegiennego 270A, tel. 368-70-27.

RADOM, ul. Lubelska 89/95, tel. (048) 36 - 515-21. RATY

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym
we Włoszczowie zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955
kpc, że w dniu 10.XII.99 o godz. 10.00 w Wydziale Cywilnym Sądu
Rejonowego we Włoszczowie odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości o powierzchni 800 m kw. częściowo zabudowanej
budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, położonej we Włoszczowie,
przy ul. Czarnieckiego 33 stanowiącej własność dłużnika:

Pośpiecha Stanisława

zam. j/w

posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych

Sądu Rejonowego we Włoszczowie nr KW 16874.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 94.977,00 zł.

Cena wywoławcza w pierwszej licytacji wynosi kwotę: 71.232,75 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości

9.497,70 zł.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia ukazania się

niniejszego obwieszczenia zaś opinia szacunkowa tej nieruchomości znajduje

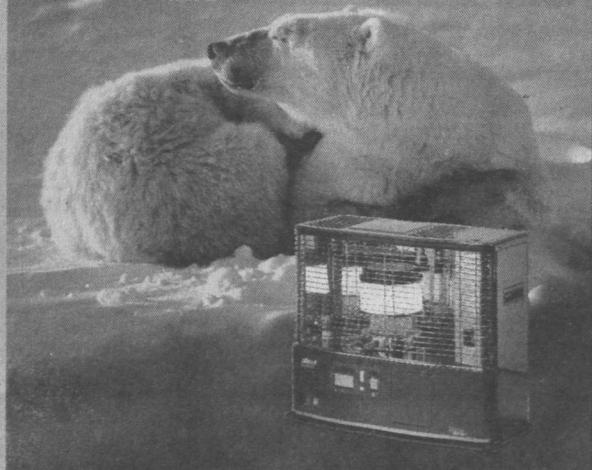
się do wglądu w biurze komornika.

160/wł

**zibro
kamin**
ŹRÓDŁO KOMFORTU

Przenośne
Ciepło

- Bez gazu
- Bez prądu
- Bez komina



Tylko Zibro Kamin posiada unikalny system TURBO, który gwarantuje
100% wydajności i czystości pracy. Umiejętne zastosowanie piecyka
pozwala na obniżenie kosztów ogrzewania. Niezależność od insta-
lacji zapewnia komfortowe ciepło w dowolnie wybranym miejscu,
a przy tym zabezpiecza przed Problemem Roku 2000.

Zapraszamy do odwiedzenia naszych Dealerów:

Radom PRAKTIKER, ul. Grzeczmarowskiego
REAL, ul. Grzeczmarowskiego

Więcej informacji uzyskacie Państwo udając się do naszych Dealerów lub w PVG
Polska (wystarczy wyciąć i przestać załączony kupon).

KUPON

Proszę o przesłanie informacji na temat piecyków Zibro Kamin na adres:

PVG Polska, Kolonia Promna 58, 26-803 Promna, tel.: (048) 13 22 33

ZATRUDNIMY:

**MENEDŻERÓW
KIEROWNIKÓW SPRZEDAŻY
PRACOWNIKÓW SAMODZIELNYCH**

Zapraszamy na spotkanie w dniu 5.XI.99,
godz. 13.30 w Kielcach, ul. Czarnowska 22, (III p.)
Prosimy o przyniesienie aktualnego CV.

Koszykarze ze Skopje wierzą w Iskrę/Lider Market

Męcząca podróż

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Piękna pogoda (temperatura 27 stopni Celsjusza) powitała szczypiornistów Iskry/Lider Market Kielce, którzy wczoraj po godzinie 15 wylądowali na lotnisku w Tel Awiwie.

Dwie godziny potem zawodnicy zakwaterowali się w hotelu „Sun”, czyli „Słońce” w miejscowości Bat Yam. Pozostała część, liczącej 33 osoby ekipy kieleckiej (w tym sześciu dziennikarzy), zamieszkała 100 metrów dalej.

Wczoraj szczypiornisi odbyli lekki trening, który wykazał... wszyst-

kie trudy podróży do Izraela, na kolejny mecz w Lidze Mistrzów. To dopiero był prawdziwy maraton. Z Kielce ekipa wyjechała o godzinie 2 w nocy, a więc zaledwie pięć godzin po wyczerpującym meczu z Petro Plock. O 6 rano samolot Bułgarskich Linii Lotniczych „Balkan” wystartował z Warszawy do Sofii. Na pokładzie aż roilo się od sportowców. Po meczu z koszykarzami Hoop Pekaes Pruszków wracała drużyna Godel Rabotnicki ze Skopje, więc trudno było uniknąć rozmów. Macedończycy, którzy w Pruszkowie dostali po-

teżne lanie, woleli rozmawiać o piłce ręcznej. - Znam drużynę z Izraela, bo widziałem ich mecz z naszym Pelisterem Bitola - powiedział Zlatko Simic. - Trochę interesuję się szczypiornikiem i twierdzą, że nie jest to zbyt dobry zespół. Powinnicie ich pokonać, czego wam serdecznie życzę.

W samolocie był jeszcze tzw. akcent „regionalny”, czyli deportowana do kraju młoda Bułgarka, którą policja zabrała z jednego z parkingów pod Kielcami. Ale to już tak zupełnie na marginesie.

Na przypominającym wielki kur-nik lotnisku w Sofii czas oczekiwania na przesiadkę niemal wszyscy spędzili śpiąc. Podobnie było podczas lotu z Sofii do Tel Awiwu. Szczypiornisi zapadli w fotele wykorzystując czas bezruchu na regenerację sił. Niespokojny sen miał tylko Karol Bielecki. Może śnił mu się tradycyjny „chrzest” jaki przechodzą wszyscy nowi gracze mistrza Polski podczas zagranicznych wojaży?

MACIEJ CENDER



Liczymy na skuteczność Mariusza Jurasika

Fot. Sławomir Sijer

Przybywa kuponów

Choć trwa dopiero pierwszy tydzień 48 Plebiscytu „Słowa Ludu” na najpopularniejszych sportowców województwa świętokrzyskiego w dobiegającym do końca 1999 roku do naszej redakcji dotarło już kilkadziesiąt kuponów.

Jak można było oczekiwać sympatie naszych czytelników są bardzo zróżnicowane. Na większości kuponów pojawiają się jednak nazwiska piłkarzy ręcznych Iskry Lider/Market, koszykarzy Cersanitu/Nomi. Oczywiście nie brak głosów także na futbolistów czy reprezentantów sportów indywidualnych (kolarze, duathloniści, łucznicy).

W związku z wątpliwościami niektórych kibiców jeszcze raz przypomi-

namy najważniejsze zasady plebiscytowej zabawy. Głosy ważne można oddawać jedynie na kuponach wyciętych z gazety, które publikować będziemy do świąt Bożego Narodzenia. Każdy z uczestników plebiscytowej zabawy może przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji dowolną liczbę kuponów, z których każdy w styczniu weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród, ufundowanych przez sponsorów. Jedynym warunkiem jest by kupon był wypełniony kompletnie od pierwszej do dziesiątej pozycji.

Nazwiska laureatów, co także stało się już dobrą tradycją, poznamy podczas Sylwestrowego Balu Mistrzów Sportu organizowanego przez działaczy Kieleckiego Klubu Karate Kyokushin. (wid)

Tylko dla kibiców o mocnych nerwach

◆ Jak spisała się Iskra Lider Market w Izraelu?

◆ Czy koszykarze Cersanitu/Nomi wygrali w Toruniu?

◆ Czego już nie musi David Robinson, gwiazda NBA?

◆ Kto awansuje do ekstraklasy koszykarek?

- dowiesz się czytając „Słowo o Sporcie”



◆ Panie Waldku, pan się nie boi, czyli supermaraton MTB ◆ Prezent trenera reprezentacji dla „Słowa Ludu”

Szok pod skocznią!

Tego się nikt nie spodziewał. I Ogólnopolski Maraton MTB, który odbędzie się jutro w Kielcach, zapowiadał się atrakcyjnie, ale raczej w miejscowej obsadzie. Tymczasem na trasie pod skocznią wystartuje cała krajowa czołówka MTB!

Już kilka dni temu przyjazd na zawody potwierdziła mistrzyni świata juniorek Anna Szafranec oraz jej kolega z klubu RMF FM Coca Cola Kraków, reprezentant Polski w elite Marcin Karczyński. Gdy wczoraj wieczorem zadzwonił do redakcji trener kadry MTB, Andrzej Piątek, przeżyliśmy szok.

- Chciałem zaanonsować kolejnych uczestników maratonu - powiedział A. Piątek. - Wszystko wskazuje na to, że pod skocznią wystartuje... cała reprezentacja Polski. Na pewno przyjadą olimpijczyk Marek Galiński z Opoczna i Mariusz Kowal z Polanicy. Będzie miała z kim się ścigać Ania Szafranec. Anna Stachura i Sylwia Juszcak to aktualne mistrzyni i wicemistrzyni Polski w MTB, a Magda Sadlecka zajęła czwarte miejsce na niedawnych szosowych Mistrzostwach Świata w Weronie. Dariusz Gil (olimpijczyk) ma na swoim koncie brązowy medal Mistrzostw Świata a stawkę uzupełniają utytułowany Andrzej Kajzer i Krzysztof Murdza. Wiem, że bardzo mocno trenuje Waldemar Banasiński, kielecki mistrz w kategorii Masters. Dla niego mamy specjalną niespo-

dziankę. Otóż mechanik reprezentacji, Ireneusz Budziński, to aktualny wicemistrz Europy w Masters. „Pojedynek” Banasiński - Budziński zapowiada się więc interesująco. Dla kadry zawody w Kielcach będą zakończeniem sezonu. Początkowo planowałem inny start, ale jako kielczanin postanowiłem że kadra przyjedzie właśnie pod skocznię na trasę, o której słyszałem dużo dobrego. To także mój prezent dla „Słowa Ludu”, które obchodzi piękny jubileusz. Oczywiście startujemy w biało-czerwonych, reprezentacyjnych strojach.

Zapraszamy więc kieleckich sympatyków kolarstwa górskiego jutro na Stadion Leśny. Początek zawodów o godzinie 11. W programie wyścig juniorów młodszych (13-15 lat) na dystansie 24 km, juniorów starszych (16-17 lat) i kobiet na 36 km, seniorów (powyżej 19 lat) na trasie długości 60 km.

Jeśli dopisze pogoda, organizatorzy przewidzieli festyn rowerowy i łatwe zawody - krótki podjazd, slalom - dla dzieci. Wszystkich uczestników obowiązują kaski ochronne i ubezpieczenie NW.

Głównym sponsorem zawodów jest Browar „Belgia”, a ponadto nagrody dla najlepszych fundują: Ada Mar, Salon Sportowy „Sprinter”, WeMAN, Urząd Miejski, PTE Epoka.

Organizatorami I Ogólnopolskiego Maratonu MTB są: Rekspo, Cyclo Korona, Świętokrzyski Okręgowy Związek Kolarski i „Słowo Ludu”.

(sts)



SUPERKIBIC

„SŁOWA LUDU”

Pi

ELEKTRONIK

Aż dziewięć osób uzyskało maksymalną liczbę punktów w szóstym etapie naszego superkonkursu. Lista ta byłaby o wiele dłuższa gdyby nie... lokalny patriotyzm.

Otóż większość uczestników jako zwycięzcę meczu Cersanitu Nomi - Zepter Śląsk wskazała drużynę kielecką a tymczasem triumfowali mistrzowie Polski. Z „zimną krwią” wyniki meczów typowali: Krzysztof Stramski, Bernadetta Szańpruch, Jarosław Król, Józef Szańpruch, Sławomir Filarski z Kielc, Mirosław Trybek z Czoskowa, Jan Bimek z Ostrowca, Kazimierz Wępa z Przysuchy i Michał Zegadło z Brzezina.

Prawidłowe odpowiedzi na pytania z kuponu nr 6. 1. Stanisław Dudzik, 2. Tim Duncan, 3. A. Zepter Śląsk, B. Anwil, C. Hoop Pekaes.

Czołówka konkursu po 6 etapach: 1. Krzysztof Stramski - 39 pkt, 2. Maciej Piasta - 37, Robert Szańpruch - 36, Michał Zegadło, Władysław Wąlas, Józef Szańpruch, Patryk i Cezary Borowiec - 35.

Przypominamy, że nasza zabawa trwać będzie do zakończenia sezonu koszykarskiego, a superkibic otrzyma w nagrodę telewizor kolorowy, ufundowany przez sklep „Pik Elektronik”.

(sts)

Jastrząb w Koronie

Drugoligowa „jedenastka” Korony ma od wczoraj nowego zawodnika. Jest nim 21-letni pomocnik Granatu Skarżysko Grzegorz Jastrząb, który został wypożyczony do kieleckiego klubu do końca sezonu 1999/2000. Być może zadebiutuje on na drugoligowych boiskach już w niedzielę podczas meczu Korony z Górnikiem Łęczna.

(wid)

Piłkarska Liga Mistrzów

W środę wieczorem skompletowano 16-drużynową stawkę uczestników drugiej rundy Piłkarskiej Ligi Mistrzów'99.

Ostatnie kluby, które weszły do ćwierćfinałów to: FC Bayern Monachium (grupa F), Chelsea Londyn i Hertha BSC Berlin (obie grupa H).

Hertha przecisnęła się przez sito eliminacji, mimo że przegrała w Londynie ostatni mecz z Chelsea 0:2. W tym samym czasie AC Milan

uległ niespodziewanie Galatasarayowi Stambuł 0:3 i znalazł się za burtą.

Wcześniej awans wywalczyły: Lazio Rzym, Dynamo Kijów (obie A), FC Barcelona, AC Fiorentina (obie B), Rosenborg Trondheim, Feyenoord Rotterdam (obie C), obrońca tytułu mistrza LM - Manchester United, Olympique Marseille (obie D), FC Porto, Real Madryt (obie E), FC Valencia (F), Girondins Bordeaux i Sparta Praga (obie G).

Losowanie kolejnej rundy (początek gier 23 i 24 listopada - cztery grupy) odbędzie się dziś o godz. 12 w Genewie. Tego samego dnia losowana będzie trzecia runda Pucharu UEFA. Trzecie zespoły z grup Ligi Mistrzów trafiły do trzeciej rundy Pucharu UEFA (1/16 finału).

We wtorek w LM strzelono 21 bramek, a w środę 18. Najwięcej goli siedem padło w meczu Sparta Praga - Spartak Moskwa (5:2).

(PAP)

50 lat
Słowo Ludu

KOLBIS

48 Plebiscyt „Słowa Ludu”
SPORTOWCY KIELECCZYNY

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....
- 7.....
- 8.....
- 9.....
- 10.....

Imię i nazwisko

Adres.....

25-363 KIELCE, UL. WESOŁA 47/49

Słowo Ludu

Redaguje zespół. Pełniący obowiązki redaktora naczelnego Cezary JASTRZĘBSKI (tel. 3636-223), sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (tel. 344-72-55, 3636-121), Dział reportażu (3636-109), Dział miejski i łączności z czytelnikami (3636-203, 207; 344-48-16, 3636-209), Dział ekonomiczno-polityczny (3636-215, 153, 161), Dział informacji (3636-143), Dział sportowy (344-48-63, 3636-253, 263). Centrala, tel. 344-24-80 - łączy wszystkie działy. ADRES REDAKCJI: 25-363 Kielce, ul. Wesoła 7/49, fax 3446979, <http://www.slowoludu.com.pl>, e-mail: redakcja@slowoludu.com.pl BIURO OGŁOSZEŃ: 344-48-58, fax 3447251 i punkt przyjęć ul. Targowa 18, tel. 343-02-79. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

WYDAWCA: Słowo Media sp. z o.o., Kielce, ul. Wesoła 47/49: Prezes Zarządu Krzysztof ZDEB, z-ca dyrektora ds. ekonomicznych Anna CICHĄ, z-ca dyrektora ds. marketingu Grzegorz CZEKAJ. Oddział spółki w Radomiu: Dyrektor Wiesława LIPiŃSKA. DRUK: Poligrafia SA, Kielce, ul. Górna 21. Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu” na terenie województw: świętokrzyskiego i mazowieckiego. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275



Redaktor wydania
Jolanta Majecka

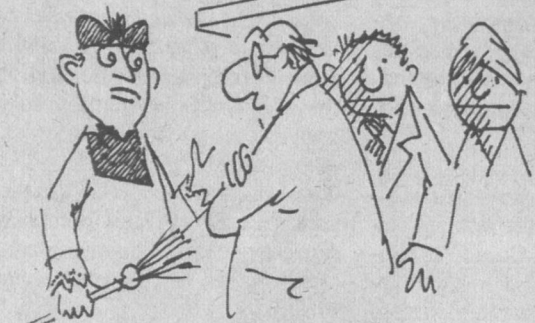
Redaktor depeszy
Krzysztof Wiczorek

KRONICZKA
aktualności

2096

REDAGUJE
Z. JUJKA

FABRYKA URZĄDZ



ALE NIE MOGĘ WZIĄĆ NA SIE
BIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA
WYNIKI PRODUKCYJNE

MARZY MI SIĘ JAGUAR, ALE
TEN CIĄGŁY BRAK PIENIĘDZY...



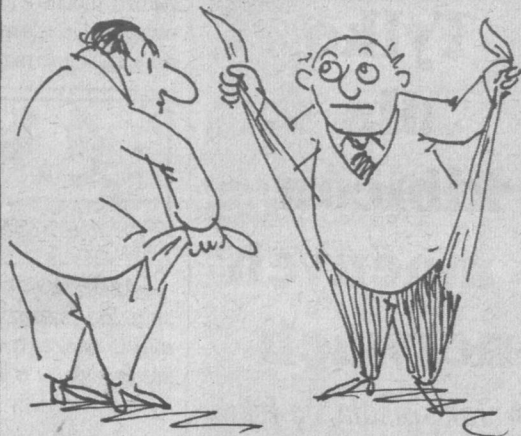
MOŻE TĘDY A
MOŻE NIE TĘDY



WIDZIAŁAM W INTERNECIE,
MARCHEWKA ZDROŻAŁA



JOZEK MINISTREM... A TAKIE
TO BYŁO DOBRE DZIECKO...



W Najjaśniejszej:

W porażce ustawy dekomunizacyjnej widzą niektórzy zwycięstwo zdrowego rozsądku nad zacietrzewieniem młodzików, poszkodowanych z urojenia, którzy nie widzieli z bliska żadnego komunisty, a nic innego - poza nienawiścią - nie mają, czym mogliby zaimponować wyborcom i dlatego właśnie nienawidzą starszych od siebie, podejrzewanych awansem, o milczącą aprobatę, a niekiedy i „kolaborację”. Nikt jakoś nie zwraca uwagi na to, iż wskazana wżwyż kłęska obciąża w pierwszej kolejności M. Krzaklewskiego. Wszak to on podpisał się pod projektem odrzuconej ustawy na czołowym miejscu, za co otrzymał zasłużony certyfikat politycznego i prawnego infantylizmu. Podjął się przedsięwzięcia, które nie mogło się udać ze względu na brak społecznego poparcia, niezgodność z konstytucją i dezaprobatę jego własnych ludzi. Wypada pamiętać, iż w decydującym głosowaniu aż 30 posłów AWS zlekceważyło wodza.

Powoli wychodzi na to, że zwycięstwo wyborcze AWS nie miało nic wspólnego z Mańkową „charyzmą” i „monolitem” skleconego przezeń ugrupowania. Ludzi AWS połączyła proletariacka zachłanność na władzę i konfitury, a nie „ideowa tożsamość” i rzekoma „charyzma”, bo ani jednej ani drugiej w „Solidarności” nie było. Było za to, po stronie starego SLD, wiele błędów socjotechnicznych, bufonady, pewności siebie, a nawet aro-

gancji, co ułatwiło Mańkowym zwycięstwo, do którego dorosną - jak sądzić - dopiero ich wnuki.

Owóż, M. Krzaklewski nie przyjmuje tych faktów do wiadomości. Ustami swych zwolenników powtarza, jak najęty, jakoby jedynie bitwę przegrał, ale wojnę wygra z pewnością. Harcownicy nie dodają, co prawda, kiedy to nastąpi, lecz pewni są swego, jak Polacy dobrobytu. Nową bitwę, a właściwie bijatykę, zainicjował osobiście. Taki już jest. Zawsze musi być pierwszy, nawet pod sztachetami i kłonicami, do których przyjsz musi, boć przecież unicy nie pozwolą sobie ode-

dziesiątkę w skali Beauforta. M. Krzaklewski postanowił otóż, na złość babci, odmrozić sobie uszy i zapowiedział rozszerzającą nowelizację ustawy lustracyjnej. Uznał, iż dla Rzeczypospolitej nie ma obecnie nic ważniejszego od lustracji Gremkowego gospodarstwa. Podejrzewa pewnikiem samego ministra, aliści, dla zmyłki pogaduje o wszystkich; od ambasadorów po sekretarki. Nie mam, oczywiście, pojęcia od kogo zacznie, kto Najjaśniejszej zagraża najbardziej, owóż, coś mi się zdaje, że te ostatnie zapłacą za wszystko. To one w końcu wodzą

I po co nam
oni?

FELIKS KUŻMA

brać synekur, opłacanych w prawdziwej walucie. Będą więc bronić swoich dyplomatów jak niepodległości. Nie piszę - naszych, jako że nikt nie wie nic pewnego, co oni tam za granicą właściwie robią, dla kogo pracują? Mówi się, że dla Polski, a ja sobie myślę, iż nie może to być, skoro zaniedbują terminowe obowiązki, obrażają gospodarzy (Tirana), molestują sekretarki (Wilno), godzą się na zniewagi i pobicia Polaków (Niemcy).

Tak czy inaczej, podpisany niedawno „aneksik” chwieje się znowu jak budka z „gorącymi psami” przy

dyplomatów na pokuszenie, jak w Wilnie, mącą biedakom w głowach, budzą ambicje, a co najgorsze, są miejscowe; mogą zatem pracować nie tylko dla naszych ale i dla swoich, nawet dla KGB. Lustracja nie grozi przeto ambasadorom, nawet gdyby ich objęła, to jasne. Każdy zlustrowany pozytywnie musiałby mianowicie powrócić do kraju, gdzie dać by mu trzeba jakąś prezesurkę w radzie nadzorczej lub coś jeszcze lepszego, a tu nawet dla swoich zaczyna już miejsc brakować. Powroty nie wchodzą, jak z tego wynika, w ra-

Szepty na rykowisku

Cygański
wkład

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Trudno zrozumieć, dlaczego cała masa Polaków jeździ każdego roku oglądać Egipt, Maroko lub Indie, gdy w Polsce jest nadto atrakcji, które można określić jako egzotyczne. Przed wakacjami donoszono o krokodylu znad Jeziora Białego koło Włodawy. Zwierzę widywano w wodzie, a nawet w lesie, toteż odgrywało ono rolę wilka z baśni o Czerwonym Kapturku. Parę tygodni temu uciekł krokodyl z prywatnego terrarium w Lubuskim. Udało się go złapać, gdyż osłabił z głodu. W kraju Balcerowicza krokodyle muszą z całą pewnością poczekać na lepsze, mniej egzotyczne, czasy.

Egzotyka objawia się nade wszystko w Święto Zmarłych. To, że parę metrów od grobów sprzedaje się balony i obwarzanki, opisywano już do znużenia. Bardziej istotny jest fakt, że egzotyka wkracza w obszar cmentarnej architektury. W tym roku uczestniczyłem w kweście na rzecz ratowania zabytków radomskiej nekropolii. Zanim wszedłem na cmentarz, spostrzegłem, że ludzki potok kieruje się nie do głównej bramy, ale bocznej furty koło kostnicy. Przypominało to dreptanie wycieczki prowadzonej do „Bitwy pod Grunwaldem” albo „Hołdu Pruskiego”. Gdy przebiełem się przez tłum gapiów, ujrzałem grobowiec cudzoziemcy, ciemny, z okazałą kolumnadą. Grobowiec cygański albo - żeby być w zgodzie z ludźmi przyzwoitymi - romski. Powiedziano mi, że podobnych, również romskich okazałości, jest w okolicy więcej. Faktycznie. Tego dnia zwiędziałem jeszcze monument zaopatrzony w instalację alarmową założoną na wypadek, gdyby jakiejś hienie zapachniały romskie kwiaty, znicze i marmury.

Ale cygański wkład w egzotykę ma wymiar nie tylko architektoniczny. Polskie pojmowanie obecności na cmentarzu sprowadza się do formy dwojakiej. Albo w stanie martwym - i tutaj bez zbędnych słów. Albo na żywo, jednak w szatach przypominających szczelnością całuny. Pewien Rom pochodzenia rumuńskiego pokazał, że można inaczej - zebrząc w centrum radomskiego cmentarza z obnażonym torsem i odsłoniętym kikutem ręki, które to widoki, jak wiadomo, bardzo Polaków wzruszają.

Należy zauważyć, że radomianie z dużym wyczuciem odróżniają żebrańinę od kwesty. Doświadczylem tego osobiście stojąc ponad dwie godziny z puszką. Dziesięć metrów dalej kłęczała na nie udeptanej ziemi kobieta romska. Różniło nas parę szczegółów. Otóż, kobieta nie miała puszki z napisem, a tylko wyciągniętą rękę. Mnie przyświecał interes publiczny a jej prywatny. Oprócz tego była znacznie lepiej i drożej ubrana niż ja oraz doskonałym aktorsko. Serce mi pękało, gdym słuchał jej zaklęć i łkań. Niestety, radomianie uznali, że prywatna inicjatywa dość się nachapała i wrzucali datki wyłącznie do mojej puszki. Po kwadransie kobieta romska zdecydowała się na akcję zaczepną. Przebiegła koło mnie rzucając kilkaset niezrozumiałych słów. Po czym posłała sobie zapalić, wróciła i zaczęła od nowa. Po paru minutach, na horyzoncie zamajaczyły sylwetki dwóch niedużych, ale pękatek Romów. Byłem pewien, że zaczną się represje. Tymczasem Romowie minęli swoją kobietę, zamiast pieniędzy rzucili jej kwestię „do roboty!”, mnie wepchnęli do puszki papierową dziesiątkę - i to naprawdę była egzotyka.

chubę, co oznacza, iż pan profesor może spać spokojnie, byle nie za mocno. Z Mańkiem nie ma otóż żartów, przynajmniej na razie.

Ustami swego J. Kropiwnickiego podłożył oto kolejną minę, na której może wylecieć nawet tak niezwykle stadło jak AWS i UW. Unicy mają wprawdzie na swego wroga efektowne oskarżenie o działalność na szkodę państwa, lecz trudno będzie im dowieść bezpośredniego związku pomiędzy gadulstwem pana ministra i spadkiem wartości złotych, to fakt. Wie o tym nie tylko L. Balcerowicz ale i J. Kropiwnicki. Dlatego zapewne J. Buzek popadł ponownie w zadumę, z której tylko Maniek K. mógłby go wyciągnąć. Gdyby chciał, ma się rozumieć, ale nie chce. Ot co. Mamy więc kałabanię chyba nieco większą od poprzedniej. Będąc na miejscu ministra finansów, sprawdziłbym to i owo w najdyskretniejszych bankach na świecie, ale nie zamierzam mu życia ułatwiać i nie napiszę nic więcej. Nie jestem w końcu jego doradcą, a poza wszystkim, nie ma żadnej pewności, że znalazłby coś ponad to, czym już dysponuje. Niechaj więc radzi sobie jak umie.

Jeżeli prognozy J. Kropiwnickiego się potwierdzą, a pewnie się potwierdzą, należy wymazać L. Balcerowicza dokładnie, co by już nigdy nie wrócił w żadnej innej konstelacji. Zgoda na głupotę, partactwo i niefrasobliwość jest otóż bardziej naganna od głupoty, partactwa i niefrasobliwości. Wydłuża bowiem byty, z którymi należało skończyć już dawno.

KOLOROWA JESIEŃ
Z SAMSUNG IEM

TV 25" stereo

1799,-



+ grzejnik elektryczny
typu konwektor gratis!

SUPER CENA!

699,-



Magnetowid
SAMSUNG SV425

Kamery od:



1399,-

+ torba gratis!

Wieże od: 555,-

Pi

ELEKTRONIK

KIELCE, UL. ŻYTANIA 1
(HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA)